

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop., każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmentowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rządchmana i Frenclera, ulica Senatorska.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: Opieki N. M. P.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 4.	Wschód księżycy o godzinie 11 minut 10 r.	Oczwartek: 5-ciu br. Mecz.
Poniedziałek: Teodora M.	Zachód 4-ej 23.	Zachód 4 18 w.	Piątek: Dyda'ka Wyzn.
Wtorek: Andrzeja W.	Długość dnia godzin 9 19.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.	Sobota: Serafiona M.
Sroda: Marcina Bisk.	Ubyło 7 24.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 0° R.	Niedziela: Leopolda W.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 513.

— Z okoliczności 25-lecia Matżeństwa Ich Cesar-
 skich Mości Najjaśniejszych Państwa, w dniu jutrzej-
 szym odprawione będzie nabożeństwo dziękczynne
 w kościele katedralnym św. Jana o godzinie 10-ej
 rano.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sędziwoja; jutro Bogodara.
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Kra-
 kowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po
 południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europej-
 ski—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów
 spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 27—od 10-ej ra-
 no do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu
 fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu
 i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej
 po południu. Wejście bezpłatne)
Koncerty: Koncert popularny pod dyrekcją p. Adolfa Son-
 nenfelda. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-
 Przedm.—5 po południu.)
Teatry: Wielki: dziś „Asmodea” (z udziałem panny Karo-
 liny Eli.); jutro hymn i koncert D. A. Sławiańskiego; — Ro z-
 ma i o t o c i: dziś „Teść”; jutro „Przeszkoda”; — L e t n i: dziś
 „Wice-admirał”; jutro „Ptasznik z Tyrolu”. (7 1/2 wieczorem.)

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki
 Bożkiej przy kościele św. Ducha (po-paulińskim) odpra-
 wiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

WYPRAWA ZA OCEAN.

(Sprawozdanie specjalne Kurjera Warszawskiego.)

Z nad brzegów Parahyby, d. 5-go lipca.

Po kilkunastodniowym pobycie w stolicy Brazylii,
 postanowiłem wyruszyć na prowincję. Miałem za-
 miar zwiedzić plantacje kawy w stanie Rio de Ja-
 neiro, dla tego głównie, iż z plantacji tych nasi emi-
 granti prawie wszyscy pouciekali do miasta.

TOWAR.

— Pierścionek zaręczynowy zwrócił. Wyobraź
 sobie, pierścionek zaręczynowy!
 I położywszy mi przed oczy klejnot rodzinny,
 ciotka drzącemi rękoma obcierała oczy. Zerwałem
 się z miejsca.
 — Pierścionek zaręczynowy zwrócił? A cóż Jani-
 a?
 — Cóż? płacze. Alboż niema czego? Biedna sie-
 rota! Bez ojca, bez brata!
 Ciotka gwałtownie obcierała oczy, z takim wyra-
 zem, jakby to były oczy owego niewdzięcznika, co
 zadrwił sobie z jej córki.
 — Cóż znowu! przecież ja jestem jej bratem.
 W każdym razie upomniałbym się o jej krzywdę.
 Ale cóż to wszystko ma znaczyć? Wszak niema
 tygodnia, jak się oświadczył?
 — Trzy dni! trzy dni, jakby na żart, jakby na
 drwiny.
 — Jerzy do tego nie zdolny!—zawolałem.
 Bronilem przegranej sprawy; czułem to sam, bo
 przecież jednocześnie prawie odebrałem radosną
 wiadomość o zaręczynach Jani i lakoniczny list cio-
 tki, zaklinający mnie na wszystkie świętości, aże-
 bym bez zwłoki przybył do Grabowca. I tu spotkała
 mnie słowami:
 — Pierścionek zaręczynowy zwrócił!
 — Jerzy nie mógł tego zrobić bez powodu! sze-
 pniałem z mniejszym już przekonaniem.
 — Tegoby tylko brakowało, aby znalazł powód,
 zawołała ciotka z wybuchem oburzenia, wśród któ-
 rego zapomniała o łzach.
 — Jakżeż się to stało?
 — Jak? Patrz! czytaj!

Co ich ztamtąd wyгнаło i o ile słuszne są ich na-
 rzekania?..

Szczęśliwym trafem spotkałem w Rio plantatora
 kawy, czyli tak zwanego tutaj „fazendeiro”, p. Schul-
 ca-Jeziolkowskiego, zamieszkałego od lat kilku
 w stanie Rio. Dzięki uprzejmości p. J. i jego znajo-
 mych, dzięki ich objaśnieniom, wskazówkom i po-
 mocy, mogłem bezpośrednio przyjrzeć się życiu na
 prowincji.

Oto parę uwag i wrażeń z wycieczki w głąb dzie-
 wicznych lasów brazylijskich.

Z Rio wyjechaliśmy d. 2-go lipca koleją północną
 Leopoldina; stacja kolei tej, St. Anna, znajduje się
 po drugiej stronie obszernego portu Rio: dojeżdża się
 tramwajem wodnym. Koleje tutejsze nie mają nic
 wspólnego z europejskimi! Na żadnej np. stacji
 nie ma sali dla pasażerów i tylko na niektórych jest
 rodzaj bufetu, gdzie można dostać małą filiżankę
 czarnej kawy, ogólnie i ciągle używanego tutaj na-
 poju, czasem wina lub piwa europejskiego, zresztą
 nic więcej.

Stacja tutejsza to budynek drewniany lub muro-
 wany, w którym z jednego boku przez okno-kasjer
 sprzedaje bilety, z drugiego widać obszerną izbę,
 zawaloną tłumokami i towarami; po środku waga i sto-
 lik dla urzędnika. Po zużytych, wąskich i jakby
 tymczasowych platformach chodzi się jak po klawi-
 szach. Wagony długie, wąskie tylko I i II-ej klasy,
 ławki poustawiane wzdłuż ścian lub w poprzek, z opa-
 ciami ruchomymi, tak, iż w czasie jazdy wszyscy mo-
 gą być obrócić twarzami w stronę biegu pociągu.

Parę godzin jedzie się ciągle między mniejszemi i
 większemi fazendami, chociaż większa część prze-
 strzeni, tuż pod miastem stołecznym, dotąd jest zaro-
 śnięta lasami, trawą, gąszczem i tylko miejscami
 przejeżdża się przez lasy pomarańczowe, bananowe,
 ananasowe i t. d.; pod górami tu i owdzie widać ka-
 wałek uprawnej ziemi, wydartej lasom, lichą cha-

łupkę glinianą murzyna, lub porządne, obszerne domy
 plantatorów, fazendy, tonące w ogrodach i zaro-
 ślach.

Po przebyciu kilku stacyj, gdzie znad jeszcze tu
 i owdzie trochę pracy ludzkiej, wjeżdża się w okoli-
 cę coraz głuchszą, w pustę przestrzenie, dziewicze
 lasy. Jak okiem zasięgnąć, aż po bielące w dali
 kontury gór niebotycznych — równina zarosła wyso-
 kiemi trawami; gdzieniedzie ogromne, błotniste
 przestrzenie, na których między wysokimi ścianami
 traw spokojnie płynie rzeka; tu i owdzie piaszczyste
 wzgórza, zarosłe krzakami, po większej części sple-
 cionemi pnąciami się roślinami, jakby w jedną masę.

Nareszcie wjeżdżamy w okolicę górzystą. Pociąg
 co chwila przystaje na stacji, w dolinie między nie-
 botycznymi górami, zarosłemi po sarnie wierzchy buj-
 nemi lasami. Prócz stacyjnego budynku widzimy
 tu kilka murowanych sklepów, z wiecznie otwartymi
 drzwiami, często kościoł; wszystko to tonie w la-
 sach.

Wrażenie robi taka wioska dość przyjemne. Na
 stacji spotykam sporo osób, około sklepów i stacji
 stoja stada mulów lub koni posiadanych.

Na ostatniej stacji przed miastem Nova-Friburgo
 wjeżdżamy nagle na wysokie góry, miejscami po
 bardzo stromo ułożonych szynach.

Jest to kolej ze specjalnemi urządzeniami, jedyna
 w całej południowej Ameryce. Pod górę idą tylko
 2 wagony i ciężka lokomotywa; w środku pary szyn
 leży wysoka szyna trzecia, dzięki której i stosowne-
 mu przyrządowi hamującemu, pociąg utrzymuje ró-
 wnowagę. Nadto przed każdym pociągiem szyny
 posypują piaskiem.

Mały ten pociąg pnie się i kręci między górami,
 całkiem zarosłemi lasami, lub nad stromemi przepa-
 ściami. Po półgodzinnej drodze wpadamy w gęste
 kłęby oboków, zimnem przemiękających.

Przed trzema tygodniami zdarzył się tu wypadek.

Dobyla z kieszeni list, zmięty widocznie w chwili
 odebrania, czytamy potem zapewne nieraz, i podała
 mi go z tragicznym gestem.

— Masz!

Mierzyła mnie wzrokiem, który mówił wyraźnie,
 że jeśli po przeczytaniu nie podzielię jej gniewu, za-
 służę na takie same gromy, jak te, co spadły na Je-
 rzego. Znałem ciotkę. Nie było z nią żartów. Na
 całym świecie jedna Jania robiła z nią, co chciała.

„Panno Janino! pisał Jerzy. Przez te dni parę,
 w których pani raczyłaś mnie obdarzyć nadzieją od-
 dania swej ręki, musiałem porównywać nas oboje,
 i niestety! poczyniłem sam w sobie smutne odkrycia.
 Następnym ich jest przekonanie, że związek nasz
 byłby nieszczęściem dla pani. Pod żadnym wzglę-
 dem godzin ciebie nie jestem. Oświadczyły moje
 były szaleństwa, które daruj mi przez wzgląd, że
 potrafiłem powstrzymać się od storkoć większego,
 mogącego unieszczęśliwić cię bezpowrotnie. Piszę to
 z głęboką skruchą, przysięgając, że pozostanę nie-
 zmiennie twoim sługą, wielbicielem i najwierniej-
 szym z przyjaciół. Jakakolwiek przyczynę zerwania
 naszego krótkiego związku zechce pani podać, po-
 twierdzę ją i przyjmuję z góry.”

Czytałem ten krótki list raz i drugi. W oczach
 stanął mi ten niepoprawny marzyciel Jerzy, który
 wszystkie gurdyjskie węzły życia przecinał po swo-
 jemu i z największym w świecie spokojem popełniał
 czyny, potępione przez kodeks świata, skoro tylko
 sam uznawał je za słuszne.

— No i cóż? Cóż?—pytała ciotka z iskrzącymi się
 oczyma.

Szukałem słowa, któreby ją najmniej obraziło.

— Jerzy zawsze był szaleńcem! Sam to wyznaje.
 Podskoczyła na krześle.

— Otóż to wy! Otóż to, zawsze jeden za drugim.
 Jerzy szaleńcem! Tylko szaleńcem! Na takie czyny
 są dobitniejsze wyrazy. To nikczemne! To podiel

Cóż się teraz stanie z moją biedną Janią? Obsmieszają
 ją, obmówią, będą palcami wytykać.

Tu zalała się łzami prawdziwemi.

— Ależ ciociu!

Przerwała mi groźnie.

— Co ty wiesz? Szaleństwo!... Tylko tyle!... Tym-
 czasem panna skompromitowana. Bo żeby nawet Je-
 rzy rozesał ten swój list po całym świecie, złoży go
 na karb jego szlachetności, powiedzą pociechu, że
 musiał mieć doskonałe powody zerwania.

— Gdyby kto miał cień podobnej myśli—zawola-
 łem—ku! mu ją przez mój przepędzę.

— A tymczasem Jania za mąż nie pójdzie! Goto-
 wa jeszcze zostać starą panną. A miała tak dobre
 partje. Moje biedne dziecko! Takie partje!

Tu już łzy przeszły w spazmatyczne łkanie. Po-
 wtarzała wśród nich: —moje biedne dziecko!... takie
 partje!...

Chiałem ją uspokoić, ale właściwie nie mogłem
 zrozumieć, czy oplakiwała nieszczęścia córki, czy też
 owe doskonałe partje. Usiłowania moje były da-
 remne.

— Daj mi pokój! Zostaw mnie!—powtarzała prze-
 rywaniem głosem — ty tego nie zrozumiesz nigdy.

W podobnych razach należało przyzwolic Janię. Po-
 szedłem jej szukać. Czyniłem to z niejakim niepokojem.
 Nuż znajdę rozplakaną, spazmującą także. Cóż
 jej powiem? Kuzynek być powinien urzędowym po-
 cieszycielem kuzynki. Ale pomiędzy mną a Janią
 nigdy nie było i to bez przenośni żadnej, ani na-
 wet tych „wiosennych marzeń zdradnych”, o których
 mówił piosenka. Nic nas z sobą nie łączyło.

Znałem ją od dziecka, chowaliśmy się prawie ra-
 zem i wbrew sielankom nadokuczały sobie porzą-
 dnie.

Była to najnieznośniejsza dziewczyna, jaką kie-
 dykolwiek ziemia nosiła. Uparta, złośliwa, kapry-
 śna! a nieporządna!

W pociągu towarowym, idącym z góry, zepsuł się przyrząd hamulcowy i pociąg ruszył z ogromnym impetem, na zakręcie zaś wyskoczył z szyn i wpadł w przepaść. Czterech ludzi na miejscu śmierci znalazło.

Przejeżdżając, widziałem w bezdennej przepaści koła wagonów i resztki towarów. Naturalnie nikt tego ani chce, ani może wy dostać.

Ostatecznie przybywamy do Novo-Friburgo, dawnej kolonii szwajcarskiej, założonej w 1800-ym r., wraz z kilkoma okolicznymi. Na przestrzeni 40—50 morgowej między olbrzymimi górami skalistymi rozłożyło się wśród wspaniałej roślinności miasto 5-tysięczne. Jest to właściwie jedna szeroka ulica, kończąca się skwerem. Środkiem przechodzi kolej; z dwóch stron rzędy porządkowych domów murowanych i drewnianych, między nimi kilka bogatych willi; sklepy zamożne, chociaż nieefektywne, towary leżą stosami w dużych izbach, a wystawy sklepowe zastępują szeroko otwarte drzwi.

W mieście kilka hoteli, parę porządkowych piekarni, sklepy kolonialne, poczta, kościół, kolegium jezuitki, szkoła żeńska, nowo wzniesiony teatr okazały, redakcje dwóch gazet.

Miasto tonące w ogrodach ma wygląd zamożny. Na ulicach spotyka się powozy farmerów, zaprzężone mułami. Jest to jedna z tych droższych miejscowości, dokąd uczęszczają zamożniejsze rodziny z Rio, w czasie upałów lub febrzy żółtej.

Po parodniowym pobycie puściliśmy się dalej do ostatniej stacji kolei Leopoldiny, Macucu. Tu dopiero wjeżdża się w okolice, produkującą kawę, w okolicę górzystą, położoną nad rzeką Parahybą, stanowiącą granicę między stanem Rio i stanem Espirito Santo.

Na stacjach spotykamy plantatorów. Całe stacje zawalone workami kawy. Około każdej z nich skład kawy i fabryka parowa do oczyszczenia jej z lupin i do sortowania.

Z Macucu ruszyliśmy konno drogą, prowadzącą wśród plantacji kawy, to znów po wąskich drożynach leśnych, po błotach i strumieniach górskich.

Okolicę najbliższe kolei popalane. Jadąc, widzieliśmy pożar łąk od iskry lokomotywy.

Ogień, niszczący nieraz całe plantacje, posuwa się powoli, kłęby dymu pionowo wznoszą się ku górze.

Przed wieczorem stanęliśmy na fazendzie „Bom Valle”.

Przerwę w tem miejscu opowieść moją, ażeby podzielić się z czytelnikiem kilkoma najświeższymi wiadomościami.

W tych dniach ukazało się sprawozdanie z działalności komisji do spraw emigracyjnych. Dowiadujemy się tu, iż z Europy sprowadzono w roku zeszłym kosztem rządu brazylijskiego 107,100 emigrantów, a mianowicie:

z Włoch	31,275
„ Portugalji	25,177
„ Hiszpanji	12,004
„ Rosji	27,125
„ Niemiec	4,812
„ Francji	2,844
„ Austrii	2,246
„ Szwecji	354
„ Belgji	308
„ Szwajcarii	254
„ innych	697

W r. b. emigracja wogóle wzrosła, w przeciągu bowiem 5-iu miesięcy do 1-go czerwca wynosi 98,580.

Emigracja z Rosji zmalała; do 1-go czerwca r. b. przybyło 9,813 osób.

Komisja przyszła do przekonania, że dla zapobieżenia złemu, to jest daremnemu wyrzucaniu pieniędzy, należy: kontrolować towarzystwa, sprowadzające emigrantów; nie sprowadzać niezdolnych do roboty; za pomocą propagandy legalnej w Europie dokładnie informować emigrantów o warunkach kolonizacji w Brazylii; ułatwiać przewóz i pomieszczenie emigrantom w Brazylii; dokładnie rozdzielać koszty sprowadzania pomiędzy stany, do których emigranci przybywają i nakoniec popierać drobną własność.

Journal do Commercio z d. 5-go lipca, w artykule pod adresem rządu brazylijskiego, dowodzi, że jedynym jego obowiązkiem jest organizacja emigracji i budowa dróg, że niesłusznie świat krzyczy na Brazylię i że najlepszymi kolonistami są włosi.

Jako szczegół charakterystyczny przytoczę, iż w Rio (stolicy) w jednym miesiącu, kwietniu, zmarło 2,290 osób, a w tem cudzoziemców 1,233:

Na żółtą febrę 960
„ malarię . . . 228
„ płucą . . . 182
„ serce . . . 105 i t. d.

Konsul, osobom, chcącym do kraju powracać i mającym na powrót pieniądze, wydaje karty do Lloyd'a niemieckiego, od którego powracający otrzymują tańszy przejazd do Mławy, według teraźniejszego kursu około 95 milrejsów.

Antoni Hempel

Pamiętki po Chopinie.

W nrze 300-ym Kurjera z d. 30-go z. m. rzuciliśmy projekt sporządzenia spisu wszystkich pamiętek po Chopinie, znajdujących się obecnie w rękach osób prywatnych lub instytucyj.

W tym celu ofiarowaliśmy nasze pośrednictwo, oświadczając się z gotowością drukowania nadsyłanych nam wykazów, celem ugrupowania ich następnie w jeden wspólny inwentarz.

Projekt nasz nie przebrzmiał bez echa. Otrzymaliśmy już kilka listów, a nie tracimy nadziei, iż wkrótce odezwą się wszyscy szczęśliwi posiadacze

zabytków. Chodzi tu nie o co innego, jak tylko wyłącznie o uprzytomnienie współczesnym, jakie pamiętki po wielkim artyście przechowały się dotąd i gdzie się przechowują.

Oto dwa listy z łaskawie nam nadesłanych:

*

Szanowny panie redaktorze,

W myśl artykułu „Dla miłośników Chopina”, który podzielał w zupełności, mam sobie za obowiązek donieść, że w posiadaniu mojem znajdują się następujące pamiętki po nieśmiertelnym naszym poecie tonów:

- 1) Liścik do przyjaciela dra Jana Matuszyńskiego (autograf);
- 2) Dwie początkowe kartki partytury z „Fantazji polskiej” op. 13 na fortepian z orkiestrą (autograf);
- 3) *Folnaisie pour le Piano Forté composée et dédiée à M-r A. Żywny par son élève Fréderyk (sic) Chopin à Varsovie ce 23 avril 1821* (autograf nie wydany);
- 4) *Valse par F. C. Des. d.* (autograf, drukowany jako op. 70 u Gebethnera i Wolffa).
- 5) *Variatione sopra il thema dell op. Cenerentola per il flauto con accomp. di Pfte.* Nie wydane. (Rękopis znanego melomana i flecisty Józefa Cichockiego, dla którego prawdopodobnie Chopin kompozycję tę napisał).
- 6) Książka opracowana p. t. „Nowy sposób uczenia języka łacińskiego” etc. 1768. Na pierwszej kartce własnoręczny podpis mistrza: *Ex Bibliotheca F. Chopin.*
- 7) Małe popiersie żelazne Chopina, służyć mogące za rączkę do pieczątki. (Bardzo podobne i, o ile mi wiadomo, nieznanne).
- 8) Dwa bilety wizytowe, z których jede z dłuższym autografem;
- 9) Program litografowany z koncertu Liszta w Paryżu. Na zakończenie czytamy: *Grande Valse à 4 mains exécutée par M. M. Chopin et Liszt.*
- 10) Egzemplarz drukowany, należący do Chopina p. t. *La passion par J. S. Bach.* Part. piano et chant. Na karcie tytułowej czytamy własnoręczną dedykację wydawcy: *A mon cher ami Chopin, M. Schlesinger.*

Oprócz tego drobnego zbiorku, posiadałem do niedawna „Dwa mazurki przez F. Ch.” w oryginalnym wydaniu warszawskiem, z własnoręcznymi korekturami Chopina. Osobę, której egzemplarz ten pożyczylem, najuprzejmiej upraszam o zwrot.

Racz przyjąć itd.

Adam Münchheimer.

*

Szanowna redakcjo!

Stosownie do artykułu, pomieszczonego w nrze 300-ym Kurjera śpieszę zawiadomić, iż jestem w posiadaniu rysunku podobizny Chopina na łożu śmierci, wykonanego przez T. Kwiatkowskiego, o którego zgonie niedawno czytałem w Kurjerze wzmiankę.

Obrazek ten dostał mi się po moim teściu a zara-

Ręce miała zawsze czerwone jak burak—to nie jeszcze. Nigdy w życiu nie widziałem takiego zbiorowiska sińców, zadrapań, odcisków, jak na tych rękach. Gdzie, u licha, mogła się tak kaleczyć, myślałem nad tem daremnie. Aż raz spostrzegłem, jak wypelzała z kotem na ramieniu z porzeczkowego klombu, cała zamazana czerwonymi jagodami, bo już łakoma była straszliwie, z podartą suknią, fartuszkiem na bakier, z pończoszками, opadniętymi na pięty. Ach! te pończochy! Bez obwarzanków na nóżkach Jani wcale wyobrazić ich sobie nie mogłem i zawsze podejrzewałem je pod długą suknią.

Teraz Jania była elegancką panną, lubiła zwracać głowę wszystkim chłopcom bez wyjątku. Motyl wykłócił się z gąsienicy. Ale ja zbyt długo znałem ją w gąsieniczych fazach i zawsze dla mnie brzydka gąsienica przegladala z motyla.

Szukając ją obszedłem cały dom. Cicho w nim było, jak makiem zasiał. Pokoje były wyswieżone, zapewne na przyjęcie tego narzeczonego, który zwrócił pierścienek. Posadzki lśniły jak lustro, nigdzie pyłku żadnego, świeżo uprane firanki poruszały gdzie niedziedzi lekki ezerweowy powiew, wazony były pełne kwiatów.

Doszedłem do pokoju Jani. Drzwi były zamknięte, ale usłyszałem wewnątrz szmer bujającego się fotelu.

Zastukałem.

— To ja. Czy mogę wejść?

— Ach! to ty, Bolku—odparł głos. Chodź, chodź. Nie było w nim śladu łez—odetchnąłem. Odetchnąłem łez jeszcze, gdy na nią spojrzełam.

Daleko więcej zła i nadszana, niż smutna. Siedziała na biegunowym fotelu. Przy niej na małym stoliku stała woda z sokiem, miseczka truskawek, druga konfitar różanych, które bardzo lubiła i talerz świeżo upieczonych ciastek. Matka obstawiała ją tem wszystkim, bo biedne dziecko martwi się, nie je i gotowe jeszcze schudnąć. Jania, bujając się, gryzła ciastka i raz wraz sięgała po truskawki.

— Słicznie się twój przyjaciel spisał, zawołała. Niema co mówić.

— Wytłumacz mi, co to znaczy, bo ja nie rozumiam.

Wzruszyła ramionami.

— Ja jeszcze mniej—szepnęła przez zaciśnięte zęby.

Nadała gwałtowny ruch fotelowi. Wbrow przysłowi, że gniew piękności szkodzi, było jej z nim bardzo ładnie.

Okragła, rumiana twarzyczka, grzesząca zwykle brakiem wyrazu, ożywiła się, białe ręce, teraz zupełnie gładkie, spoczywały na poręczach, a kołce pantofelków, wyglądające z pod błękitnego szlafrocza, miały urok użki kopciuszka. Musiałem przyznać, że wyglądała powabnie. Kuzynka miała taką minkę, jak gdyby czekała tylko pocieszyciela. Bez wielkiej zaręczniałości, bez szeptu nawet miłości własnej, zrozumiałem łatwo, że na teraz mnie przeznaczyła tę rolę. Ale jak na złość stanęły mi w myśli podrapane ręce, pończochy, opadłe na przydeptane pięty. Cała zalotność Jani speszła na niczem.

Usiadłem przy niej spokojnie, jakby to mógł uczynić opiekun, mający dwa razy moje lata.

— Jakże się to stało? — zapytałem — powiedz mi wszystko.

Zasepiła się i wydeła wargi.

— Jakże się stać miało? Rzucił mnie. Rzucił, jak pierwszą lepszą. Mnie! mnie!...

Był tu domysłnik: mnie, tak piękna, miła, czarująca, mnie, która się wszystkim podobam. Szukała nawet potwierdzenia niewymówionych wyrazów w moich oczach. Nie znalazła zapewne, bo zawołała:

— Przecież nie on jeden się starał. Józef, Kazik, nawet Stanisław, czekali tylko słówka zachety, ba choćby uśmiechu. A już Karol, ten oświadczał mi się nieustannie.

Miałem, co do nieprzebranej liczby konkurentów mojej kuzynki, niejaki wątpliwości, ale słuchałem, nie przerywając.

— Myślisz, że nie!

Zerwała się z fotelu.

— Nie wierzysz? A ja ci przysięgam, że gdyby nie twój głupi Jerzy, byłabym dziś narzeczoną Karola. On nie postąpiłby tak niegodnie. Nie! nie!

Widziałem, że się zabiera na ulowę łez.

— Dlaczegoż go wybrała?

Chciałem tem pytaniem skierować jej myśl w inną stronę. Chodziło, wiedziałem o tem dobrze, o majątek. Jurek był przynajmniej dwa razy tak bogaty, jak Karol.

— Byłam głupia, ludzie mnie namówili — rzekła.

— Aby nie ja? Nie mieszam się między zakochanych — odparłem.

— Zakochanych! O, właśnie też!

— Przynajmniej serca twego nie zranisz.

Zrozumiała popełnioną omyłkę.

— Ja nie o sobie mówiłam — odparła zaczerwieniona. — Chociaż, co mi tam! Przez niego rozpacz nie będę i stara panna nie zostanę z pewnością!

Spojrzała na mnie z takim gniewem, iż pomyślałem, że doprawdy Jerzy nie głupio postąpił, zrywając. Ale dlaczegoż u licha się oświadczał. Była chwila ciszy, wśród której znów odezwano się kołysanie fotelu.

— I co my teraz ludziom powiemy—wyrzekła Jania po długim namyśle.

— Wszakże zostawia ci pod tym względem zupełną swobodę.

— Jeszczeby też.

— Powiedz, że widząc jego dziwactwa sama się rozmyśliła... Wszyscy wiedzą, że jest dziwakiem.

— Trochę za przedko! A potem cóż ztąd? Karol jeszcze będzie tłumował.

— No! to zwał całą winę na Jerzego. Wszakże sam się do niej przyznaje.

Zdawała się zastanawiać głęboko. Machinalnie sięgnęła ręką po truskawki i jadła je powoli jedną po drugiej.

(D. c. n.)

Walerja Marenko.

stryju, Józefie Górskim, zmarłym przed paroma laty we Francji, a będącym przyjacielem tak Chopin jak i Kwiatkowskiego.

Z uszanowaniem
Józef Górski.

Niezwyuczajny seans.

— Czy wierzy pan w hypnotyzm?
Oto pytanie, którem wszyscy witają się dziś i żegnają w Budapeszcie.

— Czy wierzy pan w hypnotyzm?—a pytanie to brzmi gęsto, jak gdyby o jakieś sprawy nadprzyrodzone, cudowne, chodziło.

Tak zwane „wyższe umysły”, chorujące niejako na hypnotyzm i niedające wiary niczemu, z czego na razie dokładnej sprawy zdać sobie nie umieją, odpowiadają bez wahania „nie” i to odpowiadają tonem, w którym łatwo dostrzedz nutę politowania, skierowaną w stronę owych „nieowowiernych”, którzy bodaj czy nie odpowiedzieliby „tak”.

A przecie hypnotyzmem zajmowali się i zajmują poważnie, zupełnie, uczeni tej miary, co: Bernheim, Lié beault, Barcoł, Braid, Krafft-Ebing, Richet, Forel, Wetterstrand, Albeauf i w. in., a przecie biblioteki już dziś składająby się z dzieł, poświęconych mu.

Jak zresztą wogóle sprawa z wiarą w hypnotyzm stoi, nie wiemy dosadnie następujące zdarzenie, jakie miało miejsce w Budapeszcie, zdarzenie, o którym, jak to już wspomnieliśmy, wszyscy dziś w stolicy Węgier rozprawiają.

W pewnym towarzystwie, zebnanem z wyłącznie inteligentnych ludzi, między którymi i artystów, i literatów, profesorów nawet nie brakło, zgadano się temi dniami o hypnotyzmie i sugestji. Z wyjątkiem dwóch osób, które kiedyś hypnotyzowane były, i dwóch innych, bliżej nieznanych, reszta należała do wątpiących lub prost niewierzących.

Dyskusja trwała już dość długo, gdy obecny jej lekarz, znany z doświadczeń swoich w omawianym kierunku, dr. Szörenyi, dał się uprosić i przystąpił do namacelnego przekonania Tomaszów niewiernych.

Seans, jaki urządził, z dwóch względów szczególnie na uwagę zasłużył: Po pierwsze, iż doświadczeń nie przeprowadzał na „hysterycznych” lub „wytresowanych” medjów, lecz na ludziach zdrowych i silnych zupełnie, powiadając, iż w toku akcji udało mu się wywołać i sprawdzić objawy, nieznanymi do tej pory nikomu, chyba Bernheimowi i Wetterstrandowi.

Pierwszym w roli medjum wystąpił młody, utalentowany autor, o odcieniu wyraźnym *fin de siècle*, z duszą, pełną niewiary, i najoporniejszą wola.

Otoczony rozciekawionymi świadkami sceny, ułożył się wygodnie na fotelu i lekarz przystąpił do dzieła.

Na wstępie musnął go lekko ręką po czole i policzkach i drugi, poczem cichym, monotonnym głosem jął mu powiadać (sugestjonować).

Dr. Szörenyi bowiem przy usypianiu nie używa starej metody obezwładniania nerwów przez dłuższe wpatrywanie medjum w przedmiot jakiś błyszczący, co w wielu wypadkach okazało się wielce szkodliwym, lecz rozpoczyna sugestję na jawie jeszcze.

Powtórzywszy tedy trzy do czterech razy szeptem prawi: „Pan jesteś zmęczony, ale się czujesz dobrze zupełnie”, „Pan jesteś śpiący”, „Powieki ciążą mu”—jął te same zdania wypowiadać głośniejsz już nieco i w tonie rozkazującym: „Pan bardzo śpiący jesteś”, „Czujesz się dobrze zupełnie”, „Powieki ciążą ci otwieram” i tak mówiąc coraz głośniejsz, jął rozkazywać na dobre: „Zasnijże pan”, „Pan musisz zasnąć”, „Ja panu rozkazuję zasnąć”.

Podwakość medjum usiłowało wylamać się z pod wpływu hypnotyzera, podnosząc się do połowy i powtarzając: „Nie, ja nie zasną, ja spać nie chcę!”, za każdym jednak razem, uległy woli dra Szörenyi’ego, opadał na sofę i wreszcie po dwóch daremnych próbach oporu uległ półśnówi hypnotycznemu.

Teraz rozpoczęły się szeregiem doświadczenia, po większej części powszechnie znane, jak: obezwładnianie rąk, poddawanie smaku różnych potraw i t. p., poczem lekarz przystąpił do najciekawszej próby.

Śpiącemu już snem twardym rozkazano sięgnąć przy stole i na podanym papierze ołówkiem skreślić nowelę.

Pierwsze to było tego rodzaju doświadczenie. Do tej pory ogólnie przypuszczano, iż w śnie hypnotycznym zdolność samodzielnego myślenia, a medjum całkowicie i bezwzględnie „żyje” sugestją.

Śpiący zajął miejsce przy stole, poczem, zmarszczywszy czoło, z zamkniętymi oczyma, z ołówkiem przy ustach, jak zwykli czynić ludzie, namyślający się nad cokolwiek, co dalej kreslił mają, przesiadział nieruchomy pół minuty i rozpoczął pisać szybko, a pisał aż do chwili, w której hypnotyzera nie zabronił mu tego wyrazem „Dość”.

Kilka wykończonych wierszy, których tu dla braku miejsca nie powtarzamy, zawierało wstęp do noweli, krajówkę nową z inwokacją do planety Jowisza.

Z kolei hypnotyzera zażądał, aby medjum odczytał własny twój, po kilku wszakże słowach, ten ostatni oznaj-

mił, iż mu się nierówno prowadzone wiersze płaczą przed oczyma.

Zabawna była scena przebudzenia.

Hypnotyzera rozkazał uspięonemu, aby liczył do 15-tu przy 10-iu zaś, nie przerywając liczenia, ocknął się.

Jakoż przy 10-ce medjum jął przecierać oczy, przeliczył 11, poczem zwrócił się do lekarza:

— Ależ, panie doktorze, zahypnotyzowałeś mnie pan widocznie, 12, 13...

Nagle zatrzymał się w liczeniu i zawołał:

— Toć to musi być sugestja, z jakiegoż ja powodu liczę? 14...

I teraz dopiero uspięony przyszedł zupełnie do siebie.

Ciekawy ten seans zakończył się uspięciem nowo przybyłej osoby, a cierpiącej silny ból zębów. Pod działaniem woli hypnotyzera ból w przeciągu dwóch do trzech minut ustał zupełnie, poczem medjum na rozkaz dostawało bicie serca, pocioło się, jednym słowem ulegało przy padłościom, których nigdy by własnowolnie wywołać nie zdołało.

Objawy to jednak znane już ogólnie.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Na wystawie czasopism w Paryżu *Kurjer Warszawski* otrzymał dyplom uznania i medal.

— W bieżącym tygodniu, jak donoszą *Russk. wiedz.*, oczekiwany jest w Petersburgu nowy transport złota z Londynu.

— Według informacji *Grażdanina* na wystawie narzędzi ogniowych w Petersburgu ogłaszane być mają następujące konkursy z nagrodami: 1) za najlepszy typ przyrządu, zawiadamiającego o pożarze; 2) za najlepszy i najtańszy typ sikawki ręcznej i 3) za najlepszą drabinę ratunkową.

— *Russk. żizn* dowiaduje się, iż w sferach rządowych złożono projekt nowej organizacji ściągania podatków w zastosowaniu do włościan.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż wobec ułatwień, jakie zastosował rząd francuzki dla w woju owiec z Rosją na rynki francuzkie, organizuje się towarzystwo eksportowe francuzko-russkie z kapitałem 5 milj. franków.

— Wobec nawalu skarg, składanych w instytucjach sądowych, z powodu nieporozumień przy wynagradzaniu osób prywatnych za wywłaszczenie gruntów pod budowę kolei, senat rządzący wyjaśnił, że wszystkie tego rodzaju sprawy mogą być rozstrzygane przez władze administracyjne. Wyjątek stanowią tylko skargi, zanoszone na urzędników rządowych.

— *Now. wr.* donosi, iż na jednej z najbliższych sesyj rady państwa czytany będzie projekt uregulowania handlu zbożowego na rynkach wewnętrznych.

— W pierwszych dniach października r. b. rozstrzygały sądy ciekawą sprawę, dotyczącą nabywania osad przez żydów zamieszkałych na wsi. Najman, mieszkaniec wsi Kawenczyna, w sochaczewskim, nabył w r. 1872-im od włościanina Berga osadę włościańską; stan swój włościański udowodnił przed nabyciem, uchwałę zebrania gromadzkiego i świadectwem wójty gminy. W r. 1888-ym komisarz do spraw włościańskich wystąpił z powództwem przed sąd gminny III-go okręgu powiatu sochaczewskiego o unieważnienie aktu nabywania, jako sporządzonego z żydem handlującym. Najman oświadczył sądowi, iż od lat 17-tu posiada osadę i sąd przyznał mu słuszność. Komisarz odniósł się do zjazdu sędziów okręgu I-go gubernji warszawskiej, który przychylił się do żądań komisarza. Od wyroku powyższego Najman odwołał się do senatu, który uchylił wyrok zjazdu sędziów pokoju i sprawę odesłał pod rozpoznanie zjazdu sędziów miasta Warszawy. Jednocześnie poprzedni właściciel osady, Berg, oświadczył, że pretensji do Najmana nie rości. Zjazd sędziów zatwierdził w d. 6-ym października r. b. wyrok sądu gminnego i apelację komisarza pozostawił bez skutku.

— Tutejsza wystawa stała prób i wzorów w muzeum zawiązała stosunki z fabrykami i przemysłowcami, zapraszając ich na swoich korespondentów z miast następujących: Armawinu, Astrachania, Archangielska, Angory, Baku, Batumu, Białegostoku, Berdyczowa, Białogrodu, Benderu, Borysoglebska, Brailly, Brześcia Litewskiego, Brańska, Bukaresztu, Burgasu, Czestochowy, Chersonia, Charkowa, Carycyna, Czernichowa, Dynaburga, Dorpatu, Dubna, Erywania, Ekaterynosławia, Ekaterynburga, Ekaterynodar, Fastowa, Grodna, Galaczu, Grajewa, Homla, Jałty, Jarosławia, Jass (Elizawetpodu, Elizawetgradu), Jelca, Iwanowo-Wozniesienska, Izmail, Irmidu, Kijowa, Kielc, Kowna, Kowla, Kalisza, Kalugi, Kazania, Kozłowa, Kamyszyna, Kasimowa, Kiercza, Kiszyniewa, Kline, Kobrynia, Kołomny, Kono-

topu, Konstantynopola, Kostromy, Lublina, Ługańska, Libawy, Lipecka, Łodzi, Moskwy, Mińska, Marjampola, Mitawy, Mławy, Mohylewa, Morszańska, Nieżyna, Niższego Nowogrodu, Nowogrodu, Nowocerkaska, Noworybkowa, Mikołajewa na Amurze, Odessy, Orla, Orenburga, Orszy, Petersburga, Pawłowa, Penzy, Permu, Pińska, Płocka, Połocka, Połtawy, Poti, Proskurowa, Pskowa, Rostowa nad Donem, Rygi, Radomia, Bewla, Razania, Romu, Rowna, Rybińska, Sosnowic, Samarkandy, Saratowa, Samary, Sewastopola, Symbirska, Symbirpola, Sulimy, Skopina, Smoleńska, Smyrny, Stawropola, Sum, Suwałk, Syzrań, Szawl, Szui, Sofji, Tyflisu, Tomaszowa, Taganroga, Tampowa, Telsz, Tiumentia, Tobolska, Tuły, Tazskentu, Tulczy, Ufy, Uzur-Ady, Warny, Wilna, Witebska, Wiazmy, Władykaukazu, Władymira, Władywostoku, Włocławka, Wologdy, Woroneża, Zgierza, Zamościa i Żytomierza.

— Rozpoczęte jeszcze w r. 1885-ym rokowania zarządu miejskiego z właścicielem posesji nr. 1714a przy alei Róż i samej alei, co do oddania tej ostatniej bezpłatnie miastu, jak się dowiadujemy, dochodzą obecnie do skutku. Magistrat zawiadomił już właściciela, iż ulicę przyjmuje taką, jaką jest obecnie na zewnątrz i wewnątrz, bez żadnych obciążeń hipotecznych, z warunkiem, iż właściciel płacić będzie z niej czynsz księztwu Łowickiemu, lub go jednorazowo wykupi, znieśli swoim kosztem istniejącą od alei zagrodę z bramą, co wszystko ma być objęte zeznaniem mającym aktem rejentalnym, którego kosztu magistrat przyjmuje na siebie.

— Właściciele nieruchomości przy ulicy Kępczej na Pradze wystąpili do p. prezydenta z przedstawieniem o zwrócenie uwagi na tę ulicę, bardzo opuszczoną, na którą spływają ścieki z całego przedmieścia, nie mając odpływu, zatrzymują się na miejscu i zarażają powietrze cuchnącymi wyziewami, a w czasie deszczów woda płynie przez całą szerokość ulicy, dlatego więc proszą o połączenie jej z kanałem, wybudowanym przy ulicy Petersburskiej.

— Nieszczęśliwy robotnik przy maszynach, Ostrowski, który onegdaj stracił życie w czasie smarowania maszyny, miał dwie siostry, z których jedną, niezamężną, utrzymywał swoim kosztem. Dowiadujemy się, iż p. prezydent miasta niezależnie od wyasygnowania pewnej kwoty na pogrzeb Ostrowskiego, wystąpił jeszcze z przedstawieniem do władzy wyższej o udzielenie wsparcia dla pozostałej po nim rodziny.

— Kompanja francuzko-włoska kopalni węgla kamiennych w Dąbrowie, ofiarowała 4 wagony węgla kamiennego dla biednych, zostających pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. Ofiarę tę zawdzięczyć należy reprezentantowi tej kompanji, p. Niedźwiedzkiemu.

— Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: zmarło 246 osób, czyli o 11 mniej, aniżeli w poprzedzającym; najwięcej ofiar, bo 36, zabralo zapalenie płuc, niezbyt kiszek 31, suchoty 24, z chorób zakaźnych: błonica 23, odra 6, szkarlatyna 6, tyfus 3, samobójstw było 2, zabójstwo 1, śmierć wypadkowa 1, w 34-u wypadkach przyczyna zgonu nie została wskazana; narodzeń 324, a w tej liczbie 34 dzieci niesłabniętą: małżeństw zawarto 103.

— Według wykazów z dnia wczorajszego, liczba wotnych łóżek w szpitalach miejskich wynosi: u św. Łazarza 54, św. Rocha 23, św. Ducha 5, starozakonnych 2, wolskim 9; Dzieciątka Jezus i w prakim wszystkie miejsca są zajęte.

— W dniu dzisiejszym z powodu niedzieli wszystkie szynki, sklepy i magazyny winny być zamknięte do godz. 1-ej w południe.

— Dowiadujemy się, że 371 służących nie mających obowiązku ma być transportem wysłanych z Warszawy do miejsc stałego zamieszkania.

— Posesja nr. 5408 na Dzikiej ma zostać z powodu fabryki oczyszczania i sortowania wełny, poddaną szczegółowej rewizji sanitarnej, a to w dniu 12-ym b. m. o godz. 11-ej rano.

— Warszawskie Towarzystwo dobroczynności zaprosiło na opiekunki przytułku III-go biednych dzieci przy ulicy Cichej, panie: doktorową Karolinę Sommerową, Annę Sobolewską, Miłostawę Kaszewską, Józefę Micewiczową, Józefę Zatorską z córką Jadwigą, Wandę Antonowiczową. Na członka rady opiekuńczej ubogich cyrkulu XII-go, oddziału II-go na Pradze, p. Adama Gumowskiego.

— Z zapisu Kurnatowskiego Towarzystwo dobroczynności przyznało wsparcia dwóm b. wychowankom zakładu sierot-chłopeów rs. 18.

— We wtorek, dnia 10-go b. m., w dniu ogólnego zebrania Towarzystwa ogrodniczego, urządzona zostanie wystawa jastrunów (*Chrysanthemum*) i innych

kwiaków sezonowych, dostępna dla członków Towarzystwa i osób wprowadzonych, od godziny 12-ej w południe do zmierzchu. Wieczorem tegoż dnia odbędzie się tamże ogólne zebranie członków Towarzystwa za miesiąc listopad. Porządek dzienny obejmuje: Sprawozdanie z działalności zarządu. Pogadanki. O rodzinie złożonych (*compositae*), o jastrunach pod względem botanicznym, wypowie prezes Towarzystwa dr. Jerzy Aleksandrowicz. O jastrunach pod względem ogrodniczym, wypowie p. Józef Kaczyński. O plantacjach niektórych miast zagranicznych, p. Franciszek Szanior. Losowanie roślin.

== We wtorek, t. j. d. 10-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którym w dalszym ciągu p. J. J. Boguski mówi będzie „O elektryczności”. Posiedzenie zakończą drobne wiadomości oraz sprawy bieżące z dziedziny przemysłu technicznego.

== Pogrzeb.

W dniu wczorajszym, o godzinie 4½ po południu, liczny zastęp członków teatrów warszawskich, oraz przyjaciół, uczestniczył przy pochowaniu na cmentarzu powązkowskim zwłok flecisty, oraz nauczyciela ś. p. Kazimierza Tomaszewskiego.

Członkowie orkiestry operowej odegrali przy grobie marsza Nideckiego, oraz *Salve Regina*.

== Z literatury.

* Ozdobą dzisiejszego numeru *Tygodnika ilustr.* jest bezsprzecznie piękna ilustracja Aleksandra Gierymskiego „Kufstein w Tyrolu”.

Chwilę bieżącą ilustrują: nowy gmach gimnazjum łódzkiego, pomnik ks. biskupa Hollaka, Lenca „Dziady na Powązkach” i wcale udany rysunek „Na jesieni” mało jeszcze znanego artysty Perdzińskiego.

W tekście literackim zwracają uwagę prace Stanisława Tarnowskiego o dziele Witkiewicza „Sztuka i wystawa”, oraz Piotra Chmielowskiego o Korzeniowskim, jako dramaturgu.

* Ostatni *Wędrowiec* z prawdziwie dziennikarskim pośpiechem przynosi nam rysunki czterech modeli, na konkurs Moniuszki nadesłanych.

Tekst rozpoczyna podobizna fundatora konkursu, Mierzińskiego.

Oprócz tego znajdujemy tu nowelę Zagórskiego „Jak pan Pomeranc polował”, sylwetkę dwóch arcybiskupów, wreszcie manewry i niepokoje w Chinach, wszystko z licznymi ilustracjami.

* *Echo muzyczne i teatralne* wczorajsze kreśli sylwetkę najlepszej dziś bezwzględnie artystki naszej sceny, pani Lüdowej, oraz portret ś. p. Aleksandra Ładnowskiego.

== Z teatru.

* Z powodu uroczystości Dworskiej, mianowicie 25-lecia Małżeństwa Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa, jutro chór Sławiańskiego daje koncert w teatrze Wielkim.

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Asmodea (występ panny Elia); jutro: Hymn narodowy „Boże Cesarz chroń” i koncert D. A. Sławiańskiego; wtorek: „Lueja z Lammermooru” (występ panny Russel i pana Suagnes); środa: „Jak wam się podoba”; czwartek: „Hugonoci” (występ panny Russel i p. Suagnes); piątek: „Roznosicielka chleba”; sobota: „Violetta” (występ panny Russel i p. Suagnes); niedziela: „Gizella” (występ panny Elia) i akt trzeci baletu „Dwaj złodzieje”.

Teatr Rozmaitości:

Dzisiaj: „Teś”; jutro: „Przeszkoda”; wtorek: „Honor”; środa: „Przeszkoda”; czwartek: „Gesi i gaski” (występ panny Żółkowskiej); piątek: „Księżna Jerzowa”; i „Teodolinda”; sobota: „Do życia” (pierwszy raz) i „Moja kuzynka” (pierwszy raz); niedziela: „Do życia” i „Moja kuzynka”.

Teatr Letni:

Dzisiaj: „Wiceadmirał”; jutro: „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem pani Zimajerowej); wtorek: „Zemsta nietoperza” (z udziałem p. Zimajerowej); środa: „Nitouche” (z udziałem pani Zimajerowej); czwartek: „Wiceadmirał”; piątek: „Ptasznik z Tyrolu” (z udziałem pani Zimajerowej); sobota: „Dzwony kornewilskie; niedziela: „Wiceadmirał”.

* Dowiadujemy się, iż podobno na paru wieczorach operowych usłyszymy Mierzińskiego.

Będzie to prawdziwa ucztą dla melomanów i licznych wielbicieli artysty, którzy już tak dawno nie słyszeli go—w teatrze.

* Zmarły w tych dniach w Krakowie ś. p. Aleksander Ładnowski, artysta dramatyczny, występował także na scenie warszawskiej jako gość, mianowicie ukazał się po raz pierwszy w teatrze Rozmaitości w d. 25-go czerwca 1838 go r. w komedji „Kozioł, czyli Winni i Niewinni” w roli Szaroburego.

Ś. p. Ładnowski i jako autor i jako reżyser

przez czas pewien, wreszcie jako aktor był pracownikiem uzdolnionym i wysoce sumiennym.

Wytrwał też na stanowisku do ostatniej chwili długiego i pracowitego żywota.

Wczoraj grono przyjaciół, znajomych i towarzyszy odprowadziło zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku. Oby mu ziemia lekka była.

== Z muzyki.

(S. C.) Po młodzieńczym dramacie muzycznym, który od kilku tygodni zajmował melomanów warszawskich, powrócono wczoraj do słyszanej tylokrotnie opery prawdziwej, był zaś takową „Rigoletto” Verdiego. Dzieło to ma już za sobą cztery pełne dziesiątki lat istnienia, a jednak przemawia do słuchacza niejedną kartą prawdziwego natchnienia.

Obok tytułowego bohatera, którym był p. Chodakowski, zapelniona po brzegi sala teatru Wielkiego powitała wczoraj w roli Gildy pannę Elly Russel. Rzecz naturalna, że sympatyczna śpiewaczka odnalazła wśród audytorjum niemniej sympatyczne uznanie swego talentu.

Co do samej produkcji nie innego zaznaczyć nie możemy, jak tylko to, że wszystkie cechy charakterystyczne artystki, zarówno pod względem wokalnym, jak i aktorskim, doszły obecnie do swego apogeum, t. j. do akademickiej niemal dojrzałości.

Dojrzałość ta, goniąca za jak najdokładnijszym zookragleniem każdej frazy, każdego giestu i ruchu mimicznego, przybiera łatwo cechę manjery. Ale cóż robić, kiedy manjery te, przybrane w kaskadę przepysznych włosów, oparte na wspaniałej postaci, połączone z głosem zawsze świeżym, o wybornej technice, podobają się ogółowi ogromnie, zyskując śpiewaczce i artystce aplauz gromki, ognisty.

Pan Suagnes, pomimo niedyspozycji, miał bogactwem swego głosu słuchaczów zająć i niektóre braki estetyczne pokryć. Canzona „La donna e mobile” była bisowana, więc powódzenia wczorajszemu księciu nie brakowało.

Kwartetu w akcie ostatnim dopełniała panna Szepekowska, dzielnym zaś Sparafucilem był pan Sillich.

Wystawa wyróżniała się niektórymi szczegółami, mianowicie nową dekoracją, przedstawiającą komnatę w stylu odrodzenia. Straszliwa burza w akcie ostatnim dosięgła swym realizmem rozmiarów przerażających, zagłuszając orkiestrę. Zawiśle gorliwości, zawiśle... w rzeczach zewnętrznych.

== Ze sztuki.

* Kraj donosi, iż Andriolli urządził w styczniu i lutym wystawę swoich kilkunastu obrazów religijnych w Petersburgu.

* Artysta-malarz p. Józef Brodowski w tych dniach powrócił do Warszawy.

* W ostatniej notatce naszej w rubryce „Ze sztuki”, z d. 28-go b. m., mylnie wydrukowane było nazwisko p. Aleksandra Brzostka, malarza, styhendysty Towarzystwa, co też niniejszem prostujemy.

== Z Twórek.

Z każdym dniem w urzędzeniu wewnętrznym gmachów szpitalnych coś nowego przybywa.

W głównym domu administracyjnym zajął już mieszkanie dyrektor, dr. Hardin i sprowadzono utensylja kancelaryjne.

W tymże domu urządzono po kilka pokojów dla rekonwalescentów, tak kobiet, jak i mężczyzn.

Chorzy, kwalifikujący się do opuszczenia zakładu, będą w tych pokojach przez pewien przeciąg czasu zamieszkiwać, celem dokładniejszej obserwacji i przekonania się, że można ich za uleczonych uważać.

Pościel dla wszystkich pacjentów już została sprowadzona.

W domu gospodarskim piwnice i spiżarnie zaopatrzone w potrzebne zapasy, a kuchnia, pralnia i suszarnia białizny są już dokładnie wypróbowane.

Prezes komitetu budowy, senator Witujew, bawił onegdaj w Tworkach, szczegółowo wglądając we wszystkie potrzeby, aby kompletną całość zdać komisji odbiorczej.

Pomimo, że wszystko zdaje się już gotowe i że drobne braki dałyby się później usunąć, termin sprowadzenia chorych, a tem samem otwarcia szpitala, znów został odroczone.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa otwarcie to nastąpi dopiero około d. 20-go b. m., czyli za dwa tygodnie.

== Pralnia ogólna.

W radzie miejskiej dobroczynności publicznej podniesiono projekt urządzenia ogólnej dla wszystkich szpitali pralni i przy niej ogólnej także kamery dezynfekcyjnej.

Ostatnia służyłaby także dla potrzeb miasta i osób prywatnych.

Kasa miejska wobec tego ma dawać zasiłek, bądź jednorazowy, bądź też stały, coroczny.

Bliższym rozbiorem tej kwestji i ułożeniem projektu zajmuje się komisja, pod przewodnictwem człon-

ka rady, a zarazem inspektora urzędu lekarskiego m. Warszawy dra Troickiego.

Urządzenie ogólnej pralni usunie ze szpitali waziewy, psujące powietrze i bezwątienia, przy zastosowaniu sposobów mechanicznych prania i suszenia, okaże się korzystnym i ze względów oszczędnościowych.

Zresztą pralnia pozwoli spożytkować dzisiejsze pralnie i t. d., na cele szpitali, co przy szczytnej liczbie miejsc w szpitalach, również okaże się pożytecznym.

== Most.

Mieszkańcy Wyszkowa i okolice doczekali się otwarcia mostu i szosy od Łochowa (stacja kolej Petersburskiej) do Wyszkowa.

Most na Bugu jest drewniany, ma długości 160 sizeni, spoczywa na 23 ch filarach.

Jest to trzeci most systemu amerykańskiego w państwie.

Budowa trwała cały rok, koszta wynoszą około 120,000.

== Żegluga.

Onegdaj, w górze Wisły pod Nową Aleksandrią, pokazał się na powierzchni rzeki gesty szron lodowy, wskutek czego administracja żeglugi parowej Fajansa przerwała ruch osobowy parostatkami pomiędzy Nową Aleksandrią i Sandomierzem.

W dole Wisły do Płocka i w górę do Mniszewa, statki osobowe kursują bez przerwy i zdaje się, że szeze długo krążyć będą.

Wczoraj parowiec „Wisła” wyruszył do Gdańska, holując za sobą dwa gabary, ładowne rzepakiem.

Stan wody cokolwiek się podwyższył, lecz bardzo nieznacznie; wczoraj notowano 1 stopa 8 cali.

Ruch spławny słaby.

== Jeszcze jeden.

Do liczby znanych torów lodowych przybywa r. b. jeszcze jeden.

Będzie on urządzony w dolnym ogrodzie Dolny Szwajcarskiej oraz w budynku cyrkowym.

== Na oceanie.

Rodzina Aleksandra Szymańskiego otrzymała za wiadomienie w drodze urzędowej, że młodzieniec ten, 28 lat wieku liczący, jadąc z Marsylii do Ameryki południowej, na pokładzie parowca „Strassburg”, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Desperat opuścił Warszawę w początkach lipca, z żoną, która mu zachorowała w Paryżu i niebawem zmarła.

Zdaje się, że rozpacz po stracie ukochanej towarzyski była powodem samobójstwa.

Szymański, b. wychowaniec konserwatorjum w Moskwie, uchodził za dobrego pianistę i dla kariery artystycznej wyjechał za ocean.

Dwaj bracia S. są urzędnikami kolejowymi, trzeci zaś jest lekarzem w gub. kijowskiej.

== Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Browarnej pod № 21-ym Tomaszowi Boguszowskiemu skradziono katarzynkę wartości 180 rs. — Ze sklepu Piotra Wodniakowskiego przy ul. Marszałkowskiej pod № 148-ym skradziono instrumentów chirurgicznych na wartość 300 rs. — Z otworzonego wyrychem mieszkania Marii Boczkisowej przy ul. Nowolipki pod № 5-ym skradziono 2 złote bransolety, parę koleżyków brylantowych, oraz różną biuterję; poszkodowana oblicza stratę na 700 rs.

== Przy pracy.

Za rogatką marymoncką Wojciech Kwiatkowski, poprawiając uprząż na koniu, poślizgnął się i upadł.

W tej samej chwili koni ruszył i Kwiatkowski został strącony.

Uległ on zgnieceniu klatki piersiowej i zwichnął rękę.

== Poparzenie.

Na Powązkach Jan Brzozowski rozlał nieostrożnie benzynę, która wybuchnęła płomieniem.

Brzozowski, gasząc ogień, mocno się poparzył.

Siostra jego, 14-letnia Ludwika Brzozowska, pomagając bratu w stiumieniu pożaru, również uległa dotkliwym poparzeniom.

== Krawce zajęcie.

Kilku robotników ciesielskich, z poduszeczena Stanisława Sobkiewicza, wczoraj zacięta hółką.

W zajściu tem Stanisław Brzeziński otrzymał siedem ran i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala.

Mniej poszwankowani są: Teodor Łopanów, Władysław Markowski i Dymitr Makijenko.

Głównego sprawcę wspomnianego zajścia, Sobkiewicza, aresztowano.

== Nagły zgon.

W dniu wczorajszym, na ul. Wałowej podniesiono w stanie bezprzytomnym jakąś kobietę, starszkę, liczącą około 70 lat wieku.

Wieziona do szpitala starożakonnych, w drodze życia zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono celem zbadania osobistości denatki.

Zamieszkały przy ul. Szerokiej Dunaj Piotr Kieman, stolarz, przyszedłszy wczoraj do domu, padł nagle i życie zakończył.

Zmarły liczył 84 lata.

== Z decyzji J. E. arcybiskupa warszawskiego.

wsie: Reguly, Kuchy i Małychy, dotychczas należące do parafji Łaszyn, obecnie przyłączono do parafji Pęcice.

+ Radcami ubezpieczeń w pow. kaliskim

nowano pp.: Stefana Grabskiego z Woli Droszewskiej, Juliana Arnolda z Bukowiny i Jana Chrystowkiego z Tłokini.

+ Komisarzem do spraw włościańskich powiatu ostrołęckiego mianowany został p. Nieznamow, dotychczasowy komisarz włościański pow. rypińskiego

+ Sprzedaże majątków.

Korespondent nasz z Piotrkowa donosi, że w tamtejszym sądzie okręgowym sprzedano na żądanie wierzycieli prywatnych:

Majątek Świerczyńska w powiecie piotrkowskim, mający przestrzeni 506 morgów, dotychczasową własność p. Konstantego Biedermana, nabył Abram Rajchman za rs. 17,325.

Nieruchomość miejską w Łodzi nr. 1286-go własność małżonków Tyber, nabył za rs. 1,561 Abram Tyber.

Nieruchomość w m. Brzezinach nr. 52, własność małż. Wojciechowskich, nabył za 1,502 rs. Feliks Kawęcki.

Osadę „Józefinę”, w gminie Uszczyn, powiatu piotrkowskiego, mającą 34 morgi i budowlę, własność Karola Kajzika, nabył za 11,325 rs. Władysław Kotecki.

Nieruchomość w osadzie Sulejów, pow. piotrkowskiego nr. 119 i 120, złożoną z 11-stu kawałków gruntu, razem 31 morgów, bez budynków, własność Jakóba Rubina Birenwejga, nabyli za rs. 710 Józef Obin i Ignacy Kuczkowski.

Oprócz tego w drodze działów sprzedano: Wiosnę Kołacin łącznie z osadą młynarską Starawieś pow. brzezińskiego, własność sukcesorów Andrzeja i Bronisławy Kochanowskich, przestrzeni 880 morgów. Nabywcą Kołacina został Edward Lilpop, który kupił ten majątek za 73,000 rs.

Nieruchomość w m. Łodzi nr. 1410a, własność sukcesorów Augusty Cukier, kupił za 15,000 rs. Albert Cukier.

Nieruchomość w Łodzi nr. 28, własność małżonków Łuckich i sukcesorów Lewka Flamgołca, kupił za 768 rs. Abram Łucki.

+ Smutna przygoda.

Do jakiego stopnia spacerowanie po ulicach Łodzi w porze nocnej jest niebezpieczne, dowodzi przygoda, jaka spotkała pana P.

Znajomy nasz powracając z wizyty w chłodną onegdajszą noc, otulił się futrem i podniósł kołnierz do góry.

Nagle uczuł się pochwyconym przez kilku drabów, z których jeden przekonywająco oznajmił:

— Tylko spokojnie i bez krzyków, bo w przeciwnym razie zginiesz.

Napadnięty ofiarował rabusiom portmonetkę i zegarek, które były przyjęte, lecz to łotrów nie zadowolniło.

Zalecając wciąż milczenie, rabusie z wprawą wyćwiczonych lokai rozebrali p. P. z futra, tużurka, kamizelki i t. d.

Nawet i buty zostały ściągnięte. Kiedy się już zabierali do bielizny, p. P. począł błagać, aby na tem poprzestano.

— No, wreszcie niech i tak będzie—wyrzekł łotr, kierujący całą operacją.

I p. P. w grubym nogliżu, podczas parostopniowego mrozu przebiegł dość daleką przestrzeń.

Dzięki tylko pośpiesznemu biegnięciu, p. P. uniknął groźnej choroby z przeziębienia.

Odszukanie rabusiów, zapewne mieszkańców Bałut, przedmieścia, zaludnionego przez parę tysięcy złodziei pobytowych, jest rzeczą prawie niepodobną.

+ Pożar.

W nocy z d. 2-go na 3-ci b. m., w majątku Ślężany, w pow. radzyńskim, spalił się duży browar. Budynki były nieasekurowane.

Jak dźwignąć drobny przemysł wiejski

Rok właśnie mija, jak z powodu gorączkowej emigracji do Brazylii zaczęliśmy zastanawiać się nad jej przyczynami.

Wtedy to i na szpaltach pisma i w prywatnych pogadankach przychodziliśmy z jednej strony do tego wniosku, że lud najwidoczniej pozbył się już zasklepiętego charakteru, z drugiej strony emigracja obnażyła przed nami pewną ranę, którą jest w danym razie albo niemożność zarobkowania z powodów ekonomicznych, albo zarobkowanie takie, które najskromniejszych nawet ludu potrzeb nie zaspakaja.

Wobec tego, pobudzeni gorączką emigracyjną, od razu na to wszystko zwróciliśmy wtedy uwagę, przyjęliśmy to do wiadomości lub postanowiliśmy nawet to i owo, co serce i rozum dyktuje, przedsięwziąć; ale z ustaniem emigracji przeszliśmy do porządku dziennego. A tymczasem te same przyczyny,

które spowodowały zeszlóroczną emigrację, trwają dotąd, trwają i wzbierają.

Wprawdzie dziś w naszym ludzie tak samo pojawiają się często przedsiębiorczość pewna i gotowość przerwania się do innego, niż przy roli, zarobkowania, jak się w nim zjawiała chęć porzucenia nawet własnej gleby, byle gdzieindziej znalazł zarobek; ale sporadyczne, jak dotąd, wypadki przedsiębiorczości podobnej poczytać raczej można za zwiastuny nowego zwrotu, aniżeli za sam zwrot. Ogólnie tylko to jest wiadomem i doskonale przez cały lud odczutom, że dziś nie dość jest siedzieć na roli i samego trzymać się pluga, że wreszcie, choć ta rola daje utrzymanie, to bynajmniej nie dla tych, co dla wzrastającej wciąż w liczbę ludności stanowią nadwyżkę wobec dawnego stanu rzeczy.

Okazuje się, że tu i owdzie pojawiające się owe zwiastuny nowego zwrotu są właściwie przedstawkami myśli, które lud czuje tylko, ale będąc nie dość przygotowanym, nie może ich z siebie wyłonić. Dowodami tego są owa bojaźń i lęk, z jakimi przystępuje do handlu lub do czegoś, gdzie potrzeba ryzyka, nieodłącznego towarzysza przy każdym przedsiębiorstwie.

Jest więc już wśród ludu przecucie tego, że dziś nie dość pracować na roli, są już zwiastuny zwrotu na drogę przemysłowego życia, ale niema, że się tak wyrażę, motoru, któryby i jako kierownik i jako bodziec pchnął i prowadził ludzi po tej nowej drodze; niema tego, co daje pewność, że dane przedsiębiorstwo pójdzie; niema tego czynnika, który wyborem zajęć nowego zwrotu, pokierowaniem ich nakreślił niejako drogę postępowania jasno i wyraźnymi linjami.

Ażeby odwrócić mogące lub istniejące działania i knowania fałszywych proroków, a właściwie wyszukiwaczy ubogiego i tak ludu, powinni się u nas znaleźć ludzie, którzyby czynnie przyłożyli rękę do wyłonienia się z pośród ludu tego, co już w nim tkwi w zarodku. Ba, potrzeba ludzi, którzyby znając kraj i miejscowe tej lub owej okolicy potrzeby, przyczyniali się do powstawania tam tych przedsięwzięć, do którychby się lud jaknajchętniej wziął, a któreby mu dały zarobek, krajowi zaś całemu to, czego potrzebuje, a co z konieczności z zagranicy musi sprowadzać.

Sięgnijmy po przykłady: koszyki wszelkiego rodzaju, szczególnie ozdobne, spr. wadzamy z zagranicy, tu zaś bywają one roznoszone nawet po domach.

Wogóle w pewnych miejscowościach kobiety nauczyły się koszykarstwa, chłopci, zachęceni pośrednio lub bezpośrednio przez prasę ludową, tu i owdzie, (zwłaszcza we wsi Gołębiu i w innych, pomiędzy Nowo-Aleksandrją a Kazimierzem) nasadzili nie mało wikliny; są i tacy, co się koszykarstwa nauczyli, no... i prócz pewnej ilości dużych kosztów do bielizny lub dużych walizowych na potrzeby miejscowe, resztę z zagranicy sprowadzamy, a już o wywozie niema nawet mowy.

O ile mi wiadomo, jedna firma warszawska wywozi je na Kaukaz, lecz co znaczy jedna?

Albo zabawki! Pójdź, łaskawy czytelniku, do któregośkolwiek sklepu w środku miasta, albo za Żelazną Bramą i spytaj o zabawkę jakąś; wszystkie są nie tutejszej roboty, a wszystkie tak drogie, że np. najwyciejszy łuk dziecienny kosztuje rubla co najmniej. Z okolic Warszawy właściwie, co prawda, dostarczają tu pewną ilość najwykleszych wózków itp. drobnostek, aleć tego przemysłem jeszcze nazwać nie można.

Tkactwo domowe, ów niemal przyrodzony nasz przemysł, upada z dniem każdym i jak wszystko może upaść, gdy się w porę, a we właściwy sposób nie zapobiegnie, gdy z postępowaniem czasu i postępu w udoskonaleniu wyrobów owego przemysłu człowiek nie wprowadzi. Dla tych więc przyczyn i tkactwo nasze domowe upada. Z upadkiem zaś jego upada i hodowla lnu. Rolnicy zatem włościanie coraz bardziej zacieśniają koło swej gospodarczej pracy, coraz bardziej tylko... na żytko lub pszeniczkę patrzą.

Ale pójdźmy w dalszym ciągu do ogółu sklepów spożywczych kraju naszego, a powiedzą nam tu, że mają one suszone śliwki z Węgier i Ukrainy, że mają prunelki francuskie, zagraniczne konserwy, marmolady itd., wyjątkowy zaś to prawie wypadek, żeby ci który kupiec oznajmił, iż ma suszone owoce krajowe. I prawdę mówi! U nas ogół prawie wcale nie trudni się przerabianiem owoców, choćby to mogło tak samo być zajęciem naszych włościan, jak się tem trudnią np. Niemcy w kolonji swej Bógpomóż, pod Bobrownikami w lipnowskim. *)

M. Malinowski.

*) Jest tam kilku kolonistów, którzy i po kilkanaście tysięcy rubli od razu otrzymują za suszone śliwki od umyślnie przyjeżdżających z Łodzi i Warszawy kupców żydów.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go listopada i 2-go grudnia, w magistracie m. Prezy, powiatu marjampolskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż z leśnictwa ulanowskiego 51 partij drzewa od rs. 10,507 i 18 partij od rs. 1,258.

— Od d. 9-go listopada, o godz. 11 1/2 przed południem, rozpocznie się w tutejszym Banku dyskontowym licytacja na kosztowności, zastawione w Banku i w czasie właściwym wykupione.

— D. 9-go listopada, o godz. 7 1/2 wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu w Muzeum przemysłu i rolnictwa, odbędzie się posiedzenie członków sekcji trzeciej przemysłu rolnego wspomnianego Towarzystwa. Na porządku dziennym znajdują się: protokół, sprawozdanie komitetu z wystawy inwentarza, sprawozdanie dra P. Kowalskiego z gospodarstw czeskich, wiadomości z pism rolniczych zagranicznych przez dra M. Natansoną i sprawozdanie p. Jeziorańskiego z ankiety kartoflanej.

— D. 10-go listopada, o godz. 8-jej wieczorem, w lokalu re-sursy kupieckiej, odbędzie się ogólne zebranie członków tutejszego Towarzystwa ogrodniczego za m. listopad.

— D. 10-go listopada, w kancelarji 13-go bielezińskiego pułku piechoty w Łomży, odbywać się będzie licytacja na dostawę mięsa i różnych produktów dla pułku; wadja wynosi: 1,000 rs. na mięso i 1,000 rs. na inne produkty.

— D. 10-go listopada, o godz. 9-jej zrana, odbędzie się w Warszawie przegląd wozów, oraz furgonów reżniczych i piwowarskich.

— D. 1-go listopada, w radzie gubernjalnej kaliskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę różnego rodzaju artykułów żywności i innych przedmiotów, oraz opału i światła dla czterech zakładów dobroczynnych m. Kalisza, jako to: dla szpitalów: św. Trójcy i żydowskiego, oraz dla przytułku starców i ochrony dziecięcej. Dostawy podzielono na cztery grupy, obliczone w ten sposób: I-sza grupa 5,157 rs. 43 kop., II-ga 1,210 rs. 96 kop., III-ia 7,647 rs. 89 kop. i IV-ta 4,187 rs. (9 kop.); razem na rs. 18,544 kop. 47.

— Do d. 10-go listopada naczelnik wydziału gospodarczego kolei warszawsko-wiedeńskiej przyjmować będzie deklaracje na dostawę na potrzeby tejże kolei w r. p. następujących przedmiotów i materiałów, jak: żelazo, stal, miedź, cyna, cynk, ołów, antymon, blacha, resory, rury, narzędzia warsztatowe, łańcuchy, węgiel, koks, nafta, olej, płótno, sukno, ceraty, dywany i t. p. Do deklaracji należy dołączać kwit na wniesione wadium w rozmiarze 10%.

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne Kurjera Warsz.)

Lubartów 5-go listopada.

Od czasu ostatniej mej korespondencji ceny na produktach spożywczych w Lubartowie uległy niewielkiej zmianie, gdyż obecnie są następujące:

Za parę, tj. korzec pszenicy i żyta rs. 14.50, korzec jęczmienia 4.50, grochu polnego rs. 6, gryki rs. 5, owsa rs. 2.50, rzepaku 2.50, siana pud 10 k.

Za funt chleba żytowego 4 1/2 k., razowego 3 k., słoni-ny 18 k.; mąki: pszennej 8 k., żytniej 7 k., kaszy: gryczanej 9 kop., jaglanej 10 kop., jęczmiennej 8 kop., mięsa 9 kop.

Sążeń drzewa twardego rs. 8.50, miękkiego rs. 5.

*

Tomaszów rawski 4-go listopada.

Zboże nieznacznie staniało. Pszenicę sprzedawano po rs. 8—8.50, żyto po 7 rs. Groch i owies trzymają się w cenie jednakowej, groch po 7 rs., a owies po rs. 3—3.50. Tat rka i jęczmień po rs. 5 korzec.

Kartofli i kapusty dowóz bardzo mały: kartofle po 2 rs. 40 k., kapusta od 75 kop. do 1.20 kopa. Marchew i brukiew po rs. 1.20 korzec.

Chleb wciąż po 5 kop. funt M.

*

Jędrzejów 2-go listopada.

Na ostatnim targu płacono z. korzec: pszenicy rs. 7 k. 60 do rs. 8, żyta 6.50—7.20, owsa 2.70, jęczmienia rs. 5—5.60, kartofli 1.80—2.30, grochu rs. 7.

Kopa kapusty rs. 1.50.

Spożiwianą jest zniżka cen.

*

Kalisz 3-go listopada.

Na ostatnim targu płacono tutaj za korzec: żyta rs. 7 k. 20, pszenicy rs. 8, jęczmienia rs. 4.50—5, owsa (160 funtów) 4.20, ka toffi 1.20.

Funt chleba żytowego 4 3/4 k., razowego 3 1/2 k., mięsa wołowego 10 k., cielęciny z tylnej części 9 k., z przedniej 8 k., wieprzowiny 8 k., skopowiny 8 k.

*

Częstochowa 3-go listopada.

Na dzisiejszym targu, przy małym dowozie, płacono: Korzec pszenicy 8 rs. 50 k. do 9 rs., żyta 8 rs., owsa 3.25—3.50, lubinu 2.70.

Wskutek obfitego dowozu kapusty ceny spadły nieco: płacono za kopę od 50 k. do 1 rs. stosunkowo do wielkości i twardości głów.

Pomimo przymrozków, do 6^o R. dochożących, kartofli dostarczono obficie. Płacono rs. 2 k. 10 do rs. 2 k. 55 za korzec.

Do Dąbrowy górniczej wyekspedjowano 6 wagonów kartofli ze stacji Częstochowa po rs. 2 k. 10 za korzec.

Chleb żytowy 4 1/2—5 k. za funt, a razowy 3 k.

Bułki z każdym dniem rozpaczliwie maleją, a nadto są kwaśne i niesmaczne

o podróżowało o 4 kop. na kwarcie: płacono dziś za 54 k., wytrzeszczaj sera mały 20 kop., większy 30 kop., kopa jaj rs. 1.20.

Słomy i siano dowieziono dużo, to też ceny tych produktów spadły. Płacono za snopek słomy żytniej 10 k., owsianej 9 k., wiązkę siana 5½—6 kop., wiązkę koniczyny 10—12 k.

Za funt: wołowiny w ostatnich gatunkach 9 kop., lepszej 10—12 k., baraniny 8—9 k., świniny 13 k.

Drob staniał bardzo: gęś chuda ceniono 50—57½ kop., większą, podkarmioną można było dostać za 75—90 k., kurczę małe 6 k., duże 18 kop., indyczka 75 kop.

Z pow. bobrujskiego, gub. mińskiej.

Mimo urodzaju średnio-dobrego, jaki mieliśmy w r. b., ceny zboża wciąż się podnoszą. Popyt na wszelkie zboża i kartofle jest bardzo znaczny, podczas gdy podaż względnie ograniczona.

Żyta sporo wywieziono od nas w czasie gorączkowego eksportu za granicę tego produktu, płacono też wtedy do rs. 1.35 za pud; dziś znów cena dochodzi do rs. 1.25 w poszukiwaniu na wywóz na południe Rosji. Mąka żytnia zwykła razowa płaci się rs. 1.45 za pud.

Za owies płaci się do 65 k. za pud, gryki 96 k., grochu 80, zaś za pud kartofli 18 k.

Kartofle śpiesznie wywożą do: Jekaterynosławia, Rostowa na Donie i Chersonu, gdzie płać podobno 60 kop. za pud. Urodzaj kartofli mieliśmy znakomity, jak również owoców, cena których spadła do 50 k. za pud jabłek zimowych, na wybór.

Dowóz zboża na rynek bobrujski ustał niemal zupełnie, a to wskutek ustanowienia taksy obowiązującej przez zarząd miejski. Według tego żyto ma być sprzedawane po kop. 80 za pud, a mąka po rs. 1.10; kartofle po kop. 14 itp. Wobec tego brak jest zupełny tych produktów, natomiast sporo dowożą nierogacizny i ptactwa, a sprzedają po cenie niskiej.

Na chleb razowy magistrat bobrujski ustanowił cenę 2¼ k. za funt, wskutek czego przez dni dwa miasto było zupełnie pozbawione chleba, wreszcie cena została podniesiona do 3 k.

Producenci zacierają ręce z radości, lecz konsumenci, zwłaszcza żydostwo, nader tu biedne, lamentuje, wyrzekając na wywóz, który wpływa na tak niezmiernie podniesienie się cen.

W. J. S.

Z ŚWIATA.

× Z Krakowa donosi nasz korespondent pod d. 5-m b. m.: „Długoletni członek rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, właściciel dóbr, p. Aleksander Gostkowski, ogłosił drukiem sprawozdanie, złożone wyborcom swoim w Wadowicach, o czynnościach rady nadzorczej tej instytucji. P. Gostkowski w namiętny sposób występuje przeciw dożywotniemu dyrektorowi Towarzystwa ubezpieczeń, p. Henrykowi Kieszkowskiemu, oraz przeciw jego synowi, Czesławowi, który jest naczelnikiem działu życiowego w Towarzystwie. Zarzut, zawarty w otwartym piśmie p. G., iż szef działu życiowego, p. Czesław Kieszkowski, „przywłaszcza sobie samowolnie kwotę około 6,000 złr. rocznie przez nielegalne pobieranie należności, przeznaczonych dla agentów działu życiowego, t. zw. *incasso*”—wywołał w całym mieście wielce przykre wrażenie. Mnóstwo ludzi inteligentnych, zabezpieczonych w dziale życiowym na sumy niższe nad 5,000 złr., więc nieposiadających prawa głosowania na zebraniu walnem Towarzystwa, postanawia w drodze zbiorowej petycji prosić radę nadzorczą o zarządzenie środków, zapobiegających wykrytym nadużyciom. Najsmutniejszemi są pogroźki, iż wobec samowolnego postępowania dyrektora ubezpieczeń dotąd szukać będą na drodze sądowej wnikięcia w tryb działania głównego zarządu instytucji, który na mocy statutu wcale nie jest odpowiedzialnym przed członkami, na sumy niżej 5,000 w dziale życiowym ubezpieczonymi, pomimo, iż, ogólnie biorąc, członkowie ci stanowią największą liczbę ubezpieczonych i reprezentują olbrzymie kapitały. Burza, jaka się rozpoczęła głośną sprawą podhajecką, obecnie wzmaga się i staje dosyć groźną, może nietylko dla dyrekcji, ile raczej dla całej instytucji, która przeszło ćwierć wieku cieszyła się powszechnym, rzec można, poważaniem i zaufaniem. Agenci licznych towarzystw zagranicznych ciągną z tego zyski, zachwalają bowiem obecne instytucje ubezpieczeń i znajdują coraz większy posłuch właśnie w oddziałach życiowych ubezpieczeń. Spodziewają się tu, iż dyrekcja „Florjanki”, nie czekając na zwołanie rady nadzorczej, ogłosi odpowiedź na ciężkie zarzuty, z jakimi wystąpił p. Gostkowski.”

× Ze Lwowa donoszą nam pod d. 5-m b. m.: „Wystawiona wczoraj premjera „Dobry numer” Abrahamowicza i Zielińskiego podobała się bardzo. Jest to udatna satyra na stosunki biurokratyczne w Galicji. Ponieważ sztuka ta nabyta została dla teatru warszawskiego, nie rozpisywają się więc o niej, zapewniam was tylko, iż „Dobry numer” w Warszawie na większe liczby może powodzenie, ponieważ z powodu ubytku Frenkla, Wojdałowicza, a

ostatniemi czasu i Fiszera, komedji u nas należycie obsadzić nie można.—Komisja konkursowa obraduje od wczoraj. Obrady ukończyć się mają jutro. Z 32-ch sztuk nadesłanych zakwalifikowano tylko trzy do wspólnego czytania. Koźmian i Tarnowski nie przybyli do Lwowa na obrady sędziów (depeszę z wyrokiem jury podaliśmy w sobotnim numerze porannym; *przyj. red.*).—Świat krakowski uważał za stosowne zaprzeczyć podanej przezemnie wiadomości, jakoby artyści teatru lwowskiego podali do wydziału krajowego prośbę o ukrajowanie teatru lwowskiego od kwietnia 1892-go r., a ewentualnie o rozpisanie konkursu na sześcioletnią dzierżawę gmachu skarbkowskiego na teatr. Na gołosłowne to zaprzeczenie Świata, odpowiadam, iż powyższe podanie artystów sceny lwowskiej wniesione zostało do wydziału krajowego dnia 14-go września r. b. do III-go departamentu i zaopatrzone jest w protokóle wydziału krajowego nr. 40,593/91. Może redakcja Świata zechce to stwierdzić i odwołać zaprzeczenie, a na przyszłość być ostrożniejszą.—Deputacja uniwersytetu lwowskiego, złożona z rektora Balasitsa i trzech dziekanów: ks. Sarnickiego, dra Janowicza i profesora Dunikowskiego, wyjechała do Wiednia podziękować cesarzowi za rozporządzenie w sprawie utworzenia fakultetu medycznego.—Magistrat lwowski uchwalił wprowadzenie w życie w r. b. dwóch fundacji dla rzemieślników, a to: ś. p. Duchęńskiego i rozdać z niej 20 stypendjów po 120 złr. rocznie, oraz fundację ś. p. Blanka i rozdać z niej cztery stypendja po 250 złr.—Hajota przybyła do Lwowa i wygłosi tu odczyt o Afryce, na dochód kolonji leczniczej w Rymanowie.”

× Z Poznania piszą do nas: W tych dniach przemawiał na zebraniu obywatelskiem we Wrocławiu poseł Friedländer, występując przeciw twierdzeniu agrarjuszów, jakoby giełda była przyczyną drogich cen zbożowych. W toku swego przemówienia nie zaprzeczał poseł, aby na giełdzie nie robiono niekiedy operacji dla podtrzymywania wysokich cen zbożowych, lecz w końcu tak się odezwał: „Najzaciętszymi i najgorszymi spekulantami na giełdzie są agrarjusze. Dwa wypadki na szersze rozmiary znane są w tym względzie w nowszych czasach. Jednym z tych spekulantów był powiernik ks. Bismarka, któremu dobra rewidował i kontrolował, drugim z nich jest jeden z wielkich właścicieli ziemskich we wschodnich prowincjach, posiadający przeszło 60,000 mórg ziemi, który to, jak się z wiarogodnego źródła dowiedziałem, przegrał teraz na giełdzie w spekulacji zbożowej przeszło siedem milionów marek.” Nie wymienił poseł Friedländer nazwiska owego właściciela ziemskiego, my możemy je tu podać. Jest nim znany poleńfresser Kennemann z Klenki, początkowo biedny ekonom, który głównie na swej polonopobji zrobił majątek, otrzymując od rządu pruskiego pieniądze po bardzo niskiej, bo zaledwie 2% wynoszącej stopie procentowej. Niestety, niemało też i miejscowych obywateli zaszargano się przez spekulacje giełdowe.—P. Jan Grudzielski nabył wieś Grotkowo, w powiecie witkowskiem położoną, mającą obszar przeszło 1,400 morgów, od Niemca Waltera. Wieś ta od lat przeszło 30-tu była w ręku niemieckim.

× Koronowani członkowie. Nie byle jakich członków liczy w gronie swoim niemieckie towarzystwo Szekspira, istniejące w Wejmarze. Świeżo zapisali się do niego: cesarz Wilhelm II-gi, rejent bawarski i wielki książę badenski.

× Stowarzyszenie przyjaciół pokoju. W d. 10-m z. m., pod przewodnictwem baronowej Suttnerowej, odbyło się w Wiedniu pierwsze zgromadzenie inauguracyjne austriackiego stowarzyszenia przyjaciół pokoju, samodzielnej zupełnie filji stowarzyszenia międzynarodowego. Stowarzyszenie liczy obecnie 600 członków, celem jego głównym dążenie do rozszerzenia przekonania, jako w przyszłości spory między państwami rozstrzygane być winny nie wojną barbarzyńską, lecz przez powszechny sąd rozjemczy państw. Do tymczasowego wydziału powołani zostali: baronowa Suttner, Alfred Wrede, Karol Coronini, Pirguet, Rudolf Hoyos, konsul Scherzer, Carneri i Rossegger. Na pierwszym posiedzeniu odczytano pisma, nadesłane z wyrazem uznania przez stowarzyszenia pokoju: w Anglii, Włoszech, Belgji, Norwegji i Danji, nadto zgromadzenie upoważniło baronową Suttnerową do reprezentowania na kongresie pokojowym w Rzymie austriackie towarzystwo przyjaciół pokoju.

× Starożytne omentarzysko. W pobliżu Nettersheimu w górach Eifel odkryto świeżo starożytne omentarzysko franków z trzeciego i czwartego wieku ery naszej pochodzące. Otworzono już około stu grobów. W 37-u znajdowały się tylko szkielety same. Wszystkie inne tak groby mężczyzn, jak kobiet i dzieci zawierały w nogach kościotrupów urny, wypełnione ziemią i rumowiskiem. Groby same wyrobione z odłamów skalnych, bez trumien. W grobach mężczyzn znaleziono urny z czarnej lub czerwonej gliny, po brzegach prostolinijnymi arabeskami zdobne. Głina była silnie wypalona. Po prawej stronie szkieletów spoczywał, rdzą przejęty, miecz, bez gardy, po większej części opatrzony w brązową rękojeść. Wszędzie niemal napotkano resztki drewnianej pochwy. Oprócz miecza, we wszystkich prawie grobach leżał obok niego topór. Mieczem opasywano zmarłych, pozostały bowiem srebrne lub brązowe sprzączki od pasów. Po lewej stronie szkieletów po większej części leżały sztylety że-

lazne, a tu i ówdzie niewielkie noże. W niektórych grobach, po nad szcęgami, znaleziono złote i srebrne monety z popiersiem cesarzów rzymskich. Obok ramienia prawego wszędzie prawie stały z grubego białego lub zielonego szkła wyrobione puławy, 10 do 15-tu centymetrów wysokie. W pięciu tylko grobach zastano żelazne hełmy z zapinkami brązowymi, które służyły widocznie do umocowania obsłon ze skóry, sama bowiem część hełmu żelazna, mogła zaledwie wieszchołek czaszki pokrywać. Obok hełmów stale znajdowała się lanca. W niektórych grobach zebrano nadto drobne ostrza żelazne strzał. W jednym tylko zastano ostrogi. Szkielety mężczyzn przeciętnie na wysokość 1'80 do 1'85 metra. Czaszki należą do długogłowych, obwód ich wynosi 54 do 60 centymetrów; kształt ich najrozmaitszy. W żadnym z grobów nie odkryto śladu napisów. W jednym tylko znalazł się srebrny pierścień z pieczętką, opatrzoną rzymskimi literami A. N. W grobach kobiet wszędzie urny, w jednym zaś kociołek z blachy brązowej; we wszystkich nadto pierścienie i naramiennice brązowe i srebrne, podługowate perły z różnokolorowej gliny i nieobrobionego bursztynu, brązowe strzały do włosów, wykładane szkłem czerwonym. Tu i ówdzie zausznice z oprawem w nie czerwonym, niebieskim, zielonym szkłem lub kamykami, złote, brązowe lub srebrne brosze, szpilki do włosów i niewielkie grzebienie brązowe. Znajdowały się w kobiecych grobach nadto różne drobne z gliny lub terra sigillata naczynka, opatrzone stemplem rzymskim *Matalte* i srebrne lub brązowe spiecia do płaszczów. Niektóre ze szkieletów kobiet wynosiły do 1'80 metra wysokości. W grobach dziecięcych znaleziono brązowe i srebrne pierścienie i naramienniki, jakoteż kule gliniane i perły z gliny i bursztynu.

× Katastrofa kolejowa i to poważnych rozmiarów wydarzyła się temi dniami w samej Lizbonie. Weszły pięć przed południem zdążający tu do głównego dworca pociąg osobowy, idący z Oporto, wykościł się skutkiem niewłaściwego nastawienia rozrójnicy, przyczem lokomotywa i trzy pierwsze wagony rozbiły się w kawałki. Ofiarą wypadku padły 4 osoby zabite i przeszło 25 rannych, przeważnie ciężko. Wśród tych ostatnich znajdował się również znany i ceniony wielce pogromca byków, który skutkiem odniesionych okaleczeń wyrzec się musiał występów w arenie. Zabici pochodzili głównie z włościan okolicznych, to też na wieść o katastrofie ludność podmiejska tłumnie rzuciła się na stację i wielu urzędników, acz niewinnych, znieważyla.

× W sprawie czepek. Królowa rumuńska, jak donosi *Gaulois*, przesłała hrabinie Villermont, dziękując za doręczenie jej ostatniego tomu „Historji nakryć głowy kobiecych”, następujące pismo: „Pani! Przesyłam ci słowa uznania za szczęśliwy pomysł przeprowadzenia krytycznego i historycznego przeglądu okryć głowy kobiecych. Książka jej tem mi jest sympatyczniejsza, ile że sama do tej starej należą szkoły, wedle przepisów której kobieta zamezną nakrywać raczej głowę winna, niż żeby ją w cudze włosy stroić miała.”

× Śmiały żeglarz. Jeden ze współpracowników sztokholmskiego *Afton bladet*, niejaki Uddgen, w niezwykłą puścił się podróż: łodzią sam jeden popłynął z Göteborga do Londynu. Śmiały żeglarz zeszedł już niedzieli dobił się szczęśliwie do Dunkierki po 11-tu dniach żeglugi, w czasie której nawet na morzu Północnem tak silna napotkała go burza, iż przez 34 godziny nie wypuszczal niemal wiosła z ręki. Po dwudniowym wypoczynku popłynął Uddgen z Dunkierki ku Londynowi.

× Zbrodnia w Islandji. W całej Islandji wre i kipi, powodem zaś niesłychanego oburzenia mieszkańców wyspy jest dokonane na jednej z obywaterek jej morderstwa. Pewien islandczyk, w obawie przed obowiązkami, jakiego na niego spłynąć mogły, zadusił uwiedzioną przez siebie dziewczynę i wrzucił ciało jej do rzeki. Sam fakt morderstwa, sądząc po tem, co się dzieje po za granicami Islandji, nie zasługuje na szczególną uwagę, gdyby nie okoliczność, iż na wyspie, liczącej 70,000 mieszkańców, zabójstwo jest czemś niesłychanem, od roku 1835-go bowiem nie wydarzyło się tu ani jedno, a i w roku wymienionym dokonał go nie islandczyk, ale przybysz z obcych stron.

× List króla Malietoy. List własnoręczny samoafskiego króla, ciekawy to bądźco bądź dokument, podajemy tu więc dosłownie krótką odezwę Malietoy, przesłaną sekretarzowi najwyższego sądu na Samoa, Hagsergowi, a zawierającą zaproszenie na jakąś uroczystość. Adres brzmi: „Ja-lau rusga Le Allii Jailau-tusi a la Jaamasino Sili Mulinum” (Do jego ekscelencji pana sekretarza przy najwyższym sądzie.) A oto sam list: „Ja le Allii Jailau-utu-Usia ou tala'ina atu oe ia e faia ile vai aso e 1. Ja e soifua O. Malietoa, Le Tupu o Samoa” (Panie sekretarzu! Zapraszam cię na dziś do siebie na skromną uroczystość, która się o godz. 2-jej rozpocznie. Jestem Malietoa, król Samoa.)

BANKI MYDLANE.

Roztropny gospodarz.
— Panie gospodarzu!—skarży się emeryt—niepodobna mi dłużej mieszkać w moim mieszkaniu.

— Dlaczego?
 — Wyobraź pan sobie, obok mnie zajmuje pokój student, który po całych dniach śpiewa:
 Zosieńko, chodź w objęcia mel...
 — Czy panu na imię Zofja?
 — Nie.
 — No, to pocóż pan na to zwraca uwagę?..

Wielka pociecha.
 Pani zapomniała płacić służącej regularnie.
 — Proszę pani! — upomina się dziewczyna — kłedyż ja waległe zasługi odbiorę?
 — Moja kochana! — rzecze dama, pełna godności — wiedz, iż możesz więcej rachować na to, com ci winna, niż na to, cobyś mogła od dwudziestu pań odebrać..

Także amator.
 — Dokądże tak śpieszysz?
 — Do redakcji.
 — Dużo masz roboty?
 — Czy ja mam dużo roboty? Ależ, powiadam ci, chwili nie mam wytchnienia.
 — Cóż robisz?
 — A no, ciągle pisze, a potem odbieram, co napisalem. Pojmujesz, że zajmuje mi to ogromnie dużo czasu...

— Przesłane mi przez osobę niewiadomą, w markach kop. 80 przy niniejszym załączam i upraszam o oddanie takowych biednym. St. G.
 — Na opał dla biednych: K. P. J. rs. 1.
 — Na szpitalik dziecięcy: Zygmunt W. kop. 30.
 — Dla wdowy po zamordowanym na Pradze ś. p. Karskim, pracownicy jednego z biur rs. 5.
 — Nieprzyjęte przez W-go p. A. Z. rs. 10, składam na wpis dla niezamożnego ucznia. Marja L.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Janina Pomianowska,**
 córka ś. p. Marjana i Rozalji i Myszewskich, właścicieli dóbr Halin, gub. pióckiej, opatrzona św. sakramentami, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie dnia 6 listopada 1891 r., przeżywszy lat 18. Pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 8-go listopada, to jest w niedzielę, o godzinie 3-iej po południu z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo odbędzie się w dniu następnym, to jest w poniedziałek, o godzinie 11-iej przed poł. w kościele św. Krzyża. —3906

† **Ś. p. KAZIMIERA z Mackiewiczów TURSKA,**
 wdowa po Benedykcie Turskim, po krótkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zmarła we wsi Kaszowie, w Radomskim, dnia 5-go listopada 1891 r., w wieku lat 86. Eksportacja zwłok do kościoła miejscowego odbędzie się w d. 8 listopada r. b., o godzinie 5-iej po południu, a nabożeństwo żałobne i pochowanie na cmentarzu parafjalnym w dniu następnym, o godzinie 11-iej przed poł., na które pozostałe córki z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3111—

W poniedziałek, dnia 9-go listopada 1891 r., jako w dzień imienin
 † **Ś. p. Teodora Leonarda Didier,**
 odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-iej rano, w kościele powązkowskim, po którym nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu rodzinnego. —3903

† W dniu 10-ym listopada r. b. we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci
 † **Ś. p. Bronisławy z Zakrzewskich Hełczyńskiej,**
 odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele pp. kanoników, o godzinie 10-iej rano. —3907—

† W dniu 9-ym listopada, w poniedziałek, o godzinie 9-iej i pół zrana, odprawiona zostanie w kościele św. Aleksandra msza święta za duszę 1560
 † **Ś. p. Teodory z Lemańskich Watraszewskiej,**
 na które to nabożeństwo krewnych i życzliwych zaprasza się.
 † W dniu 9 listopada, to jest w poniedziałek, za spokój duszy
 † **Ś. p. Teodory z Bogusławskich Lechowskiej,**
 odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie 9-iej i pół zrana, na które to pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. 3905
 † W poniedziałek, to jest dnia 9-go listopada, jako w drugą rocznicę śmierci

† **Ś. p. Kazimierzy Wunderlich,**
 odbędzie się żałobne nabożeństwo przed wielkim ołtarzem w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-iej zrana, na które maż z dziećmi zaprasza życzliwych. —3887—
 † W dniu 9-ym listopada r. b., t. j. w poniedziałek, o godzinie 8-iej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. familji Pawlikowskich, a to

z legatu przez niegdy Helenę uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —1514

† **Ś. p. JAN SCHNEJDER,**
 majster rzeźniczy, przeżywszy lat 43, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 6 listopada 1891 r. Pozostała żona wraz z dziećmi i rodzeństwem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 8-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 4-iej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarzu ewangelicko-angsburski. 2—3890

† **Ś. p. Marja Strzałkowska,**
PANNA,

b. uczennica, przeżywszy lat 20, po opatrzeniu św. sakramentami, zasnęła w Bogu d. 6-go listopada r. b. w Wieliszewie. Na smutny obrzęd, wuj jej, ks. proboszcz tejże parafji, zaprasza krewnych, znajomych i koleżanki. Eksportacja ciała odbędzie się d. 9-go b. m. o godz. 3-iej po południu. Nabożeństwo żałobne w dniu następnym, oraz wyprowadzenie zwłok z kościoła wieliszewskiego, na miejsce wiecznego spoczynku.
 † Tym samym osobom, które przyjęły udział w oddaniu ostatnich posług zmarłemu ojcu naszemu

— **Ś. p. Feliksowi Pileckiemu,**
 a w szczególności czcigodnemu księdzu kapelanowi i siostrze miłosierdzia z Mieni, oraz panu Wincentemu Bielińskiemu i jego małżonce, za uczczenie zwłok przed wysłaniem takowych do Warszawy przez uroczysty obchód żałobny, oraz za serdeczne i bezinteresowne zajęcie się eksportacją, składamy serdeczne podziękowanie. Dziękujemy również wszystkim osobom, które w smutnym obrzędzie pogrzebowym udział przyjęły. —3898—

B. P.
LUDWIK ADAM HANDELSMAN,
 obywatel ziemski,
 po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 57, przeniósł się do wieczności dnia 6 listopada. W nieutulonym żalu i smutku pogrzebi: żona, syn, córki, zięciowie, wnuki i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, w niedzielę, d. 8-go b. m., o godzinie 1-iej z południa, z mieszkania przy ulicy Ceglanej, № 1, na miejsce wiecznego spoczynku.
 Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1552

NA DESŁANE

13 LISTOPADA — ciążenie premjówek szlacheckich, z zadatkowaniem **rs. 15,** wygrana należy do kupującego. Jen. agentura Ros. Banku Handlowego i komis. Senatorska 17.

Świeży transport wyborowej, aromatycznej **HERBATY** otrzymał skład **M. Szumilina** (ist. od 1840 r.) Nowy Świat 65 róg Świętokrzyskiej. **(Filje: w Warszawie, Twarda 14, wprost Marjańskiej; w Lublinie Krakowskie-Przedmieście.**

Z Petersburga.

Russk. szkoła zwraca uwagę na następujący okólnik kuratora okręgu naukowego.
 „W ogólnym systemie zakładów naukowych te z nich, które otwierają osoby prywatne, zajmują poważne miejsce. Wszędzie nowe typy zakładów naukowych kształtowały się na zakładach prywatnych, które odpowiadały nowym potrzebom społeczeństwa i stawiały programy nauk, odpowiednie tym potrzebom. Rząd korzystał z materiału wyrabianego przez doświadczenie osób prywatnych i w ten sposób zakłady prywatne były niejako awangardą rządowych, na czem zasadza się ich znaczenie. Zawsze być one winny wykładnikami potrzeb społecznych, kanałami, przez które do zakładów rządowych przyływa ożywczy strumień reform. Przez wzgląd na to, życzyć należy jak największego rozwoju zakładów naukowych prywatnych. Władza naukowa nie powinna ograniczać się i naginać do typów istniejących. Nadzór władzy winien ograniczyć się na przestrzeganiu: aby wychowanie młodzieży znajdowało się w rękach ludzi do tego uzdolnionych. Na nieszczęście właściciele zakładów naukowych dbają przedewszystkiem o danie swym wychowañcom praw szkół i dla tego ślepo naśladują program tych ostatnich. Wyjątek w tym względzie stanowią po większej części kobiety, które znajdują dosyć energii, aby oprzeć się panującemu prądowi i torować nowe drogi sprawie wychowania. A smutną byłoby rzeczą, gdyby uczniowie, przygotowujący się w szkole do życia praktycznego, wszyscy mieli na uwadze wyłącznie karierę urzędniczą. Wobec tego upraszam wszystkich, mających nadzór nad szkołami o zachęcanie do otwierania szkół prywatnych i o wyjaśnianie ich działalności. Niech założyciele szukają oparcia u rodziców i wychowawców, zamiast w przywilejach, jakie szkoła dawać może. Z drugiej strony zwracam uwagę, że do szkół prywatnych nie stosują się wszystkie prawa, wydane dla szkół rządowych.”
 W tych dniach do zakładu bakterjologicznego w Moskwie przywieziono z gubernji wiackiej dzie-

sięcioro włościan, pokąsanych przez wściekłego wilka. Wilk wpadł do wsi w chwili, gdy w jednej z chat odbywało się wesele. Przez otwarte wrota wściekłe zwierzę rzuciło się na podwórze i pokąsało pana młodego, oraz kilku gości. Następnie wilk wybiegł na wieś i jeszcze pokąsał kilku przechodzących włościan. Wszyscy pokąsani leczą się obecnie metodą Pastenrowską w moskiewskim zakładzie bakterjologicznym.

Russk. wied. wracają jeszcze do podatku dochodowego, przyczem wypowiadają następujące uwagi:

„Nie spotykamy się — powiada gazeta — z takim zjawiskiem na zachodzie, jak to, że miljoner, jeżeli trzyma swe pieniądze w gotowiznie i pożyczka je na procenty, nie bierze udziału ani w ciężarach państwowych, ani nawet miejskich. Z dwudziestu dziewięciu milionów mieszkańców Prus 22½ milj. wcale nie płacą podatków bezpośrednich, 6 milj. opłaca nader skromne, a tylko 840,000 ludzi zamożnych, obowiązanych jest opłacać ze swego dochodu rocznego 3—4%. W Rosji stosunek jest inny i można powiedzieć, że brzemień podatku jest odwrotnie proporcjonalne do sił podatkowych ludności. Tego położenia nie zmieniają istniejące w Rosji podatki od kapitału, podatki handlowe i przemysłowe, wszystkie podobne podatki specjalne istniejące także i w wymienionych przez nas krajach zagranicznych, lecz każdy rozumie różnicę pomiędzy opodatkowaniem przedsiębiorstwa, które łatwo da się przenieść na konsumenta i opodatkowaniem czystego dochodu. W Niemczech fabrykanci, handlujący i inni przemysłowcy płacą tyleż prawie, jak i odpowiedni przedsiębiorcy w Rosji, lecz to nie przeszkadza ministrowi finansów żądać 4,000 marek od przedsiębiorcy lub rentjera, mającego sto tysięcy dochodu rocznie, lub 300—500 marek od zamożnego adwokata.”

Kongres rzymski.

Posiedzenia kongresu, a raczej „konferencji międzyparlamentarnej”, jak się ta pierwsza faza obrad rzymskich tytułuje, przeniosły się zaraz we środę z dumnych wyżyn Kapitolu do Zimowego ogrodu przy Via Nazionale. Nad głowami obecnych rozpiął się potężny dach szklany, w sali panowało zimno przejmujące, do którego o tej porze przyzwyczajeni są tylko — włosi.

O godzinie 11-iej weszło na trybunę prezydium honorowe, złożone z Biancheriego (Włochy), Russa (Austria), Baumbacha (Niemcy), br. Douville'a Maillefeu (Francja) i Stanhope'a (Anglja).

Na propozycję niemca, Maxa Hirscha, zgromadzenie uchwała, że językiem obrad jest francuzki.

Bianchieri odczytuje trzy doręczone mu wnioski, z których każdy projektuje utworzenie osobnych komitetów dla propagowania idei pokoju. Mazzoleni żąda stałego „sekretariatu pokoju”, złożonego z przedstawicieli wszystkich parlamentów. Duńczyk Bajer projektuje założenie międzynarodowego biura pokoju z podziałami, poświęconemi sprawie wychowania młodzieży i zyskiwania prozelitów, a Passy i Pandolfi wnoszą utworzenie w każdym państwie i w każdym parlamencie osobnych komitetów dla szerzenia idei sądów rozjemczych.

L'enfant terrible parlamentu włoskiego, Imbriani, zgłasza się teraz do głosu i w czystej francuzczyźnie rozpoczyna mowę, w której usiłuje widocznie być ścisłym, umiarkowanym i trzeźwym. Sławny irredentysta przyznaje, że wszystkie trzy wnioski mają cel szlachetny, żąda wszelako w pierw uznania zasady, że każdy naród ma prawo dane od natury stanowienia o sobie. Hasłem powinno być nie „pokój dla pokoju”, ale prawo i prawda; wówczas pokój, jak słodki owoc, spadnie sam ze swych idealnych wyżyn na łono ludzkości i uszczęśliwi ją. Pokój w dzisiejszych warunkach nienaturalnego ugrupowania się czynników siły i prawa byłby krzywdą ludzkości, nie jej błogostawieństwem. Twórcie komitety pokoju i sądy rozjemcze, ale nie gwałćcie dla czczego frazesu naturalnego głosu własnego sumienia.

Deputowany francuzki Hubbard przyłącza się do argumentów Imbrianiego i oświadcza, że on i towarzysze jego tylko pod tym warunkiem uczestniczą w obradach. Baron Pirquet dziwi się, że na konferencji pokoju mówią właściwie o konieczności wojny. Mówca zaprzecza, aby prawa narodowe były najkosztowniejszym dobrem człowieczeństwa. Powiada on: „Wyżej daleko od nich sięga prawo myśli, która rozwijać się musi zdala od wielkich politycznych trosk i niesnasek, ażeby podnieść człowieka w owe czyste sfery ducha, kędy namiętność, zawód i nędza ziemskich stosunków politycznych milkną, a panuje tylko promienna, wieczna prawda. Kto wyzywa dzisiaj straszyla wojny, ten nie rozumie wspaniałej misji, jaką wziął na siebie kongres. Potrzeba narodom dać narzędzie do zgodnego porozumienia się wedle zasad słuszności i prawdy. Tem narzędziem są projektowane sądy rozjemcze.”

Specjalna drukarnia P. PIETROSÓW i WYTONI TOROCKI. „Noblesse” poleca się uwadze Sz. Publiczności przy użyciu ZAMOWIENIA na PAPIEROSY z uwzględnieniem formatu i gatunku tytoniu. — KALINOWSKI I PRZEPIORKOWSKI. 1891

Na tem skończyło się posiedzenie śródowne konferencji rzymskiej.

Wszystkie powyższe wnioski uznał wydział kierujący kongresu za zbyt daleko idące, lub zbyt czyste. Wypracowanie innego projektu polecono anglikowi Stanhope.

Na czwartkowym posiedzeniu kongresu toczyły się obrady nad wnioskiem hiszpana Marcoartu, domagającym się, aby do udziału w przyszłych kongresach i konferencjach dyplomacji europejskiej, dopuszczani byli przedstawiciele państw pomniejszych. Imbriani oświadczają się za tym wnioskiem, toż samo Odescalchi.

Małe państewka—powiada on—wyobrażają na dalekim wschodzie walkę cywilizacji przeciw ustępującemu leniwo barbarzyństwu; należy je popierać. Belgowie są dla wszystkich narodów wzorem postępu. Szwajcarja jest symbolem zbratania się trzech ludów cywilizacyjnych.

Drobnym tym państwom otworzyć przystęp do kongresów europejskich jest nietylko moralnym obowiązkiem, ale i zbiorowym interesem ludzkości. Węgier Pulszky powiada: Uwzględnienie prawa mniejszości jest rzeczą politycznej przyzwoitości i roztropności. W biegu stuleci fatalizm historyczny wszystkie narody obciążał takim brzemieniem błędów i przewinień, że wszysoy potrzebujemy dziś porozumienia i pojednania! (oklaski).

Deklarację Marcoartu przyjęto.

Sprawozdanie Stanhope'a w sprawie utworzenia stałego biura pokoju opiera się na zasadach następujących:

1) Sekretarz komitetu rzymskiego Pandolfi wzywany jest, aby porozumiał się z komitetem parlamentarnym tego państwa, w którego granicach ma odbyć się przyszły kongres pokoju.

2) Członkowie parlamentu każdego z państw uczestniczących proszeni są o wybranie jednego przedstawiciela, który prowadziłby całą korespondencję pomiędzy komitetem wykonawczym kongresu, mającego odbyć się w r. 1892-im, a komitetami parlamentarnymi innych państw.

3) Konferencja wzywa komitet parlamentarny, mający zająć się organizacją przyszłego kongresu, aby na porządku dziennym postawił kwestję organizacji sądów rozjemczych.

Nad temi praktycznymi, acz nie górnoletnimi, wnioskami rozpoczęła się ożywiona dyskusja.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Batum 7-go listopada. (Tel. Agencji półn.)—Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz przejechał tędy do Krymu.

Petersburg 7-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Ogłoszone zostało rozporządzenie, na mocy którego ulgi taryfowe przy przewożeniu zboża do miejscowości, dotkniętych klęską nieurodzaju, zaczynają obowiązywać od dnia dzisiejszego. W celu zapobieżenia gromadzeniu się zapasów na niektórych kolejach i niedostatecznemu ruchowi wagonów ustanowione będą niższe taryfy na linjach obwodowych.

Petersburg 7-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Komitet kolejowy taryfowy postanowił obniżyć do 1/100 na wszelkie przestrzenie taryfy przewozowe na kartofle do gubernij nadwiślańskich i grodzieńskiej, gdzie zapotrzebowanie z powodu słabego urodzaju jest bardzo wielkie.

Petersburg 7-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Birż wied. piszą, że końcomiesięczne likwidacje giełdy paryskiej nie odpowiadają bynajmniej obawom, jakie objawiała giełda berlińska. W Paryżu likwidowali tylko Dazert i Loewenstein, kiedy tymczasem w Berlinie o wiele znaczniejsze firmy, jak Hirschfeld i Wolf zawiesiły wypłaty.

PAMIETNIKI MOLTKEGO.

Berlin 7-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Wyszedł nowy tom pamiętników Moltkego, zawierający list do matki, do braci Adolfa i Ludwika. Żywe zajęcia budzą opisy wypadków w r. 1848-ym w Niemczech, tudzież oblężenia Paryża. Moltke sprzeciwiał się bombardowaniu, spodziewał się bowiem, że tenże sam rezultat osiągnie się bez żadnych ofiar wygłodzeniem miasta.

SAMOBÓJSTWA GIEŁDOWE.

Berlin 7-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Dwaj właściciele tutejszej firmy bankowej: Friedlaender i Sommerfeld, usiłowali dzisiaj przed południem popełnić samobójstwo z powodu sprzeniewierzenia depozytów. Obydwaj ponieśli ciężkie rany.

Berlin 7-go listopada. (Tel. pr. K. Warsz.)—Szefowie pierwszorzędnego domu bankowego pod firmą Friedlaender i Sommerfeld, bracia Feliks i Zygmunt Sommerfeldowie dziś w południe wystrzelili z rewolweru odebrali sobie życie w lokalu banku, zamkniętego na mocy rozporządzenia policji. Trzeci właściciel firmy, Herman Frenklaender, przebywa obecnie na Rivierze. (Aj. półn.)

KONGRES ŻYDOWSKI.

Wiedeń 7-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—Baron Hirsch przygotowuje kongres międzynarodowy żydów.

JAN ORTH.

Berlin 7-go listopada. (Tel. pryw. Kur. W.)—Wiadomości, jakoby Jan Orth żył, zaprzeczono.

WYBÓR W CORKU.

Londyn 7-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—W okręgu wyborczym Cork do parlamentu wybrany został członek stronnictwa antiparnellońskiego, Flavan, który otrzymał 3,669 głosów. Parnellista Jan Redmond otrzymał 2,157 głosów, zaś trzeci kandydat, unionista, kapitan Sersfield, 1,161. (Aj. półn.)

PRZEWRÓT W BRAZYLJI.

Lizbona 7-go listopada. (Tel. pr. K. War.)—Dziennik *Asnovidades* podaje następujący obraz wypadków brazylijskich: Prezydent da Fonseca dwa razy uczynił użytek z zastrzeżonego dla niego przez konstytucję prawa *veto*. Senat ponowił wszakże swoją uchwałę, zabraniającą łączenia w jednych rękach urzędów administracyjnych i politycznych. Za wnioskiem ponowienia głosowało 20 senatorów przeciw 15, w tej liczbie brat prezydenta, gubernator Paulino Fonseca. Senat unieważnił głos tego ostatniego, skutkiem czego uchylonem zostało *veto* prezydenta wymaganemu przez konstytucję dwoma trzecimi głosów. Prezydent Fonseca rozwiązał za karę parlament.

Paryż 7-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—*Journal des Débats* potępia prezydenta republiki, da Fonsekę, który z krzywdą dobra publicznego wzbogaca siebie i swoją rodzinę, a przez nadużycia i skandale w ciągu dwóch lat zachwiał poważnie kredytem państwa. *Journal des Débats* uważa, że położenie Brazylji jest krytycznym.

Londyn 7-go listopada. (Tel. pr. Kur. W.)—Opozycja brazylijska ogłosiła Satana da Gama kontrdyktatorem. Cesarz dom Pedro oświadczył, że gdyby Satana zdecydował się przywrócić monarchję, cesarz udalby się zaraz do Brazylji.

Rio de Janeiro 7-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Wszystkie teatry zamknięte. Wojsko zajmuje parlament.

Rio de Janeiro 7-go listopada. (Tel. Aj. półn.)—Skutkiem ogłoszonego stanu oblężenia wojska zajmują ulice. Ciało dyplomatyczne zebrało się na naradę.

Wiedeń 7-go listopada. (Tel. pr. K. W.)—*Politik* wyraża nadzieję, że Austrię czeka nowa era liberalizmu niemieckiego. *Narodni listy* żądają rozbicia klubu hr. Hohenwartha. Czesi powinni unicestwić cały parlament centralny.

Lwów 7-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—Do Wiednia udają się deputacje wydziału krajowego i rady miejskiej, celem podziękowania cesarzowi za utworzenie wydziału lekarskiego przy uniwersytecie lwowskim.

Berlin 7-go listopada. (Tel. pr. Kur. War.)—Komisja kolonizacyjna dla Prus Zachodnich i Północnych nabyła w ciągu lata bieżącego dziesięć majątków. Misja komisji wszakże z woli cesarza ograniczoną została do czynności parcelacyjnej bez względu na narodowość, przez co akcja komisji utraciła w znacznej części pierwotny swój charakter.

Londyn 7-go listopada. (Tel. Agencji półn.)—Oficerowie ruscy Leontjew i Patryk, wyjechawszy konno z Tyflisu przybyli w ciągu dwudziestu dni do Teheranu, ztąd zaś udali się przez Północne Indje i Beludżystan do Chin.

Konstantynopol 7-go listopada. (Tel. pryw. K. W.)—W. Porta nakazała uszanować prawa narodowe bułgarów w wilajecie salonickim.

Srinagar w Indjach 7-go listopada. (Tel. Ag. półn.)—Badacz Pamiru, książę Galicya z przewodnikami, tudzież kapitan Yungusband i porucznik Dawison przybyli tutaj.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go listopada. (Telegr. nr. Kuriera Warsz.)—Samobójstwa dwu bankierów tutejszych z powodu sprzeniewierzenia depozytów oddziały ujemnie na giełdę, która była usposobiona słabo i niżkowo. Rynek rubli i wartości ruskich był dziś zaniedbany i wykazuje straty. W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o 60 fen., a w dostawowych o 1 m. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 80 fen., krótki Petersburg o 60 fen., a długoterminowy o 1 m. 70 fen. Przekazy na Wiedeń niżej o 20 fen. (72.60) Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 50 kop., a listy likwidacyjne o tyleż (59.50). Pożyczki wschodnie brano po 60.— Mniej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z r. 1880-go, 4 1/2% listy zastawne ruskie, pożyczki premjowe ruskie z r. 1864-go, 6% ruskie renty złote, 4% pożyczki rusko-angielskie z r. 1884-go i kupony celne. Akcje kredytowe austriackie spadły o 2% przeszło. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Żyto w dalszym ciągu mocno; towar gotowy podrożał o 1 m. 50 fen., a dostawowy o 2 m.

Berlin 7-go listopada. (notowania urzędowe giełdy).
Bil. bank. rus. w tr. nst. 203.40 Akcje d. ż. war.-wied. —.—
Wekle na Warszawę 202.90 Akcje kredytowe 147.—
Wek. na Petersb. krót. 201.80 Wekle na Londyn kr. 20.33
Wek. na Petersb. dług. 198.— ———— dl. 20.21
Bil. ban. russk. na dost. 202.25 Żyto w tow. gotow. 245.—
Wschodnia pożycz. II em. 60.— Żyto na wiosnę 245.—
Listy zast. serji I-iej 61.50

Kursa z 6-go listopada: 204.—, 203.70, 202.40, 199.70, 203.25, —.—, 62.—, 149.20, 243.50, 243.—

Z SĄDÓW.

O unieważnienie testamentu.

Izba sądowa warszawska w tych dniach rozstrzygała sprawę wynikłą z powództwa p. Lipskiego o unieważnienie testamentu jego ojca ś. p. Karola Lipskiego, niegdyś właściciela dóbr Strzygi, w powiecie włocławskim, zmarłego w r. 1886-ym.

W testamencie tym rozporządził majątkiem swoim w ten sposób, iż żonie i synowi przekazał dożywocie, a w razie bezdzietności syna, majątek miał być obrócony na cele dobroczynne, według wskazania egzekutorów testamentu.

Izba sądowa, powołując się na wyrok senatu w analogicznej sprawie testamentu sierakowskiej, w którym to wyroku orzekł, iż prawo rozporządzania majątkiem jest prawem czysto osobistym i ztąd nie może być przelewane na osoby trzecie, oparła się na tejsze samej zasadzie i przychyliła się do żądania powoła, zapis uczyniony przez ś. p. Lipskiego, na rzecz zakładów dobroczynnych, unieważniła.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu M.—Zapisy do Muzeum rzemieślniczego przyjmuje prezes sekcji, p. Makowiecki, Chłodna, 10. — Zarządzimy poprawki.

— Prenumeratorowi z ul. Brackiej. — Trochę w tym głosie racji jest, to trudno!...

— Stałej prenumeratorki w Płocku. — Podaliśmy w dodatku rannym z d. 24-go b. m.

— Panu P., prenumeratorki z Soko. — Ochotnik do służby morskiej winien posiadać patent z ukończenia średniego zakładu naukowego i wykazać dobrą znajomość języka francuskiego i niemieckiego, mieć najmniej 17 lat skończonych, pod względem zaś stanu zdrowia być zupełnie zdolnym do pełnienia służby we flocie. Ochotników do floty przyjmuje się przez cały rok, termin służby liczy się od daty wstąpienia; służba czynna trwa dwa lata, w zapasie pięć. Do floty ochotniczej przyjmują się tylko kandydaci, którzy ukończyli kurs w wyższym zakładzie naukowym. Szczegółów o szkole handlowej marynarki w Chersoniu udzielić nie możemy.

— Mieszkańcowi Pragi. — Każdy z tutejszych neuropatologów stosuje w razie potrzeby między innymi i metaloterapię.

— Panu J. M. O., staremu prenumeratorki. — Czyż sz. pan nie rozumie?... Toż to przedmiot, na którym nawet dzieci się znają.

— Panu N. N., zwolennikowi sztuk pięknych. — Wkrótce wystąpimy z szeregiem artykułów.

— Panu Slav. — Na mocy ustawy instytutu elektrotechnicznego, żądane jest od kandydatów, pragnących zapisać się na kurs pierwszy, złożenie wraz z metryką, świadectwem pochodzenia, dokumentem, stwierdzającym zapisanie się w odnośnym urzędzie poborowym i paszportem, dającym prawo pobytu w Petersburgu, świadectwa z ukończenia gimnazjum

szkoły realnej lub korpusu kadetów. W przyszłości dopuszczani będą jedynie kandydaci, którzy rok jeden przeszli w jednym z okręgów pocztowo-telegraficznych. W chwili obecnej praktyczne obniżenie się poprzednio ze służby jest pożądaną, lecz nie obowiązkową w r. b. z 35-letnich ludzi, jakich przyjęto, tylko 5-letni odbyło poprzednio praktyczne studia. Osób polskiego pochodzenia przyjmowano dotąd najwyżej 6 corocznie. W danym wypadku decyduje o tem rada pedagogiczna instytutu elektrotechnicznego. Podania o przyjęcie złożone być winny dyrektorowi instytutu, tajemnemu radcy Mikolajowi synowi Grzegorzowi Pissarewskiemu. Okręgów pocztowo-telegraficznych jest w Cesarstwie 37, a mianowicie: archangielski, bakiński, warszawski, wileński, wladkaukaski, grodzieński, zabajkalski, irkucki, kazański, kiszyniewski, kijowski, lubelski, miński, moskiewski, niżgorodzki, odesk, omski, orenburski, orelski, penzeński, permski, poławski, nadamurski, rostowski, samarski, saratowski, smoleński, tambowski, twerski, tyfliski, turkietański, charkowski, jarosławski, ryski, petersburski i fiński. Program instytutu elektrotechnicznego s. p. pan przejrzał w redakcji Kurjera.

— **Pani Irene Ord.** — Ks. Kneipp mieszka w Würshoffen w Bawarii, tam więc zechce sz. pan list swój adresować.

— **Pani J. Ch. z Charkowa.** — Uwagi sz. pani w sprawie High-life'u i teatru z prawdziwą przeczytaliśmy przyjemnością, lecz drukować ich nie będziemy.

— **Panu P. w Kr.** — Najwyżej zatwierdzonym d. 23-go czerwca r. b. zdaniem rady państwa o zastosowaniu do gubernij Królestwa nowych ustaw fabrycznych, gubernije te podzielone zostały na dwa okręgi: warszawski i piotrkowski. Wedle punktu III go tegoż zdania, do pierwszego zaliczono gubernije: warszawską, plocką, łomżyńską, suwalską i siedlecką, do drugiego: piotrkowską, radomską, kaliską, kielecką i lubelską. Z czego pan widzi, że nowe przepisy obowiązują we wszystkich 10-tych guberniach? Niedawno wydana broszura: „Nowa ustawa fabryczna” bliżej pana w tej sprawie objaśni.

— **Panu Zygmunta Zbor.** — Wydane dla tułuskiego jarmarku chmielarskiego przepisy mają na celu, między innymi, rozłożenie jednostek może nie mieć znaczenia, lecz ogółowi producentów i spożywców chmielu niewątpliwie istotnie odda usługi. Chmiel, przybywający do Warszawy w czasie jarmarku, przysyłany jest na sprzedaż: znajdując się w Warszawie, korzystając będzie z tych dogodności, jakie daje jarmark, urządzony kosztem kasy miejskiej ze znacznymi dla niej stratami. Najwłaściwiej przeto, aby przybywający w tym czasie chmiel znalazł się w całości na placu jarmarczonym. Świadectwa władz o pochodzeniu chmielu i jego ilości nie są bezwarunkowo wymagane, gdyż zastąpione być mogą deklaracjami dostawców.

— **Panu Romanowi Jung.** — Pseudonymów zdradzać nie możemy!

— **Panu T., prenumeratorem.** — Wyjaśnienia znajdzie sz. pan w podręcznikach historii. Radzimy przeczytać historję cywilizacji Buckla.

— **Panu J. L. z Nowogrodzkiej.** — Pisowni jednych wyrazów przez j, innych przez i, a jeszcze innych przez y Akademia dotąd nie wymotywała. Pismo nasze dla jednostajności trzyma się stale i zawsze j. Pisownia Akademii w wielu punktach zasadniczo się różni od pisowni Małeckiego i in.

— **Panu J. de H. M. w P.** — Już zapóźno.

— **Korespondentowi piotrkonowskiemu.** — Przeciwnie, prosimy.

— **Panu Wacł. Paw. z Nowogrodzkiej.** — Zakomunikaliśmy zarządowi.

— **Panu Dor. z Wilczej.** — Z wiośnią będzie uwzględnione.

— **Panu E. P., stalemu prenumeratorem z ul. Ciepłej.** — Podobno rokowania są w toku. Przebywa w Galicji.

— **Panu H. H. w Piotrkowie.** — Tabele wygranych w loterji wystawę chmielarskiej drukujemy. Zechce sz. pan je przejrzeć.

— **Panu Stef. Rog.** — W brew komunikatowi Akademii, piszemy i pisać będziemy Francja, Majja, Anglja — przez j, w ten tylko bowiem sposób osiągnąć możemy pożądaną ujednostajnienie. Zresztą, nie widzimy żadnej racji, dla którejby należało pisać Marya i Anglia. Do sprawy tej jeszcze wrócimy.

— **Panu L. N.** — Przysłowia „Pości, jak osieł” nie znamy, a jeśli w jakiej miejscowości istnieje, to znaczenie jego łatwo zrozumieć, gdyż jest wyrażone. Osieł w przysłowiu występuje w odmiennej formie, mianowicie zaś: „ani posła, ani osła”, co literalnie możnaby wytłumaczyć, że i posłaniec nie powrócił i osieł, na którym go wyprawiono, razem z nim przepadł; przenośnie zaś oznacza zawód ze strony osoby, której powie zono jakąbądź ważną sprawę, a która ani sama się nie pokazała, ani o stanie onej sprawy wiadomości nie dała. Jak w wielu innych przysłowia, tak i w tem ważną rolę odgrywa końcówka, podobieństwo w brzmieniu wyrazów, nadających się do kalambaru, jak w owym anegdotalnym dowcipie pewnego byłego prezydenta, który, kiedy go były poseł dotknął przy-cinkiem, że z prezydenta wyszedł na rezydenta, odpowiedział mu na to: niestety, dla obu nas czasy się zmieniły, obaśmy po jednej literze stracili.

— **Panu Z. B.** — Unitarjusze (z łacińskiego unus — jeden, unitas — jedność) byli to w drugim i trzecim wieku sekciarze, którzy przypuszczali w Bogu jedną tylko osobę, a których nazywano także monoteistami, albo anti-trinitarzami. W wieku XVI-ym unitarjuszami zwano arjanów albo socynjanów, którzy odrzucali dogmat o Trójcy przetrwałej. Bliższe szczegóły w historii kościoła lub w monografiach o arjanach i socynjanach.

— **Dziubusiowi.** — Ostatni występ odbył się w „Manon Lescaut”. Operę przerwano w drugim akcie, poczem odśpiewano ostatni akt „Faworyty” z p. Aleksandrą Dąbrowską. Daty nie pamiętamy.

— **Panu M.** — „Opis m. Łodzi” skreślił s. p. Oskar Flatt. Książka ta wyszła w Warszawie (z rycinami) w r. 1853-54.

— **Panu Szymonowi A.** — Kazania, o które sz. pan zapytuje, odbywają się w każdą sobotę o godz. 8-ej po południu.

— **Panu M. C., stalemu prenumeratorem.** — Aleksandra hr. Potocka jest córką Stanisława i Katarzyny z hr. Braniczkich małżonków Potockich. Urodziła się w roku 1818-ym, w roku 1840-ym zaślubiła hr. Augusta, syna hr. Maurycego Potockiego, owdowiała zaś w r. 1867-ym.

Sprawozdania z targów.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie, spodziewany urodzaj i wyjątkowość cukru z buraków w obecnie rozpoczętej kampanji, stosownie do raportów nadesłanych przez odnośne fabryki do dnia 13-go października, przedstawiają się mniej korzystnie, aniżeli w ostatecznej tablicy sprawozdawczej. We wszystkich guberniach Cesarstwa cyfry spodziewanego zbioru buraków wykazują zmniejszenie o przeszło 9 milionów pudów. Wyjątek w tem

względnie stanowią: w gubernji bessarabskiej jedna fabryka funkcjonująca wykazuje przyrostu 8,000 pudów, w gubernji chersońskiej 20 fabryk wykazują przeszło 513,000 pud., w gubernji warszawskiej 19 fabryk wykazują przeszło 79,000 pudów i w gubernji piotrkowskiej dwie fabryki 26,600 pudów więcej.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 7 listopada 1891 r.

	wyszło:	pozostaje:
	10 wagonów	174 wagonów
Zyta	1	91
Owsa	—	29
Mąki żytniej	3	41
Mąki pszennej	11	279
Kaszy jaglanej	—	—
Kaszy gryczanej	—	—
Ryżu	—	2
Pszenicy	6	32
Jęczmienia	5	102
Grochu	1	1
Gryki	1	—
Cebuli	—	—
Fasoli	—	15
Łoju	—	—
Makuchów	—	7
Mąki kartoflanej	—	25
Cukru	—	2
Rodzenków	—	—
Zelaza	—	—
Tranu	—	—

Razem 38 wagonów 808 wagonów.

Cukier. Petersburg 1-go listopada. — Tutejszy rynek cukrowy nie wykazuje w tygodniu ubiegłym żadnych zmian; tendencja rynku jest cokolwiek słabsza z powodu niekorzystnych wiadomości z wewnątrz kraju. Mączka cukrowa krystaliczna i mączka mielona zupełnie bez obrotów; towar gotowy, oraz na dostawę na listopad-grudzień po rs. 4.65 w zaoferowaniu. Rafinada natomiast ma w dalszym ciągu zbyt dosyć korzystny.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). — W ubiegłym tygodniu obroty okowity w dalszym ciągu, z przyczyn wspomnianych już w poprzednich sprawozdaniach, były bardzo ograniczone. Ze względu jednak, iż wiele gorzelni zostanie wkrótce w ruch puszczonych, możemy się niezadługo spodziewać pewnego ożywienia interesu, tem więcej, iż najnowszy zakaz wywozowy ułatwia naszym producentom nabywanie surowych produktów, o które aż do osenczej chwili było bardzo trudno. Pogłoski o zniesieniu taryf przewozowych dla zboża i kartofli, potwierdzają się, a i ten fakt bez kwestji dodatnio wpłynie na ożywienie interesu, gdyż po za przerobą własnych, umożliwi i przerobkę kupnych materiałów. Z zagranicy nadchodzą wiadomości, iż początkowo zbyt optymistycznie oceniano tam urodzaj kartofli, dziś zaś już nie podlega żadnej wątpliwości, iż nie starczy takowych na potrzeby tamtejszych gorzelni, a okoliczność ta usprawiedliwia nadzieję na zwykłe cen na tamtejszym rynku, czyli na eksport z naszego kraju. Przez samą zresztą zniżkę kursu rubla wywóz okowity za granicę, będący do niedawna jeszcze poprostu niemożliwym, staje się dziś przynajmniej prawdopodobnym. Rzecz ta w każdym razie wkrótce się wyjaśni, co w interesie naszych producentów jest do życzenia, aby nastąpiło jaknajprędzej. Tymczasem gorzelnie już funkcjonujące łatwo znajdują zbyt we własnej okolicy i nie mają potrzeby przesyłania towaru do Warszawy, co też jest główną przyczyną braku dowozów. Notowania też nasze są więcej nominalne niż faktyczne, oznaczają bowiem cenę, po której na razie chętnie by towar kupiono; być jednak może, iż przy faktycznym zaoferowaniu i wyższą cenę daby się osiągnąć. — Hamburg notuje pod dniem 4-ym b. m.: na listopad-grudzień 40 1/2 m. w żądaniu, 40 mar. w poszukiwaniu; na grudzień-styczeń 1892 r. 40 1/2 mar. w żądaniu, 40 1/2 mar. w poszukiwaniu; na styczeń-luty 40 1/2 mar. w żądaniu, 40 1/2 mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 40 1/2 m. w żądaniu, 40 w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 40 1/2 mar.

Gubernje:	Ilość die-siatyn	Ilość die-plon ogólny	Ilość die-czekiwanego w r. 1891/92
Kijowska	74,018	78,147,500	7,900,000
Wolyńska	14,810	14,528,864	1,698,500
Podolska	53,193	53,599,058	5,496,085
Bessarabska	800	960,000	85,000
Kurska	26,241	20,471,600	2,107,425
Połtawa	2,338	1,776,000	190,000
Charkowska	38,096	39,525,000	4,087,150
Woroneńska	7,137	3,480,000	319,387
Orowska	500	260,000	16,500
Samarska	2,439	1,890,000	112,000
Tambowska	4,404	2,976,000	294,300
Tulska	2,100	1,066,344	86,500
Czernichowska	11,115	8,951,480	774,028
Warszawska	20,421	20,065,000	2,337,975
Kaliska	3,618	3,604,900	411,888
Kielecka	1,550	2,047,000	202,900
Łomżyńska	945	870,000	91,000
Łubelska	2,385	2,684,900	280,040
Piotrkowska	1,125	1,150,000	141,000
Plocka	3,410	3,390,000	340,150
Radomska	1,417	1,710,000	175,600
Siedlecka	1,052	975,000	111,800

Razem 273,214 264,587,046 27,246,832

Gdańsk 6-go listopada. — Pszenica krajowa w żywym zapotrzebowaniu, przy cenach wyższych o dwie marki towar tranzytowy mocno, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto nową psrą 125/6 f. 1:5 mar., 129/30 f. 187 mar. za ruską tranzyto szklistą 125 f. 187 mar., czerwoną 180 f. 179 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na listopad 186 mar. płacono, na listopad-grudzień 186 mar. w zaoferowaniu, 185 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 194 mar. w zaoferowaniu, 193 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytovej 182 m. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na listopad tranzytovej 188 mar. płacono, na listopad-grudzień tranzytovej 188 m. płacono, na kwiecień-maj tranzytovej 193 1/2 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 191 mar., tranzytowego 190 mar. Wypowiedziano 100 tonn. Jęczmień targowano ruskim tranzyto biały 111 funtów 152 marek na pasze 138 marok, 140 mar., 142 mar. za tonnę. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 70 1/2 mar. w poszukiwaniu, na listopad 67 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 51 m. w poszukiwaniu, na listopad 48 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 49 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna, a pod koniec giełdy spokojniejsza. Kurs w Gdańsku 205.50 mar. za 100 rs.

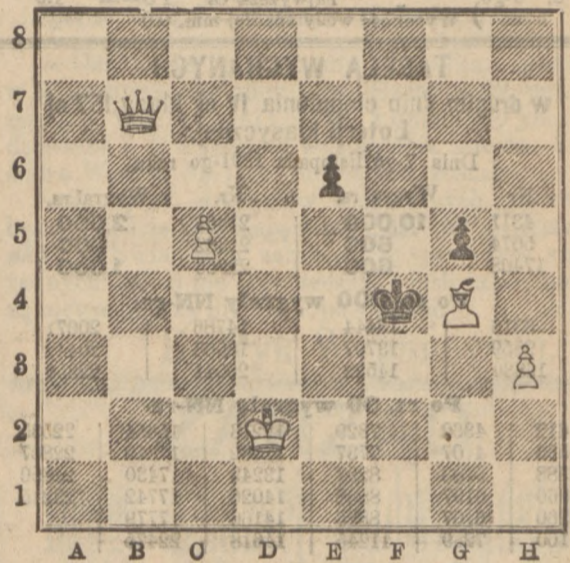
Toruń 2-go listopada. — Usposobienie zwykłe, powietrze mroźne. Pszenica tranzyto psrą 120 do 130 funt. 180 do 175 m. (przy kursie 207 mar. za 100 funt., rs. 1 kop. 26 do rs. 1 kop. 38 za pud). Jasna 120 do 130 funt. 165 mar. do 185 mar. (rs. 1 kop. 30 do rs. 1 kop. 46 za pud). Żyto tranzyto 115 do 128 funt. 178 do 185 mar. (rs. 1 kop. 41 do rs. 1 kop. 46). Jęczmień tranzyto od 120 do 150 mar. (95 kop. do 118 kop.). Owies tranzyto 120 do 128 m. (95 do 101 kop.). Groch tranzyto 155 do 175 m. (122 do 138 kop.) Rzekapak tranzyto 230 do 240 mar. (rs. 1 kop. 82 do rs. 1.90). Wszystko za 1,000 kilogr. Makuchy rzepakowe i lniane bez ruchu. Otręby żytnie i pszenne bez obrotu. Koniczyna czerwona 30 do 50 m. (rs. 4.74 do 7.91). Koniczyna biała 35 do 60 mar. (rs. 5.53 do 9.49). Tymotka 16 do 20 mar. (rs. 2.52 do rs. 3.16 za pud). Wszystko za 50 kilogramów.

Szachy.

ZADANIE 197.

(C. Bothing).

CZARNE (3)



BIAŁE (5)

Białe zaczynają i matują w trzecim posunięciu.

ZADANIE 198.

(A. Silvera).

Białe: Król B8. Królowa H8. Wieża E6. Laufrzy: E8, G1. Koń B4. Pion C2. (7).

Czarne: Król D6. Wieża D4. Koń D3. Piony: C3, C4, E7, G2. (7).

Mat w dwóch posunięciach.

Rozwiązania zadań.

- 189. 1) A1—D4, F3—D4; 2) H1—D5; (A) 1).... F8—? 2) C4—C5+ i mat; (B) 1).... C6—C5; 2) D4: C5+ i mat. 190. 1) D3—E4.
- 191. 1) A1—A7, E5—D6; 2) G8—E6+; (A) 1).... D7—D6; 2) F2—E3; (B) 1).... D7—D5; 2) E7—C6+; (C) 1).... jakkol. inaczey; 2) A7: D7.
- 192. 1) D2—D3, E5—D5; 2) D3: E4+; (A) 1).... C4—? lub D8—E6 lub A8: D5; 2) F8—D7+; (B) 1).... D8—B7; 2) D8—C6; 2) B8—D7+; (E) 1).... jakkol. inacz. 2) D5: C4.
- 193. 1) E4—C8, E5: F4 lub F7—F5; 2) G1—H2; (A) 1).... E—D6; 2) G1—D1+; (B) 1).... A7—B5 lub C6—C5; 2) F4—D4; (C) 1).... A7: C8 lub F7—F6; 2) F4—F6.
- 194. 1) G6—B6, E5: F5; 2) B6: D4; (A) 1).... E5: F4; 2) B6—D6; (B) 1).... G8—F6 lub C8: F5; 2) B6—C7+; (C) 1).... C8—E6; 2) B6: E6+; (D) 1).... G4—G3; 2) B6—C5+; (E) 1).... jakkol. inacz. 2) F4: D3+.
- 195. 1) H—B2, D5: C6; 2) B2—C3+; (A) 1).... E1—C2 (lub F3); 2) C6—C2; (B) 1).... E1—D3; 2) B2—G2+; (C) 1).... jakkolwiek inaczey; 2) B2—D4+.
- 196. 1) F2—G2; E4—F4 lub E6: D5 lub H6—H5; 2) G2—G3; (A) 1).... C3—? E6—E5, A6—A5 lub E8—C7 (G7); 2) G2—G4; (B) 1).... E8—F6 lub D6; 2) F7—D6+; (C) 1).... E6: F5; 2) G2—D2; (D) 1).... E4—D5 (F5); 2) C3—D3 (F3); i mat, zadanie to rozwiązuje się jeszcze ubocznie przez 1) C3—E1+, jakkolw. 2) F2—F4.

Zadanie 189 rozwiązał pp.: W. Gładkowski, W. Potemski M. Smoleński, J. Woliński, K. Zob. i J. Zwoliński.

Zadanie 190 rozwiązał ciż sami i pp. D. Przepiórka i S. Worytko.

Zadanie 191 rozwiązał pp.: W. Potemski, J. Woliński, A. Zagrzajewski, K. Zob. i J. Zwoliński.

Zadania 192, 193, 194 rozwiązał ciż sami i p. M. Smoleński.

Zadania 195 i 196 rozwiązał pp. W. Potemski, J. Woliński, K. Zob. i J. Zwoliński.

Uboczne rozwiązanie zadania 196 wykrył p. K. Zob.

ODPOWIEDZI.

— **Panu M. S.** — Rozwiązanie zadania 191 bez warjantów A i B nie uważamy za wyczerpujące; w zadaniu 191 po 1) B8—D7+, C5—D3; 2) B1—B6+ A7—C6; 3) B5: C5+ nastąpi D6: C5; w zadaniu zaś 195 po 1) H2—B2, E1—F8; 2) C8—C8 czarne obronią się przez A2—B1; rozwiązanie wreszcie zadanie 196 bez warjantu C również nie możemy uważać za wyczerpujące.

— **Panu A. Z.** — Rozwiązania zadań 195 bez warjantu A i 196 bez warjantu C nie uważamy za wyczerpujące.

— **Panu A. T.** — W zadaniu 189 na A1 stoi laufer (nie wieża), przeto pierwsze posunięcie A1—A4 nie jest możliwe; w zadaniu zaś 190 po 1) E8—E7 czarne obronią się przez H1—D5.

— **Panu H. L.** — Zadania 189 nie można rozwiązać przez 1) A1—C3, D6—C5; 2) C8—E6, z powodu obrony F3—D4 (lub E5) i jeżeli teraz 3) E8—E5+, to C5: C4. W zadaniu zaś 190 po 1) A8: A4 nastąpi H1—F3 i jeżeli A4—A5+, to F3—D5.

— *Spółce H. C. i A.* — Powyższa odpowiedź stosuje się i do sz. panów; co zaś do objaśnienia tak elementarnych pojęć szachowych, to odsyłamy panów do świeżo wydanego, a wyborne odpowiadającego celowi „Przewodnika gry szachowej” (w księgarni Gebethnera i Wolfa); po przestudjowaniu dopiero takiej książeczki, można myśleć o grze szachowej i rozwiązywaniu jej zadań.

— *Paniu W. P.* — Pierwsze cztery zadania były nagrodzone; piana postawiono prawdopodobnie dla powiększenia siły obronnej, chociaż posunięcie nim nie daje nowego warjantu.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 7-go listopada 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. F.
D. 6-go g. 9 w.	758.9	90 Z	07	=	0.5
U. 7-go g. 7 r.	762.5	92 W	-2.5	=	-2.0
g. 1 pp.	763.5	85 WPd	-0.2	=	-0.1
W ciągu d. 6-go	Temperatura najniższa C. -40 = R. -3.2				
b. m.)	najwyższa C. 13 = R. 1.0				
Wysokość wody spadłej mm. 0.0					

TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnięcia IV-ej klasy 157 ej Loterii klasycznej.

Dnia 7-go listopada 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
4311	10,000	21361	2,000
5074	600	21382	600
17408	600	22966	1,000

Po rs. 300 wygrały NN-ra:

3316	1344	14786	20071
9859	13707	18003	20442
10830	14522	20041	22359

Po rs. 90 wygrały NN-ra:

412	4362	7329	12213	15654	22535
593	4 07	7737	12332	17342	22867
2388	5483	8249	13249	17430	2 850
2860	6197	8808	14026	17742	23215
3260	6 07	8825	14166	17779	
4100	72 09	11245	14618	22475	

Po rs. 75 wygrały NN-ra:

301823	4314	6387	9317	11253	14081	16085	18392	20666	22973
49	29	4449	6478	49	11320	14168	16104	18402	20740
106	1903	80	6504	50	74	69	54	11	81
7	8	4520	21	54	96	14253	16212	86	20806
63	47	30	51	9448	11461	14318	23	18607	9
67	49	42	78	9535	11548	63	16822	33	45
70	83	74	50	48	11730	71	32	18771	20921
95	90	97	6637	69	11841	83	16411	18804	45
217	91	4617	43	9602	67	98	24	18	49
37	95	31	87	3	70	14456	26	38	21045
42	2051	43	6751	32	81	59	62	55	21158
43	61	74	6835	9780	11948	90	16504	76	60
64	2192	4716	6932	38	70	96	86	85	21268
92	22 9	54	71	81	12168	98	90	91	77
420	2319	4813	7087	9816	12212	14501	16631	19015	83
76	98	16	7141	9998	45	60	16775	61	84
95	2402	57	94	10003	12381	14628	80	19165	95
98	37	402	7207	73	12461	55	85	19213	21362
559	40	52	7308	90	12501	71	99	19355	21486
65	83	58	25	10102	45	14756	16842	93	21539
69	234	5007	59	9	12613	62	82	19402	78
84	2618	15	62	11	85	14822	16976	5	21609
601	93	83	7421	21	12715	62	95	47	51
70	2742	92	33	29	50	89	17005	63	21719
789	70	5177	7554	46	12850	14917	33	79	26
870	73	68	83	88	12974	78	45	94	83
909	80	79	7719	10234	85	84	49	98	21830
22	2835	5220	7887	54	13067	15005	17114	19516	52
63	46	33	94	58	80	13	20	27	95
65	49	37	79 3	64	13100	31	17207	56	21926
1002	99	47	8010	10363	13236	15111	84	19607	87
17	2933	5388	52	8	13317	53	88	62	22009
39	80	5405	8129	92	48	74	92	19725	46
44	3157	63	48	10480	64	152 0	17363	37	22115
77	3207	77	8234	65	91	69	17436	38	16
1148	61	78	8464	83	13405	15343	40	43	83
79	68	5523	69	10550	35	15440	79	88	22204
80	3315	38	8552	10624	79	57	17672	19823	19
1226	36	68	98	10753	13515	67	17706	29	45
63	3518	5618	8617	10828	42	15525	33	32	96
86	49	36	87 07	70	61	15751	36	92	23639
90	89	82	23	83	13617	74	66	19937	88
1306	3652	5732	8934	10942	98	15843	17929	20156	22539
22	53	48	61	54	13735	48	32	75	84
53	77	5931	79	58	1 852	51	34	20206	86
1409	3779	56	90 05	110 8	65	60	62	81	93
1514	3556	62	23	54	85	15925	18037	85	2 638
38	88	6012	36	57	13929	30	70	96	22741
1603	4017	6128	87	79	34	41	18108	20310	47
7	54	91	9259	11116	67	54	18212	62	98
20	4140	6218	80	36	14016	16034	25	20441	22811
81	42 9	69	83	40	37	56	63	20606	14
1799	68	6369	89	52	64	59	69	7	64

— Uważam sobie za miły obowiązek złożyć najserdeczniejsze podziękowanie szan. publiczności za szczerze przyjęcie, jakie mi zgotowała z okoliczności imienin moich na koncercie w Belle-vue w d. 4-ym b. m. i wogóle za stałe poparcie, jakim zaszczyca moją orkiestrę podczas obecnego jej pobytu w Warszawie. W szczególności zaś uprzejmie dziękuję panu J. Pawłowskiemu, art.-malarzowi, jak również pp. Dziegielewskiemu, p. W. Pruszyńskiemu oraz innym osobom, które łaskawie przyczyniły się do powodzenia koncertu. — *K. Namysłowski.* 3913

3639 Dentysta *K. Stember*, Bielańska 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, lecz, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej.

Do naszych miłych czytelniczek.

Panie używacie do swojej toalety Mydła Congo, gdyż lubicie w ogóle aromat silny a zarazem delikatny, którym się właśnie odznacza to nieporównane mydło. Otóż prawdziwą będzie przysługą ostrzedz was, że się wiele znajduje w sprzedaży *imitacji i podrabian* tego słynnego produktu. Odrzucajcie jako *falszywe* każde Congo, które nie nosi nazwiska *Victoria Vaissier*.

Depozytariuszem *prawdziwego* mydła Congo na Królestwo Polskie jest p. *A. Lipink*, utrzymujący Magazyn Perfumerji w Warszawie. 1308r

Sala Muzeum Przemysłu i Rolnictwa

Dziś, w Niedzielę, dnia 8 listopada 1891 r.

4-ty Koncert

pod dyrekcją

ADOLFA SONNENFELDA

Początek o godz. 5. Wejście kop. 30. 3910

25 rs. Nagrody

za odprowadzenie w aleje Jerozolimskie nr 35, m. 16 zaginionej małej suczki pinzerki, czarnej z białą pierśią i białymi łapkami. 3912

Patenty na wynalazki wyrabiają i sprzedają

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

BERLIN, W. Friedrichstr. 78.

Właściciele firmy: *A. Mühle* i *W. Ziölscki*.

Najstarsze biuro patentowe i Techn. berlińskie. 1461r

— Akuszerka b. starsza przytulku położniczego felerzka i massażystka. Przyjmuje panie na słabość i na kuracje. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna nr 44, m. 10. 3732

LECZNICA PIERWSZA.

NIECALAI (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Leczniczy. (1)

MAGAZYN FUTER

TYTUSA KOWALSKIEGO

d. J. Penkala

ul. Senatorska nr 10, w Warszawie, poleca dobór najpiękniejszych futer damskich i męskich, oraz blamów i skórek. Piękne nowe fasony sprowadzone z Paryża. 1493r

Dr Feilchenfeld

ordynator kliniki uniwersyteckiej w szp. św. Ducha. Choroby wewnętrzne i nerwowe. Prózna 9. 3847

EUGENJUSZ, FRYZJER

zawiadamia,

że niezależnie od prowadzonych przezemnie salonów specjalnie dla *pan*, na ogólne żądanie z dniem 1 listopada otworzyłem także i dla *panów* salony.

Ceny zwykle, pomimo nadzwyczajnego komfortu jakiego i Paryż nie posiada.

Czynność powierzona najzdolniejszym specjalistom z czem się poleca

Eugenjusz, Wierszowa nr 1, na I-em pi-trze. 3861

1533 *Dr Meyerson* powrócił. Przyjmuje z chor. *krtani, nosa i uszu* od 4—6 po poł. Leszno 1.

MASZYNKI DO GOLENIA (Star), oraz **MASZYNKI DO STRYZENIA** włosów i brody, oryginalne amerykańskie **NAJTANIEJ** w wielkim wyborze

u **JODŁOWSKIEGO**

Białańska nr. 5 i Marszałkowska nr. 137. 3857

AZOWSKO-DOŃSKI

BANK HANDLOWY

Oddział w Warszawie

podje muje się inkasa weksli oraz wszelkich terminowych zobowiązań w Teheranie i innych znaczących miastach w Persji. 1543

938 Wódki z *Jeziora*. Marszałkowska 114, róg Złotej i Trębacka 3.

CENY BARDZO NIZKIE.

WYPRZEDAŻ

Wysortowanych Dywanów

Towarów Manufakturalnych

posezonowych niżej kosztu

W głównym Składzie Dywanów i

Towarów Manufakturalnych

GIEŁŻYŃSKIEGO PIOTRA

Marszałkowska 137,

Począwszy od dnia 9 listopada trwaó będzie do zupełnego wyprzedania. 1538

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. Przych.	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w
Osobowy 3 klasy	11 15 r.	6 25 w
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa .	5 35 p. p.	10 25 r.
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	7 — w.	8 25 r.
Warszawsko-terespolska:		
Kurjerski 2 klasy do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskimi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskimi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)		
Pocztowy do Brześcia	8 30 r.	7 28 w.
Towarowo-osobowy do Brześcia	8 40 p. p.	1 30 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malickińskiej, które w Malinie łączą się z pociągami petersburskimi)	10 25 r.	6 25 w.
Warszawsko-petersburska:		
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne; kursuje dwa razy tygodniowo, a mianowicie: wychodzi z Warszawy we wtorki i piątki, powraca zaś we środy i niedziele)		
Pocztowy I, II, III kl. do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami, a I i II kl. do Petersburga	7 33 w.	10 15 r.
Osobowy I, II i III kl.	9 31 r.	7 31 w.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	11 13 w.	4 13 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielec). Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	11 35 w.	8 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	7 48 r.	10 — w.
Towarowo-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11 27 r.	6 8 w.
Towarowo-osob. z Lublina do Chełma (łączy się z pociągami kolei brzesko-chełmskiej)	9 23 r.	6 49 w.
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		

Opuścił prasę ilustrowany kalendarz humorystyczny wydany przez
M. P. Magnuskiego
FIGARO WARSZAWSKI

Cena 20 kop.
Opatrzony rysunkami A. Múcharskiego, Zgrzyta (H. Piatkowskiego), I. Paschalskiego, oraz pracami: Dudusia, Paula de Cosia, Almesa, Krogulca, Kiamila, Niedante, Pipistrella, Ghoma, Prawie-Heine i wielu innych.—Nabywać można we wszystkich księgarniach. Skład główny u G. Centnerszvera. 1563r

Ulica Królewska nr 45.

Dra Aleksandra M. Weinberga

Stacja Doświadczalna

dla przemysłu gorzelniczego i piwowarskiego poleca z nadchodzącą kampanją swoje usługi celem:
1) Oceny przydatności wody i materiałów surowych.
2) Usuwania wadliwości przeróbki i podniesienia wydatków spir.
3) Wprowadzania nowych korzystnych sposobów przeróbki.
4) Obznajmiania z sposobami najkorzystniejszej przeróbki na spirytus **Kukurydzy, Melassy** itp. dotąd mało u nas używanych materiałów.
5) Wprowadzania w fabrykach drożdży prasowanych **nowego sposobu powietrznego** (Lufungsverfahren) przy czem otrzymuje się z puda ziarna do **10 funtów czystych drożdży**.
6) Oraz udzielania porad technicznych z całego przebiegu fabrykacji spirytusu i piwa. 3848

Ulica Królewska nr 45.

DERY i CZAPRAKI

zimowe na konie, wyrabiają się specjalnie w Zakładzie wyrobów rymarskich **Adama Zawadzkiego**, Senatorska nr. 10. 1540

— **Potrzebny jest KOCIOŁ STOJACY** o sile od 2—3 koni. Wiadomość aleja **Jerozolimska nr 99.** 3878

Warszawski Instytut Muzyczny.

zamierza urządzić, tak jak ubiegłych lat tak i obecnie dwie serie wieczorów muzyki pokojowej, z których pierwsza seria, zawierająca trzy wieczory muzyczne odbędzie się w dniach 18 (30) listopada, 25 listopada (7 grudnia) i 2 (14) grudnia; druga zaś seria w początku roku przyszłego.
Osoby pragnące otrzymać bilety abonamentowe stałe imienne zechcą się zapisywać w przeznaczoną na ten cel i znajdującą się w magazynie nut Gebethnera i Wolffa książkę.
Cena biletów abonamentowych na dwie serie wynosi 6 rs. 60 kop., na jedną serię 3 rs. kop. 30; bilety zaś pojedyncze na każdy oddzielny wieczór po rs. 1 kop. 60. 1562r

OGŁOSZENIE

**WARSZAWSKI
Kantor Banku Państwa**

podaje do powszechnej wiadomości, że za przekazy telegraficzne, oprócz opłaty za cztery telegramy, kantor będzie pobierał, od sum: od 25 do 15,000 rs. $\frac{1}{4}\%$, lecz nie mniej jak 10 kop., od sum zaś wyższych nad 15,000 rs. $\frac{1}{10}\%$, lecz nie mniej jak 37 rs. 50 kop. 1546r

— Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JW. W. Klijeńców, że po śmierci męża mego ś. p. **Czesława Romanowskiego** fabrykę i skład rekawiczek egzystującą od r. 1854 na **Krakowskim-Przedmieściu nr 15** (dom Hr. Józefa Potockiego) obecnie pod tą samą firmą osobiście prowadzić będę.

Polecając się dalszym łaskawym względem JW. Klijeńców, pozostaję z uszanowaniem 3899

Marja Romanowska.

MAGAZYN MÓD

MATYLDY DUMAY

przeniesiony został dnia 1 lipca z ulicy Czystej nr 8, na ulicę **Marszałkowską nr 152**, od ogrodu lewa strona, drugi dom. Zaopatrzylam swój magazyn w wielki wybór kapeluszy zimowych, oraz małe toczki do teatru. **Ceny przystępne.** 3874

Świeży Tran Norwegijski z Bergen i Najlepszą Oliwę Nicejską stołową otrzymał skład materiałów aptecznych **Trzeińskiego, Urbanowicza i Rózyckiego**
Krak.-Przedm. 17

wprost kościoła po-karmelickiego
Sprzedaz hurtowa i detaliczna. 1550r

— Oznajmiam niniejszem, iż spółka, istniejąca w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat nr 32 pod firmą: „St. Wyganowski i S-ka” z dniem 20-ym października r. b. z powodu wystąpienia z tejże Stanisława Wyganowskiego, rozwiązana została.

Nadal skład artykułów technicznych prowadzić będę osobiście pod moją firmą „**H. Wyganowski**”.—Oświadczam zarazem, że powyższa spółka żadnych weksli nie wypuszczała i jeśli jakie kursują są nieważne i za nie nie odpowiadam. 3894

Henryk Wyganowski.

ZARZĄD

Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) listopada r. b. na drodze Obwodowej przestaną kursować następujące wązkotorowe pociągi osobowe:

1) Pociąg osobowy nr 7, wychodzący z Pragi Terespolskiej o godzinie 7-ej minut 55 wieczorem i przybywający na Warszawę Wiedeńską o godzinie 8-ej minut 33 wieczorem.

2) Pociąg osobowy nr 10, wychodzący z Warszawy Wiedeńskiej o godz. 7 m. 15 rano a przybywający do Pragi Terespolskiej o g. 7 m. 52 rano. 1555r

NOWOSCI WYDAWNICZE
Księgarni Nakładowej S. Lewentala

w **Warszawie, Nowy-Świat Nr 41.**

Jerzy Elliot. Wybór powieści w przekładzie z angielskiego, przez Walerję Marrenę, str. 428 rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 kop. 75.

Konar Alfred. Przed ślubem. Zbiór nowell str. 346 rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 40.

Werycho Marja. Gimnastyka dla dzieci od 4 do 9 lat. Podręcznik do użytku rodziców i wychowawców, opatrzony w tekście 52 rysunkami i nutami muzycznymi. Cena egzemplarza broszurowanego kop. 60, kartonowanego kop. 75. Za przesyłką dopłaca się kop. 15.

M. Guyau. Wychowanie i dziedziczność, przełożył J. K. Potocki. Rs. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 60.

Łętowski Julian. Na Bożym świątce. Nowelle i obrazki. Rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 25.

Dr. Ludwik Natanson. Hygiena praktyczna. Rs. 3 kop. 50, z przesyłką na prowincję ra. 4.

Franciszek Kostrzewski. Pamiętnik z 35 ilustracjami w tekście. Rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 75.

A. Wallace. O cudach i nowoczesnym spirytyzmie z trzeciego wydania oryginału, przełożył J. K. Potocki. Rs. 1 kop. 35, z przesyłką rs. 1 kop. 60.

Zlecenia z prowincji skuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 1647r

KALENDARZ ILLUSTROWANY WIEKU
na rok 1892.

Cena kop. 50, pocztą kop. 70. 1463

Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład główny w księgarni G. Centnerszvera.

Księgarnia
E. Wende i S-ki

otrzymała na Skład główny:
Okolski A. Kwestja reformy gimnazjalnej w Niemczech, Szwecji Francji, tudzież wykształcenia klasycznego. Cena 1.50.
Rospendowski L. Bielenie. Zarys rozwoju technicznej fabrykacji. Cena 1.50.
Piotrowski St. K. Marxa teoria wartości. Studium ekonomiczne. Cena kop. 50.
Struve H. Sztuka i Piękno. Studja estetyczne. Cena 2.50. 1540

Kalendarz Ilustr. dla dzieci na r. 1892
„Bławatki,”

pod redakcją **HENRYKA WERNICA**, przy współudziale **Gebarskiego St., Kramsztyka St., Łagowskiego Fl., Nowickiego Wł., Szczy Anieli, Werycho Marji** i innych, zawierający: **Opowiadania, artykuły pouczające, wiersze, zabawy i gry, Zagadki, ZADANIA DO NAGRODY** i t. d., wyszedł z druku nakładem Księgarni **J. Guranowskiego**, Senatorska 32. Cena 50, z przesyłką 65 kop. 1654

Przywieziono z Moskwy.
12, MIODOWA 12,
wprost Sądu Okręgowego.
WIELKI WYBÓR:

BYWANÓW, PORTJER
nowych i używanych,
Materij na pokrycie mebli,
PEŁTNO, FIRANKI
i inne 1589
MANUFABRYCZNE TOWARY.
Starożytne antyczne przedmioty i Koronki.

Skradziono.

W przejeździe pociągiem wieczornym koł. żel. Warsz.-Petersburskiej, w Środę dnia 4 b. m., z Warszawy do Grajewa, skradzione zostały: 1 pożyczka premjowa II-ej Emisji Serji 185 N 17 i 1 pożyczka prem. Szlachecka S. 14350 N 5, na co się zwraca uwagę domów bankierskich i kantorów weksli.—W razie przytrzymania uprasza się uprzejmie o zawiadomienie Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana et Frenclera, Senatorska 26. 1822R

Sprzedaje się
ZIEMIA

bez pośrednictwa, folwark 6, 12, 16, 20 do 36 włók i drugi oddzielny pod Druskienikami, około 14 włók Pierwszy w ziemi gliniasto-piaszczystej i gliniastej z lasem mieszanym, drugi w ziemi lżejszej z lasem sosnowym.—Cena tem mniejsza, czem większa przestrzeń ziemi byłaby zakupiona.
Oprócz Towarzystwa trzecia część summy może pozostać na hipotece.—Wiadomość przy ulicy Złotej N 6, miesz. 3. 1572

Aux quatre Saisons

nowo-otworzony Magazyn Nowosci, Nowo-Miodowa N 2, zaopatrzony jest zawsze w najmodniejsze Wstążki i Aksamitki fantazyjne i gładkie, które sprzedają się po niepraktykowanie niskich cenach.—Otrzymałszy co dopiero nowy transport **Boa** z piór, jako i Nowosci w **Woalkach** i **Halkach**, poleca się tem łaskawym względem Szanownej Publiczności.
Dewizy: Sprzedaje się tanio—by sprzedać wiele. 1578

Bez przymusu
kupna, mam honor prosić Sz. Publiczność o łaskawe zwiędzenie mego Magazynu, dla przekonania się o dobroci i taniości gotowych ubiorów męzkich, L. Koch Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1558

Księgarnia E. WENDE i S-ka
otrzymała na Skład główny broszurę p. t.
SYFILIS,
w stosunku do małżeństwa.
opracował Dr. med. **Antoni Eisenberg.**
Cena kop. 80. 1570

WĘLNY MODNE
na suknie damskie w najmodniejszych desenjach i kolorach od rs. 1.
poleca **MAGAZYN**
STEFANA FALECKIEGO,
NIECAŁA 5. 1823R

Świeżo wyszło z pod prasy
Wydanie IX

Metody kroju, szycia i praktycznego wykonania sukien, okryć damskich i dziecięcych, przez **Aniole GALECKĄ**, prowadzącą kilka specjalnych szkół kroju i szycia. Cena 1 rs. 50 kop.—Nabywać można w szkole kroju i szycia **A. GALECKIEJ** (Marszałkowska 94) i we wszystkich księgarniach. 1575

Główny Skład Zakładów Zyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,
poleca w wielkim wyborze

POKRYCIA MEBLOWE

tak z własnej fabryki jako też z innych pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, a w szczególności:

Pokrycia meblowe z dżutu, półlniane w pasy i jacquard.

Atlasy jedwabne, Brokatele, Koteliny, Gobeliny, Aksamity utrechtskie, Kretony, Serge i Krepy drukowane, Repsy, Adamaszki.

Portiery odpasowane, Kapy na łóżka i Serwety.

DYWANY SALONOWE, DYWANIKI.

Dywany nad i przed łóżka.

Chodniki dżutowe lniane i wełniane.

Po cenach niskich—ściśle stałych.

Zarządzający Składem Zyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

1824R

POKRYCIA

na Futra i Salopy

najtaniej—największy wybór w nowo-otworzonym Magazynie

L. MIASKOWSKI i S-ka,
Wierzbowa Nr 1. 1820R

OBWIESZCZENIE.

1797r

Poszukuje się przedsiębiorców do wybudowania na swoim gruncie koszar dla wojsk konsystujących w Warszawie, podług zatwierdzonej przez Ministra Wojny, z d. 10 Maja 1882 r. ustawy o budowie koszar.

Życzący podjąć się takowej budowy, zechcą podawać zapieczęto. wane deklaracje na imię Prezesa Delegacji Kwaterniczej, do Wydziału Wojskowego Magistratu m. Warszawy, w godzinach biurowych.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad, Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

racząc za dobroć użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej konserwacji takowych.

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.

Warszawska Fabryka Lodowni Pokojowych,
Naczyni kuchennych oraz wyrobów drewnianych i metalowych,

egzystująca od roku 1875 pod zarządem

Józefa Kuchty,

zawiadamia Sz. Publiczność, że z dniem 1-ym Października r. b., otworzyła Skład swoich wyrobów przy ulicy

Granicznej № 17, róg placu Żelaznej Bramy, 1-sze piętro.

Nie opłacając drogiego sklepu, jest w możności wszystkim kupującym ustępować znaczny rabat.

Poleca najnowszych fasonów kredensy, szafy i stoły kuchenne, pralnie, magle różnych systemów, kołdy do parowania bielizny, maszynki do masła wyrabiające takowe w 3 minuty, lodownie pokojowe, pompki do piwa i krany powietrzne, wyroby bednarskie na fedry, wateklozety z wodą z pokrywami hermetycznymi i do proszku otwockiego, pokrywki hermetyczne do naczyń oraz wszelkie przyrządy w zakres gospodarstwa wchodzące.—Cenniki na żądanie wysyłają się bezpłatnie.

Fabryka—Piłkna № 30, Skład—Graniczna № 17. 1-e piętro.

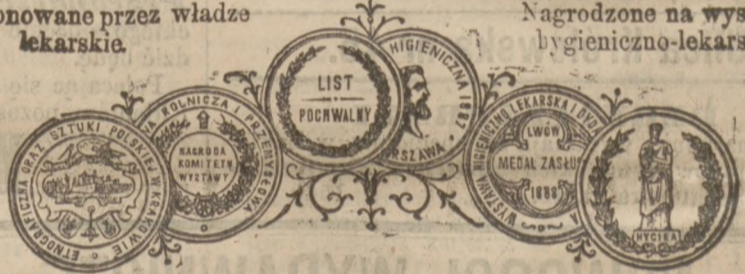
„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W.”

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, siodu i ziół leczniczych.

Koncesjonowane przez władze
lekarskie.

Nagrodzone na wystawach
hygieniczno-lekarskich.



fabryki **LELIWA** w Warszawie

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5r

Administracja Zakładów Górniczych „Ruda Maleniecka“

zawiadamia niniejszem, że powierzyła sprzedaż swego białego surowca i walcowanego żelaza firmie **Lampe & Co** w Warszawie, Królewska Nr 6, do której Szanowni Odbiorcy z obstaunkami zgłaszać się zechcą.

Powołując się na powyższe, mamy zaszczyt polecić walcowane żelazo wyrobu Rudy Malenieckiej, a mianowicie: płaskie, okrągłe i kwadratowe oraz surowiec biały, po cenach fabrycznych.

Oprócz tego dostarczamy dla odlewni surowiec szary, krajowy i zagraniczny, jak również Koks giserski najlepszych marek. 1556

LAMPE & Comp.

Specjalny Skład
Kaukaskich, Krymskich i Ka-
chetyńskich Win,
pod firmą

„KAUKAZ”

136. Marszałkowska 136,

róg Świętokrzyskiej,
w WARSZAWIE,

poleca swoje wina, poręczając za
czystość. 1551

Na Mazowieckiej Nr 6,

jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1892 r.

duży SKLEP

z salą, dwoma pokojami, passażem, wateklo-
zetem, oddzielną kuchnią, spiżarnią i piwni-
cami.—Wiadomość u stróża. 1562

Zawiadamiam, że spółkę z p. Ada-
mem Kurzlem rozwiązalem i kantor
reklamacyjny frachtów kolejowych pro-
wadzę wyłącznie sam.

Władysław Sikorski

b. Ekspedytor towarów drogi żelaznej,
1576 Orla 11.

ŁYŻWY

sys. „Austria” najpraktyczniej-
sze, poleca F. Rembierz, Marszał-
kowska 120. 1573

WYPRZEDAŻ

zupelna porcelany, szkła, tac, noży, zabawek
z powodu zwinienia interesu. Ceny niżej kosztu
№ 41. Nowy-Swiat № 41.

Wereitin. 1574



C. M. SCHRÖDER,



FORTEPIANY
od rs. 550.

St.-Petersburg, 52, Newski Prospekt.
DOSTAWCA ICH CESARSKICH MOŚCI

PIANINA
od rs. 400.

Cesarza Wszech Rossji, Cesarza Niemieckiego i Cesarza Austrjackiego, oraz Ich Królewskich Mości Króla Duńskiego i Króla Bawarskiego.
Fortepiany i Pianina fabryki „C. M. Schröder,” począwszy od roku 1873, na wszystkich wystawach wszechświatowych otrzymały **Najwyższą nagrodę** i skutkiem tego uznane zostały przez Jury Międzynarodowe nie tylko **za najlepsze w Rossji**, lecz wartością swoją w niczem nie ustępujące wyrobom najpierwszych fabryk amerykańskich i niemieckich.

Cenniki wysyłają się bezpłatnie.

1519r



Fabryka Krochmalu ryżowego

M. H. KYMMELL

w Rydze,

na honor podać do wiadomości publicznej, iż wyłączną sprzedaż wyrobów swoich, powierzyła firmie:

Walenty Kronenberg w Warszawie

Żelazna Brama Nr 6.

M. H. Kymmell.



1. 1/2 i 1/4 H opakowania drewniane.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamiam Sz. Publiczność oraz pp. Kupców, że przyjąwszy wyłączną sprzedaż Krochmalu ryżowego fabryki M. H. Kymmell, skutecznie takową po cenach hurtowych, nadmienając jednocześnie, że gatunek towaru w dobroci nie ustępuje najlepszym markom zagranicznym.

1. 1/2 i 1/4 H opakowania drewniane.

Walenty Kronenberg.

Krochmalu M. H. Kymmella, dostać można w następujących składach w Warszawie:

- PP.: Bielecki, ul. Obłódna 2.
Brun, Krak.-Przedm. 14.
Chodakowski, Marszałkowska 67.
Chodakowski, Krucza.
Delejko, Nowy-Świat 64.
Dahnas, Nowe-Miasto 35.
Faehner, Marszałkowska 137.
Haberling, Długa 28.
Haberling, Senatorska 6.

- PP.: J. Hoch i Syn, filja ul. Graniczna 5.
Chłodna 8.
Nalewki 26.
Praga.
Kędziński, Nowy-Świat 40.
filja Świętokrzyska 19.
Stare-Miasto 1.
Bednarska.
Kościński, Plac św. Aleksandra 7.

- PP.: Krużewicz, Chmielna 20.
Krzanowski, Senatorska 29.
Lechowicz, Plac św. Aleksandra 13.
Littmann, Trębacka 7.
Mücke, Długa 48.
Morawski, Piwna 51.
Pietrzykowski, Świętokrzyska 14.
Rembéliński, Marszałkowska 82.
Rembéliński, Chmielna 19.

- PP.: Szablowski Twarda.
Szulc, Elektoralna 6.
Talma, Twarda, róg Pańskiej.
Wareński F., Tłomackie 13.
Wespański, Wolska 5.
Zakowski, Bracka 21.

1512

OBICIA MEBLOWE,

DYWANY,

FIRANKI,

najtaniej w nowo-otworzonym Magazynie

L. MIASKOWSKI i S-ka,
Wierzbowa Nr 1. 1821R

BANK HANDLOWY i KOMISOWY

w PETERSBURGU

NAJWYŻEJ zatwierdzony z kapitałem 1,000,000 rs.

Warszawa, Senatorska 17, obok Szkoły Junkr.

Sprzedaje pożyczki premjowe z zapłatą w ratach miesięcznych od rs. 5. Zadatek rs. 15, cena po kursie, warunki nader dogodne.
Ciągnięcie 1 (13) Listopada.

Rs. 200,000,

75,000, 40,000, 25,000, 3 po rs. 10,000, 5 po 8,000, 3 po 5,000, 20 po 1,000 i 260 po 500 rs.

Cała wygrana z zadatkowaniem, należy do nabywcy.

Za rozłożenie wypłaty za premjówkę na przykład po rs. 10 miesięcznie Bank pobiera procent i komisowe za cały czas wypłaty, rs. 21 kop. 85 za potrąceniem zaś wartości kuponu pozostawionego na rzecz nabywcy za 20 miesięcy rs. 9, kupujący nadpłaca Bankowi więcej nad kurs tylko rs. 12 kop. 85; za które korzysta z szansy wygrania i wygody ratowej zapłaty. Z prowincji, zełączą zadatku rs. 15 nadsyłać pocztą.

1700R

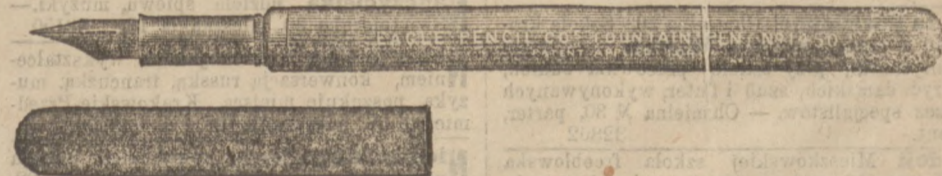
Nowo-otworzony Zakład Wynajmu Karet i Powozów

O. HINTZ,

Nowy-Świat Nr 19, dom hr. Kossakowskich, naprzeciw Smolnej, poleca zastosowane do wszelkich wymagań doborowe ekwipaże na kołach gumowych i zwyczajnych. —Ceny przystępne. 1565

70. Nowy - Świat 70, wprost Świętokrzyskiej,
Magazyn Nowości i Wynalazków.

Niezwykły obyt noży djamentowych wyczerpał ich zapasy tak, że zaledwie dni kilka posiadać je będą. Cena noży z miarą, wagą i przyrządem do krajania szkła nie zmieniona rs. 1. Polecam **Nowość najświetszą**, przygotowaną przez **Eagle Pencil Company** w New-Yorku na Wystawę w Chicago — też maną w mniejszej ilości przeze mnie.



t. j. **STYLOGRAF** — uniwersalne pióro, składające się z obsadki metal. flakoną z kop. atrament wystarcz. do 1000 słów oraz **stalki stylografowej** nie rdzewiejącej i nie ustępującej djamentowym.

Dla wprowadzenia tego artykułu, **cena 5 rubli została znizona do 50 kop. za sztukę.**

Przrząd zawierający 4 flakony atram., tuzin stulek i obsadkę rs. 1, tuzin flakonów z atramentem kop. 75. — Tuzin stulek kop. 40. 1564

MUSBRATT
PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW.

Po jednym użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały, ciemny lub blond jasny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie, dostają piękniejszego połysku. **Cena pudełka** większego **Rs. 3**, mniejszego **Rs. 2**, z przesyłką **kop. 50** drożej. Przy żądaniu należy wymienić kolor.

Sprzedaz główna w Centralnym Składzie Perfum i Kosmetyków

Jana Kalinowskiego,

dawniej

Aleksandra Kocha,

ulica Krakowskie-Przedmieście N. 65 — i w drugim magazynie w Warszawie, ulica Marszałkowska N. 135; oraz w zależnych magazynach perfumeryjnych w Moskwie u **TEODORA**, Kuzniecki most N. 1, w Kijowie u **ALEKSISA**. 1380

NA ŚLUBNE

wyprawy
urządzenia Kuchenne,w Skł. Adama Kempnińskiego,
Senatorska 22, róg Bielańskiej.
Ceny zniżone. 1734r

Piotr Sliżyński

wyucza sposobem najkrótszym w 20
kilku lekcjach, 6-iu tanoów najpotrze-
bniejszych, do lat 50-ii.—Stare Miasto № 17,
w domu aptekarza. 1574

Skład Oryginalnych Singera Maszyn do szycia

OTRZYMAŁ i POLECA NOWO-KONSTRUOWANĄ

„Vibrating Shuttle“ maszynę (z długim, bujającym czółenkiem).



Najlepsza ze wszystkich do
można nazwać ideałem maszyny
da w najwyższym stopniu wszyst-
które do domowego użytku są
władaniu, chodzi bez hałasu i daje



dzis istniejących maszyn, która
domowej (familijnej), gdyż posia-
kie te właściwości i przymioty,
niezbędne, a więc łatwą jest we
się wielostronnie zastosować.



MARKA FABRYCZNA

prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

MARKA FABRYCZNA

prawnie zastrzeżona przed naśladownictwem.

UWAGA.

Każda „oryginalna Singera maszyna do szycia“ posiada na ramieniu, jak również na bokach stołu po-
wyżej zamieszczoną markę, wszystkie zaś tu na miejscu jako Singera sprzedawane maszyny, nie ma-
jące powyższej marki nie pochodzą z fabryk kompanji Singera. W ostatnich czasach składy maszyn tu na miejscu, jako też w Łodzi
naśladowały markę tę z małymi zmianami, wszakże tak Sąd Okręgowy w Piotrkowie, jak Sąd Handlowy w Warszawie, skazał je
wyrokiem z dnia 5 Grudnia 1890 i 21 Czerwca 1891 r., oraz dalszego naśladownictwa zakazał.

Ponieważ pomimo to pojawiają się zawsze jeszcze naśladownictwa (fakt ten chyba najlepszym jest dowodem jak nie porównanej
dobroci są „oryginalne Singera maszyny“) czuje się spowodowanym ogłosić niniejszem, że tylko oryginalne Singera maszyny po-
wyżej umieszczoną markę posiadają, a dostać ich można wyłącznie tylko w moich składach.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa № 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIM:

ŁÓDŹ

Piotrkowska.

KALISZ

Warszawska 11.

KIELCE

Rynek.

RADOM

Lubelska 109.

LUBLIN

Krak.-Przedm. 176.

ŁOMŻA

Rynek 216.

PŁOCK

Tumska 56.

SIEDLCE

Warszawska 143.

Nauka i wychowanie.

Artystyczno-rzemieśnicza szkoła żeńska Ja-
dwiży Przewońskiej, Niecała 10, nagrodzona
medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i naj-
zgrabniejszy kraj. Uczennice szybko odnoszą
korzyści, ceny bardzo przystępne. 31787

A) Szkoła kroju i szycia Leontine, Szpi-
talna 4, m. 17, wprost okiemi. Wyucza
najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za
pomocą kredy i centymetru. 32859

Angielska Metoda Reussnera dla samou-
czek kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs ni-
ższy 60 kop., oprawy 75 kop., kurs wyż-
szy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2.
—Elementarze polsko-niemiecki i rusko-
niemiecki z 14-ma wzorkami pisma i 200 obraz-
kami kop. 35, 20, 10; polski z 40-ma wzorka-
mi pisma i rysunków tudzież obrazkami (ra-
zem 340 figur) kop. 25, 15, 4. Dopłata na po-
czętę 20 kop. do rubla.—Skład główny u autora
(Reussnera), ul. Marszałkowska 142, Warsza-
wa. 28980

Ala Parisienne! Chmielna 30, Szkoła kro-
ju i szycia systemem Worth'a. Przyjmuje
pensjonarki, przy szkole pracownia sukien,
okryć damskich, szub i futer, wykonywanych
przez specjalistów.—Chmielna № 30, parter,
front. 32362

Adeli Mieszkowskiej szkoła Froeblovska
Leszno 42, oraz przyjmuje panienki na prak-
tykę. 32945

Adres pierwszorzędne biura nauczycielskie-
go Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje
nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro
nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, reko-
menduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3176r

Buchalterji wyucza z upoważnienia wła-
dzy specjalista S. Regulski, ulica Erywań-
ska 8. 32271

Buchalterja podwójna w zastosowaniu do
biabryk, produktów spożywczych (przewa-
żnie cukrowni); z wiadomościami wstępniemi
o rachunkowości podwójnej. Opracował K.
Sekowski. Cena kop. 40, we wszystkich księ-
garniach i u autora w Kurjerze Warszaw-
skim. 3148r

Biuro nauczycielskie W. Max, Szkolna 8.
Niemi z dobrimi rekomendacjami poszu-
kują miejsca. 33215

Czytelnia „Nowości“, naukowa, belletry-
styczna, dziecinna. Pisma periodyczne. No-
wy Świat 21. 31554

Francuzka patentowana, udziela lekcje, 2
rs. miesięcznie. Wiejska 3—10, róg Insty-
tutowej. 33184

Gimnazistka uczennica Konserwatorjum,
daje lekcje, przygotowuje do gimnazjum
3 rs., Konserwatorjum 5 rs. Aleksandra
15—7. 33133

Języka niemieckiego udziela Plato Reus-
sner, autor najnowszej metody. Marszałkow-
ska 142. 25707

Konserwatorka ostatniego kursu daje
lekcje muzyki, przysposabia do wszystkich
kursów konserwatorjum. Żorawia 15, mieszka-
nia 14. 32529

Konwersacja francuzka dla studentów uni-
wersytetu 25 kop. godzina, Włodzimierska
№ 6, m. 11, od 5—7. 33174

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs.
Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 30950

Nauczyciel francuzkiego języka udziela
lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną
(z przekładem: ruskim, polskim lub niemie-
ckim). J. Tisserant. Wspólna 24, mieszka-
nia 1. 32593

Nauczycielka udziela śpiewu, muzyki.—
Świętojeruka 30, mieszkania 18. 33150

Nauczycielka z gimnazjalnem wykształce-
niem, konwersacja ruską, francuzką, mu-
zyką, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przed-
mieście 38, mieszkania 24. 33003

Niemieckiego języka konwersacji, udziela
nauczyciel. Krakowskie-Przedmieście 22,
mieszkania 7. 33160

Na cytrze udzielam lekcji metodą uiatwioną,
Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 7, od
4—8 wieczorem. 33193

Niemieckiego z konwersacją udziela grun-
townie, niedrogo, nauczyciel. Ulica Zielna
4—26. 33219

Nauczycielka na wieś do dwojga dzieci po-
trzebną. Wiejska 16, m. 1. 33199

Potrzeba lekcji niemieckiego za obiady.
Oferty T. S. przyjmuje Kurjer. 32631

Potrzebny nauczyciel do początkujących
dzieci na wieś, (pierwszeństwo mają ludzie
młodzi), z wynagrodzeniem 5 rubli miesięcznie
z całym utrzymaniem—na rok jeden. Reflektan-
ci zgłaszać się mogą: ulica Grzybowska № 56,
mieszkania 12, od godziny 8 do 9-ej wieczo-
rem. 32711

Paryzanka młoda z niemieckim udziela
lekcji konwersacji na mieście i u siebie
w domu w godzinach wieczornych. Włodzimier-
ska № 6, m. 11, od 7-ej do 9-ej wieczo-
rem. 33173

Student uniwersytetu udziela lekcji lub ko-
repetycji. Odległość nie stanowi różnicy.
Włodzimierska 4—9. 33080

Potrzebna francuzka za obiady. Krucza 5,
mieszkania 8. 33191

Student uniwersytetu udziela lekcji języka
ruskiego, (opracowanie ćwiczeń). Wspólna
7—25. 32620

Student poszukuje kondycyji na wyjazd.
Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla
„Mieczysława.“ 33143

Student uniwersytetu, poszukuje korepety-
cyj i przyspasabia do gimnazjum. Hoża 16,
m. 6, od 4 do 6 wieczorem. 33156

Student uniwersytetu, poszukuje lekcji.
Specjalność—matematyka. Adres: Ceglana
№ 1, m. 24 (róg Ciepłej), od godziny 1 do
4 po południu. 3226r

Student pierwszego kursu, doświadczony
skorepetytor, poszukuje lekcji lub korepety-
cyj.—Adres: Chmielna № 24, miesz. 9 (od
godz. 2 do 6) 3223

Student uniwersytetu udziela lekcji i ko-
repetycji po 6 rs. miesięcznie.—Wileza 21,
mieszkania 13. 3214

Student wyższego kursu medycyny, izrael-
sta, umiający stenografię, poszukuje lekcji
za wynagrodzenie umiarkowane. Sosnowa 11,
miesz. 10. 3200

Student doświadczony korepetytor poszu-
kuje lekcji. Hortensja 5—8. 32606

Udzielam lekcji muzyki na swoim forte-
pianie. Nowy-Świat 47—7. 32766

W nowej szkole rzemiosł dla kobiet Ale-
ksandry Korycińskiej, Krakowskie-Przed-
mieście № 17, w pałacu hr. Potockiego. Rozpo-
czynają się kursy: kroju sukien, bielizny, szycia,
strojów, pończosznicstwa, koronkarstwa,
haftu, rękawicznictwa, krawatów, szmukler-
stwa, robot włóczkowych, tkactwa, rysunków,
litografji, grawerstwa, retuszerji, holjominia-
tur, malowania, wypalania na drzewie, skórze,
koszykarstwa, introligatorstwa, terrakoty. Pen-
sjonarki przyjmuje. 33183

Zakład leczniczo-gimnastyczny A. Koryciń-
skiej, Krakowskie-Przedmieście № 17. Za-
pis przyjmuje na rozpoczynające się kursy dla
pań i dzieci. Gimnastyki udziela lekarze
ortopedycznej i higienicznej. 33184

Za mieszkanie (lub pieniądze) student
przyjma lekcje. Wspólna 13—10. 33147

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 24, katolik, inteligentny, nie
brzydki, pochodzący ze szlacheckiej oby-
watełskiej familji, mający dobre utrzymanie, po-
szukuje towarzyski życia, lat 21, nie więcej,
przyjemnej powieźliwości i z niejakim po-
sngiem. Łaskawe oferty, traktowane na serio,

proszę adresować: Zduniska Wola, gab. kal-
ska, poste-restante „10 sierpnia.“ 32997

Sierota Ella ma list na pocztę. 33177

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Człowiek lat średnich, familijny, zdolny na
numerowego, kelnera lub szwajcara w re-
stauracji; może być kancja. Wiadomość: kiosk
przy Koperniku. 3199r

Farmacuta—chemik, posiadający języki i
kilkoletnią praktykę w pierwszorzędnych
fabrykach chemicznych za granicą, poszukuje
posady w składach aptecznych lub fabryce
chemicznej. Oferty „Alfabet“ przyjmuje Kur-
jer Warsz. 32828

Francuzka z dyplomem poszukuje natch-
Fniast miejsca albo demi-place. Oferty zo-
stawiać w kantorze Kurjera pod literami
O. S. 33120

Francuzka ma jeszcze kilka godzin wol-
nych. Oferty proszę składać w kantorze
Kurjera Warsz. pod wyrazem „Kamilla.“ 33112

Inteligentna osoba, mówiąca po rusku, serb-
sku, niemiecku i polsku, obeznaną ze sprze-
dają, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ła-
skawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod
lit. J. A. 100. 33126

Korespondencję handlową ruską, francu-
zką, polską, załatwiam na godziny. Kanonja
26, miesz. 4. 32471

Majster strycharski, obznajmiony dokładnie
z fabrykacją wszelkich gatunków cegły, po-
szukuje odpowiedniego miejsca. W razie po-
trzeby może złożyć kaucję. Wiadomość: Żer-
kowski, w Zwoleniu, gab. radomska. 33128

Młody człowiek, posiadający języki ruski i
polski, poszukuje zajęcia w godzinach wie-
czornych (od 8-ej). Oferty poste-restante
„Xelo di Viandi.“ 33056

Mam kilkaset rubli, poszukuję posady inka-
senta, rządcy, kasjera lub podobnej. Oferty
przyjmuje Kurjer Warsz. „Pewność.“ 32882

Niania z dobrimi świadectwami, w średnim
wieku, poszukuje miejsca od każdego czasu.
Bednarska № 26, wiadomość u stróża. 32636

Osoba w średnim wieku, posiadająca angio-
lski, życzy sobie udzielać dzieciom lekcji
konwersacji. Wspólna № 20, m. 18. 33192

Panienska młoda, dobrze wychowana, mają-
ca krawiepczynę, pragnie dostać miejsce na
wieś. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod
„Wiek.“ 33179

Ogrodnik żonaty, bezdzietny, znający dokładnie wszystkie gatunki ogrodnictwa orcz...

Wdowa z prowincji, lat 30, znająca się na gospodarstwie wiejskim i kuchni, poszu...

100 rubli gotówka kaucji lub jak wyina-grodenie ofiaruje za jakikolwiek mie...

L) Zaoferowana.

Doktor z powodu zmiany potrzebny zaraz. Pensja rządowa 300 rs. Wiadomość: Świ...

Do interesu komisowego potrzebny jest zdolny agent, obznajmiony z miejscową kli...

Do składu mącznego potrzebna wykwalifi-kowana sklepowa z kaucją 30 rs. Wiado...

Jednemu z panów lekarzy izraelitow moze być udzielona posada w bliskości Warszawy...

Lekarz potrzebny do osady Zaklików. Bliższa wiadomość: aptekarz Łuczynski, przez...

Lokaj z dobrymi świadectwami potrzebny na wieś. Chmielna 7, m. 2. 33189

Potrzebne prasowaczki do drobiazgów za dobrym wynagrodzeniem. Bednarska 24, m. 19. 32702

Potrzebna jest sklepowa do sklepu rzeźniczego, na wyjazd do Łowicza. Wiadomość: Marszałkowska 106, u rzadcy. 32806

Potrzebna niemka do korepetycji i konwersacji. Trębacka 4, m. 11. 33021r

Potrzebne są panny uzdatnione do okryć, podręczne i do nauki. Długa 1-3. 33014

Potrzebna bona niemka z dobrymi świadectwami. Ul. Długa 19. 33181

Panny potrzebne do krawiecczyni sztukowe podręczne i do nauki. Królewska 1, do Cara. Płaca tygodniowa. 33169

Potrzebna bona niemka śreblówka, z dobrymi świadectwami. Kruca 34, m. 6. 33206

Potrzebna bona niemka, z szyciem na maszynie Singera, z dobrymi świadectwami. Śliska 10, m. 5, między 2-4-tą. 33214

Potrzebne panienki uzdolnione do pudelek aptekarskich. S. Gerlitz, Nalewki 23. 33224

Potrzebna jest zaraz staniczarka bardzo uzdolniona. Karmelicka 26, m. 1. 33158

Potrzebna bona niemka z dobrymi świadectwami. Elekoralna 53, m. 20. 33113

Potrzebna bona niemka, śreblówka, ze świadectwami. Aleja Jerozolimska 66, mieszk. 1, do 12-ej i 5-7-ej. 33152

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia, chrześcijanina, z domu przyzwoitych rodziców. 32290

Uczeń przychodni moze być przyjęty do pracowni wyrobów elektrotechnicznych i mechanicznych, Tychert, Elekoralna 11. 33115

Uczennice do prasowania potrzebne zaraz. Pralnia Miejska, Karmelicka 25. 32888

Zarobek łatwy! Potrzebni są na prowincji i w Cesarstwie zdolni agenci, obeznani z czynnościami kantorowymi, do rozpowszechnienia artykułu potrzebnego w każdym kantorze. Wysoka prowizja. Oferty z podaniem referencji pod adresem W. K. Warszawa poste-restante. 32315

Kupno i sprzedaż.

Abażury na lampy, naczyńia kuchenne, zabawki, materiały piśmienne i galanterje sprzedają bardzo tanio. Tarnowska, Leszno 4, wprost Rymarskiej. 33389

A) Dywaniki strzyżone przed łożka od ra. 2,40, salonowe od 9,50, serwety od 90 kop najlepiej kupować u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2925r

A) B) Trębacka 3. Bazar używany gardę-robny mezbkiej, damskiej dziecięcinnej. Kupno, sprzedaż, zamiana, wynajęcia. 33028

A) Gierka skunksowa, okrycia damskie do sprzedania. Tamże elegancki lokal z 3-oh pokojów, z wszelkimi wygodami, do odstąpienia w każdej chwili. Wileza 18, m. 1. 33176

Angielskiej rasy oryginalna pokojowa sukienka, dla amatora, za rs. 25. Długa 8a, mieszkania 13. 33172

A) J. Petrych, Rymarska 2—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 3080r

Adres malarni i najtanszego w Warszawie składu porcelany St. Modusowskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Billard do sprzedania. Chmielna 44, J. Borkiewicz. 3307c

Bryczka nowa, silnie zbudowana, bardzo cenio do sprzedania. Chmielna 18. 33209

Bryzozy, olsze, paręset, zdalnych na tartak. Bmiłęd od Wieprza, sprzedam, Majdan, powiat lubartowski. 32295

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcenniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej” optyk Julian Dreher, Szpitalna 6. Niezależnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 1410r

Biurko damskie inkrustowane, zdobne bronzem, jest do sprzedania. Ul. Wspólna 39, mieszk. 26, od 10 do 3-ej po poł. 32433

Bardzo tanio sprzedają biżuterje złota, srebrna, pierścionki najnowszych fasonów 56 próby od rs. 2 kop. 8), kolczyki wężykowe od rs. 1 kop. 50, krzyżyki od rs. 2 kop. 50, słubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuje srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuje wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, Nowy-Swiat 31. 3193r

Chryzanty w 15-tu pięknych odmianach po 20 kop. sztuka oraz inne rośliny sprzedaje ogród przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Królami. 32889

Do sprzedania za rs. 125 fortepian 7 oktaw, w bardzo dobrym stanie. Żórawia 14, mieszk. 20. 32625

Do sprzedania meble wyscielane nowe, 6 krzesel, otomana, stół z serwetą, za rs. 40. Nowy-Swiat 16, mieszk. 45. 32587

Do sprzedania eleganckich para koni kazańskich, po lat 5 mających. Wiadomość: Topiel 8, m. 3. 33052

Dywany i materiały białe najlepiej kupować u Gielżyńskiego, ulica Marszałkowska 137. 2979r

Do sprzedania szopy mezbkie, samowar, płytery Frazeta ojca, metronom. Kruca 22-25, 4-6 ej. 33142

Do sprzedania bardzo tanio fortepian o 6 1/2 oktawach, kanapa staroswiecka, 2 stoliki, zegar, lustro, obrazy i t. p. Ulica Grzybowska 64, mieszk. 6, II-ie piętro. 33134

Ekstrakt mięśny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elekoralna 20. 19r

Fortepiana Małeckiego, Kralla, Bekiera, Szrodery, Pleyela, Hofera, Kerntopfa, do sprzedania oraz kupno i zamiana. Królewska 3, Tarnowski. 31905

Fortepian czarny, krótki, mało używany, do sprzedania. Elekoralna 14, m. 1. 32710

Futra dwa mezbkie do sprzedania. Plac św. Aleksandra 14-6. 32593

Futro piżmowce do sprzedania. Chmielna 44, J. Borkiewicz. 33038

Fortepiany, pianina od rs. 100 do 600. Krakowskie-Przedmieście 17. 32972

Futro mezbkie skunksy sprzedam tanio. Nowy-Swiat 67, stróż wskaże. 32961

Futro z sobolowych łapek, z kołnierzem bobrowym, do sprzedania za rs. 100. Wiadomość u krawca Rychlińskiego, ulica Bieleńska 1. 3188r

Fortepiany do sprzedania prawie nowe, Małeckiego, Kerntopfa. Hoża 6, m. 4. 32385

Futro damskie i sukna czarna nowa, na osobę szczipią, do sprzedania. Sosnowa 11 mieszk. 1. 31891

Futro mezbkie nurki do sprzedania. Nowy-Swiat 12, m. 7, piętro trzecie. 31493

Futro damskie z kołnierzem i mufką nurkowa, lustro w złotych ramach z konsolą, tanio. Nowolipie 9, u właściciela. 33161

Fortepian krótki, czarny, rs. 260. Freta Szefroka 1, m. 7. 33208

Futro potrzebne mezbkie, wysoki wzrost, stan dobry. Berga 6, mieszk. 12. 33105

Futro elki mezbkie z kołnierzem bobrowym do sprzedania za 190 rs. Wiadomość: Nowy-Swiat 4, mieszk. 5, do 10-ej zrana i od 3 do 5-ej po południu. 33114

Garnitur mebli czarnych, salonowych, u-trechtem bordo kryty, w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Tamże lisy pod szubę. Włodzimierska 16, stróż wskaże. Zastać od 10-12-ej i od 2-ej. 33151

Gruszki i jabłka dobre z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11. — Tamże można zamawiać buraki pastewne. 3085r

Garnitur mebli za rs. 55, garniturki fantazyjne po 35, otomany oraz inne meble, ceny przystępne. Kruca 40, tapicer. 33202

Introligatorskie maszyny do sprzedania. — Miedziana 4, u wł. domu. Maszyna do krajania, złocenia, szycia drutem, numerowana. 3174r

Garnitur mebli za rs. 55, garniturki fantazyjne po 35, otomany oraz inne meble, ceny przystępne. Kruca 40, tapicer. 33202

Introligatorskie maszyny do sprzedania. — Miedziana 4, u wł. domu. Maszyna do krajania, złocenia, szycia drutem, numerowana. 3174r

Instrument niwelacyjny (rs. 40), rajsejg (rs. 30) do sprzedania. Wiejska 19-8, 33210

Kufy dębowe, grube, sztuk 20, od spirytusu, Kdobro do piwa, są do sprzedania w gorzelni Zaleskiej. Adres przez Grójec. Mogą być odesłane do Rudy Guzowskiej, stacji kolei wiedeńskiej. 30666

Krowy średni, zdalny i do wierzchu, uprząż i krowy roboczy, razem lub pojedynczo do sprzedania tanio. Marszałkowska 120, stróż wskaże. 3169r

Kupię rower lub kwit lombardowy. Oferty K. Rower” przyjmuje kantor Kurjera. 33232

Kanapa, cztery fotele zupełnie dobre i wygodne, kretaniem kryte, portjery szafirowe wełniane, używane i kostjum paryski mało noszony. Wspólna 7, mieszk. 16. 32899

Kupię kwit lombardowy na jeden lub dwa brylanty 2-3 kar. Oferty przyjmuje kantor Kurjera W. 12. 32607

Lustra na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 32046

Lankastrówka doskonała, przybory, dywany perskie tanio. Nowy-Swiat 27-7. 33048

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. Marszałkowska 104, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 32957

Masło centryfugalne Osmolice - Krasinek sprzedaje codziennie biuro Ludwika hr. Krasieńskiego po kop. 45 funt. 30425

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 23, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 32057

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12. Długa 20, mieszk. 34, druga brama. 32585

Meble. Kompletne umebłowanie jadalni dwubowe całkowicie lub częściowo, garnitur juktą kryty, otomana, tremo, tanio. Jerozolimska 78, mieszkania 10. 32871

Maszyny Singera ręczne i nożne, nowe, za pół ceny. Krakowskie-Przedmieście 57, mechanicz. 32628

Mufka z kołnierzem (nurki) do sprzedania. Kruca 37, u feleżera. 3228r

Meble po zwiniętych magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13, w bramie na lewo. 33194

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łożka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 33140

Meble pozostałe wyprzedają po cenie znacznie niższej. 135 Marszałkowska 135. 33228

Meble, garnitury czarne, orzechowe, kolumny, tremo, otomany, szeslongi. Marszałkowska 135. 33228

Meble, kredensy, stoły, krzesła dębowe, szafy rozbiierane. Marszałkowska 135. 33228

Meble, łożka, umywalnie, szafki nocne, szafki do bielizny. Marszałkowska 135. 33228

Meble, pojedyncze sztuki wyprzedają po niższej cenie. Marszałkowska 135. 33228

Meble nowe i używane, ceny bardzo przystępne. Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 16. Przyjmuje zamówienia na nowe, zamienia stare. 33225

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 33721

Mopsy czystej rasy angielskiej, bardzo piękne, są do sprzedania. Ulica Graniczna 13, wiadomość u stróża Antoniego. 32913

Obrazy olejne oryginalne, wnętrza kościołów i widok Wilna przez 6. p. M. Zaleskiego do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 10, m. 14. 33119

Pianino nowe i fortepian używany do sprzedania lub wynajęcia, Ulica Oboźna 9, Ejdler. 32763

Psy buldogi czystej rasy, młode, są do sprzedania. Grzybowska 66, m. 15. 33124

Pianino nowe, krzyżowane, sprzedam za przystępną cenę. Długa 35-5. 33222

Pianino Seidlera do sprzedania. Prózna 5, m. 6, od 10 do 1-ej i od 3 do 5-ej. 33167

Powóz mało używany, z dobrej fabryki, elegancki, na jednego i na parę oraz chomont angielski sprzedam. Nowolipie 80, wprost Żelaznej. 33190

Pianina po cenach umiarkowanych, dobroć gwarantuję. Gruszczyński, Nowy-Swiat 9. 32670

Powidła z prawdziwych węgierok, miod lipiec. Plac Żelaznej Bramy 2, mieszkania 11. 33036

Rotunda na lissach, pokryta szewcikiem, prawie nowa, sukna białowa z pluszem, strojna, do sprzedania. Chłodna 30, mieszk. 4, od 10 do 3-ej. 33074

Skrzypce, futro mezbkie elki i szlafrok tanio sprzedam. Nowy-Swiat 12, m. 2. 32942

Sofa wyscielana. Tamka 16, mieszkania 5. 33186

Sobolowe skórki, bardzo ładne, na garnitury i obłożenia damskie, bardzo tanio do sprzedania. Chłodna 5, m. 6. 33117

Skrzypce zwyczajne, pułko, nuty, pulpit, sprzedam za bezcen. Miodowa 18, m. 7, od 10 do 4-ej. 33097

Szal turecki niezwykłej piękności do sprzedania. Ul. Zielna 11, m. 21. 32935

Szopy zupełnie dobre, palto podobne baranowi, z karakułowym kołnierzem, szafa jesionowa duża, do sprzedania. Ulica Dobra 3, róg Tamki. 32917

Tanio do sprzedania dwa wierzchy do futer, poloneza, rotunda, używane, dobre. Bednarska 31, m. 22. 32728

Trzy mopsy szczenięta, angielskiej rasy, do sprzedania. Browarna 4, mieszk. 15. 32600

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się szuby: jonatowa i na lissach oraz inne rzeczy. Solna 4, mieszk. 11, od godziny 10 do 12 i od 4 do 6-ej. 32610

Za cenę przystępną urządzenie sklepowe dwubowe. Marszałkowska 85, u stróża. 32958

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite meble z trzech pokojów. Piękna 44, m. 3, między 2 a 5-tą po poł. 32891

Z powodu spiesznego wyjazdu z m. Warszawy, sprzedaje się różne meble stołowe i sypialne, także naczyńia kuchenne. Wiadomość: ulica Krochmalna 54, m. 3. 32612

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna w Łyszkowicach (per Skierdaniewiec) z powodu śmierci właściciela sprzedana będzie na miejscu przez publiczną licytację 19-go b. m. (listopada) o godzinie 10-ej zrana. Obrót roczny 2,000 rs. 33129

A) Rs. 2,500 potrzebne zaraz na 1-szy numer A. po Towarzystwie majątku ziemskiego. — Włók 19, Hipot, w Warsz. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod sgn. „2,500 W. S.” 33203

Apteka na prowincji, z obrotem 2,500 rs., z domem i ogrodem, zaraz do sprzedania. — Bliższe szczegóły: Żórawia 19, m. 1, u Jaworskiego, od 8-10 i od 4-5 1/2. 31933

Apteki z obrotem od 5 tysięcy poszukuje w Adzierzawę. Nowy-Swiat 56-2, do godz. 9 1/2 zrana. 32645

Chcę nabyć za rs. 600-800 sklep spożywczy, Cmydlarski, norymberski lub podobny. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Checemu.” 32883

Drukarnia na jednej z przynajmniejszych Dulu jest do sprzedania za rs. 4,500 z powodu różnych okoliczności. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem „Drukarnia.” 32911

Dom wartości 40,000 zamienię na folwark, Dplac, sumę. Apfelbaum, Zimna 7, pomiędzy 4-6-tą. 31990

Do sprzedania sklep wędlin z powodu wyjazdu. Wiadomość: ul. Kruca 88. 32948

Do wydzierżawienia niedaleko Warszawy 9-akolonia 9-morgowa. Wiadomość: wieś Szczesławice, gmina Pruszków, u Aleksandra Willmana. Tamże potrzebny ogrodnik-warzywnik. 32873

Dobry interes! Potrzeba rs. 5,000 na dobry procent, ewikacja pewna. Wiadomość u W-go rejenta Rutkowskiego, w hipotece. 32896

Do sprzedania restauracja, egzystująca od lat 50, z całym urządzeniem i bilardem, za rs. 800. Wiadomość: ulica Rymarska 3, w cukierni. 3173r

Dom za rs. 15,000 do sprzedania. Wiadomość: Wiejska 19-8, od 4-5-ej. 33211

Do sprzedania sklep spożywczy, znajdujący się w dobrym punkcie. Wiadomość w zakładzie L. Piekarskiego, Wiejska 19. 33213

Do wydzierżawienia ogrodnikowi fachowemu ogród duży owocowy, warzywny, krzewy, wszystko w wielkiej kulturze i blisko miasta powiatowego. Wiadomość: Chmielna 7, mieszk. 2. 33188

Domek drewniany z wygodami gospodarstkiem, z dwoma ogródkami i pięknym owocem, piwnice murewane, w domu szabański zamieszkały zawsze, i zimą, przez lokatorów. Wiadomość na miejscu u gospodarza, ul. Nowogrodzka 7, zdalny dla emerytów lub letników, w cenie 12,000 rs. Front od dwóch ulic. 33162

Do sprzedania cukiernia lub do odstąpienia z urządzeniem na inny proceder. Chmielna 14. 33233

Fiaczarnię z kawiarnią sprzedam bardzo tanio z powodu założenia większego interesu. Waska Freta 25. 33223

Jest do wydzierżawienia młyn wodny walcowy, w którym są 3 ganki, 3 cylindry i jeden stół walcowy, młyn w dobrym stanie, gruntu z łąką razem włoka. Cena przystępna. Do odebrania w każdym czasie. Można się dowiedzieć u młynarza, młyn Kołacin, 6-wiorst od stacji Rogów, w gub. piotrkowskiej. 32767

Korzystny interes. Sklep niejarski, hafty ręczne, sprzedam. Wiadomość: Nowy-Swiat 53, sklep wód gazowych. 32887

Kapitał rs. 4,000 do 5,000 poszukuje korzystnego nabycia samy lub kupna niedużego majątku ziemskiego, albo też domu w Warszawie, na przedmieściach i na prowincji. Oferty w kantorze Kurjera dla H. H. 32773

Kapitał chcący pożyczyci kupcowi, mając najlepszą gwarancję, rs. 500 na umiarkowany procent, zechcą zostawić oferty poste-rest. „Mercury.” 33144

Korzystne! W mieście powiatowem, przy drodze żelaznej, do odstąpienia księgarń, połączona ze sprzedażą galanterji i różnych t. p. towarów. Wiadomość: Miodowa № 17, mieszka. 40. 33133

Korzystne przedsiębiorstwo, niefachowe, tańco odstąpię. Wiadomość: Zielna 16, skład nafty, godz. 7 wieczór. 33131

Ktoby chciał zamienić dzierżawę dwunastoletnią z dopłatą na majątek ziemski, złoży ofertę: Kurjer Warsz. „Dzierżawa.” 32546

Magle 11 lat egzystujące, w dobrym stanie, mogące dać średnie utrzymanie, za 450 rs. do sprzedania z powodu wyjazdu za granicę. Nowolipie 34. 32745

Magle do sprzedania. Ulica Pańska № 28. 33217

Majątek lepszej gęłby, przy kole, szosy, podjęm się rozparcelować. Wiadomość: Apfelbaum. Zimna 7, porańdzy 4—6-ta. 32324

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem 1,500 rs., z udziałem czynnym, do przedsiębiorstwa rybnego. Wiadomość: Śliska № 23, m. 1, po południu. 32885

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godzinę. Bracka 83—12. 33178

Potrzebne rs. 4,000 na pierwszy lub drugi numer hypoteki nieruchomości warszawskiej. Chcący umieścić sumę proszeni są o złożenie oferty z adresem w kantorze Kurjera sub „4,000.” 33166

Potrzebny współnik czynny z kapitałem rs. 5,000 dla powiększenia interesu dobrze procentującego. Oferty: Kurjer Warsz. „Wspólnik.” 33214

Plac z domem narożnym № 55, przy ul. Marszałkowskiej, do sprzedania za rs. 31,000.—Frontu łokci 148. 33212

Potrzebne 2,000 rs. na drugi numer hypoteki, po 7,000 Towarz. i 8,000 prywat., bez fakturów. Chmielna № 20, m. 10, rano do 10-ej i od 3—6-ej. 33132

Rubli 2,000 do ulokowania po Towarzystwie Rna dom w Warszawie. Chmielna № 60, m. 7, do godziny 2-ej. 33198

Rubli 3,000 do 10,000 poszukuje się na 8 procent. Termin spłaty kapitału na żądanie pożyczającego, poczynając od 3-ch miesięcy do lat dwóch. Ewikeja hipoteczna. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. A. X. Z. 33196

Rubli 11,000 potrzebne na pierwszy numer Rpo Towarzystwie. Oferty pod R. Cz. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 33145

Rubli 6,000, kapitał wieczysty, jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki lub zaraz po pożyczce Towarzystwa Kred. Miejskiego, domu murowanego w Warszawie, na procent umiarkowany. Wiadomość w urzędzie zgromadzenia krawieckiego, Miodowa № 21, od godz. 1 do 3-ej po poł. 33153

Rubli 200 do 300 potrzeba zaraz. Gwarancja Rpewna. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit. „A. 300.” 32532

Rubli 5,000 potrzebne jest na dom na Nowym-Swiecie, na drugi numer hypoteki, na 7%. Wiadomość: Nowy-Swiat 51, w magazynie F. Schlagera, w godzinach od 10 do 12-ej i od 2 do 5-ej. Osoby trzecie wylacza się. 33014

Sklep dystrybucyjno-spożywczy wprost fabryki z powodu wyjazdu do sprzedania. Żelazna 46. 32558

Sklep wiktualów do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 61. 32614

Skład na węgle, z domkiem murowanym, stajnią i szopą, na drzewo, do sprzedania. Chmielna 106. 32682

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Chmielna 46. 32974

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji, ul. Zielna № 33. 32955

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Śliska № 34. 32987

Są do sprzedania na dogodnych warunkach sprawa do sukcesji w gubernji podolskiej.—Oferty Warszawa poste-restante J. W. 3. 32892

Szynk do sprzedania od Nowego Roku.—Wiadomość: ulica Freta № 40, w składzie wódek. 32893

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest zaraz do sprzedania. Ul. Pańska № 42. 32915

Sklep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna № 60. 32949

Sklep wiktualów do sprzedania, dobrze procentujący, za 350 rs. Żelazna 91. 32944

Sklep dystrybucyjno-piśmienniczy sprzedam zaraz tanio wskutek kompletnego braku czasu. Wiadomość: Chmielna 13 (w dystrybucji). 33100

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Hoża № 76. 32793

Sklep piekarski, pół filji, z mieszkaniem, do odstąpienia. Wspólna 22. 33201

Sklep do sprzedania z kotłem miedzianym.—Ulica Pawia № 98. 33205

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wspólna № 2. 33165

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Leszno № 8. 33121

Sprzedam sumę rs. 22,000 z ustępstwem, lokowaną na domu murowanym 3-piętrowym, srodek miasta. Oferty: Kurjer Warsz. „Interes.” 32545

Tanio do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie. Ul. Chmielna 98. 33123

Z powodu ciężkiej choroby właścicielki jest do odstąpienia zaraz pralnia z urządzeniem i z wyrobioną klientelą. Zimna № 7, sklep frontowy. 32613

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy w dobrym punkcie, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej № 28. 32804

Z powodu wyjazdu do odstąpienia sklep nozymberski z towarem i urządzeniem lub bez. Wiadomość: Chmielna № 58, mieszka. 22, codziennie zrana między 10 a 12-tą. 32093

Z powodu zaszlego wypadku jest do zbycia interes bardzo korzystny za nader przystępną cenę. Wiadomość: Długa № 30, w instytucie wód mineralnych. 32915

Z powodu ważnych okoliczności jest do odstąpienia interes, dający czystego zysku 40% za cenę rs. 6,000. Wiadomość w aptece W-go Kłickiego, Żłota № 29. 32924

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia kawiarnia lub rzeczy do nabycia. Ulica Chłodna № 22. 32879

Z powodu rzeczywiście i niebezpiecznej choroby, sprzedam tanio sklep spożywczo-dystrybucyjny. Chłodna 36. 33038

Z powodu stosunków familijnych do odstąpienia za bezcen interes przemysłowy, potrzeba rs. 4,000. Wiadomość: Leszno 40, m. 8, od 3 do 6-ej. 33170

4 tysiące potrzebne pożyczyci na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. C. W. 32884

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

A) Mieszkanie umeblowane do wynajęcia kwartalnie. Erywańska 5, mieszkania 1. Tamże pokoje 10 rs. miesięcznie. 33180

Do wynajęcia zaraz 6 pokoi z kuchnią, za rs. 480. Świętojerska № 16. 32931

Do wynajęcia dwa pokoje, z ładnym wejściem, umeblowane, mogą być z całodziennym życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 32596

Do wzięcia zaraz przedpokój, salka, na żądanie i sypialny pokój, elegancko umeblowane, z usługą, dla porządnego lokatora. Erywańska № 16, m. 17, pierwsze piętro. 32634

Mieszkanie z 4-ch pokoi, kuchni, łazienki etc., z powodu wyjazdu, zaraz do wynajęcia. Żłota 23, parter, front. 32205

Od Nowego roku dwa pokoje z kuchnią. Tamka 16. 33137

Pokój dla kobiety, z całodziennym utrzymaniem. Czysza 6, m. 24. 32978

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa, zaraz. Zielna 23, m. 7. 32940

Pokój z całodziennym utrzymaniem, może być i dla osoby chorej. Szkolna 1, mieszkania 8. 33164

Pokój do wynajęcia przy familji. Ulica Twarda № 3, m. 27. 33141

Pokój urządzony dla kobiety lub konserwatystki, tuż przy Konserwatorjum. Aleksandra 15—7. 33139

Szynk z 2 pokojami, suteroną i piwnicą, do wynajęcia od Nowego Roku, w najruchliwszym punkcie, przy zbiegu ulic: Brackiej, Chmielnej, Szpitalnej, Zgoda i Widok i przy stacji dorożek, od wielu lat miejsce wyrobione. Wiadomość tylko u właściciela domu, Bracka 25, m. 1, pierwsze piętro. 33155

Sklepy do wynajęcia. Chmielna 41.—J. Borkiewicz. 33069

Stajnia na krowy, miejsce wyrobione, lokal sparterowy. Nowy-Swiat 25. 32630

Umeblowane dwa pokoje. Nowy-Swiat 57, mieszkania 11. 32618

Zaraz do wynajęcia, 4 pokoje, 1-sze piętro, z wygodami. Żelazna 55. 33195

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, na 1-m piętrze, w oficynie, piwnica, komórka, góra wspólna, wodociąg. Cena rocznie rs. 160. Chłodna № 46. 33049

Zaraz 6, 5 pokoi do wynajęcia z wszelkimi wygodami.—Zielna 41. 32426

Zaraz salonik obszerny, ciepły,—drugi sypialny. Szpitalna 1, m. 6. 32946

Zaraz do odnawienia piękny, frontowy salon, trzy okna, opał, usługa. Graniczna 14, m. 4, u doktora. 32633

Za 8 rub. pokój, z oddzielnym wejściem, zaraz do wynajęcia. Wilcza 30, m. 5, trzeci dom od Marszałkowskiej. 33220

5 pokoiów, przedpokój, kuchnia, zaraz,—tamże do sprzedania kredens, krzesła, stoły, ceraty, lampy, komoda, hantle do gimnastyki, tablica szkolna. Sienna 23, mieszkania 6, od 1—3. 32918

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 32954

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytulki położniczego, przyjmuje chore panie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Żłota 6, parter, przy Marszałkowskiej. 29302

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldowania. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Radzi w zakresie swej specjalności. Żłota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 32542

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczeczek i ubranka dla chłopczyków wykonują się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2121r

Akuszerka z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje panie sekretnie w wspólnych i oddzielnych pokojach bez meldunku, w razie potrzeby pomoc lekarską bezpłatną na słabość i czas dłuższy. Udziela porady swej specjalności, słabość od 15 rs. i umieszczenie dziecka. Nowy-Swiat № 26, mieszkania 21. 33234

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnie dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 33218

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości lub przybyłe na kurację. Pokoje oddzielne i wspólne. Udziela porad, przyjmuję zamówienia. Krucza 40, m. 1. 33200

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna 21. 33122

Au bon marché nowa pralnia przyjmuje białe, suknie, firanki i t. d. Marszałkowska № 78. 33130

Chcę przyjąć dziecko do piersi, lub do pokarmienia. Ulica Biała № 5, mieszka. 5. 33118

Do wynajęcia powóz lub karetę, z paru eleganckimi końmi kasztanami, z zaprzęgiem i liberją, dla doktora lub zamężnej osoby. Topiel № 8, m. 3. 32654

F. J. akuszerka, b. etatowa szpitalowa warszawskich rządowych. Ulica Elekoralna № 15. 3161r

Febus. Skład nafty i benzyny ruskiej Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146, dostawia naftę do mieszkań po 26 kop. garniec. Zamawiać można na miejscu lub w sklepach stowarzyszenia „Mercury.” Brenery, szkła, knoty, części zapasowe do lamp wszelkich systemów. 32365

Grób murowany na Powązkach, przy 1-szej bramie do odstąpienia. Aleksandra № 18, mieszkania 29, od 12-ej do 3-ej. 32785

Kapelusze ubieram, pióra fryzuję. Chmielna 47—10, prawa oficyna, parter. 33230

Massażystka W. Kretti, przyjmuje 4—6. Nowy-Swiat 38, mieszkania 6, oficyna lewa. 33163

Na Powązkach miejsce na grób murowany, przy 1-szej bramie, w bliskości kościoła, do odstąpienia. Wiadomość: ulica Biała № 7, mieszkania 8. 3139r

Najdokładniej i najtaniej naprawuje maszyny do szycia mechanik Banskeben. Krakowskie-Przedmieście 57. 32629

Oszczędność 100 procent przy zastosowaniu Exicatora—tysiączne dowody. Broszurka bezpłatnie, Ritter, Warszawa. 3004r

Obiady prywatne, na świeżem maśle Chmielna 47—10, prawa oficyna. 33229

Ocy specjalne do marynat, kuchenne, stołowe poleca fabryka K. Wiland, Hoża 8, Stare-Miasto 20, Gnojna, dom Janasza w Targu. 28957

Przyjmuje koldry watawe do roboty. Grzybowska № 32, m. 30. 32859

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuję odzież męską, zle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 32581

Przyjmuje panienki do egzercytowania. Marszałkowska 131, m. 8. 3196r

Pies duży, czarny, sierści gładkiej, z nogami i ogonem białym przybłąkał się ul. Przechodnia № 3. W razie nieodebrania będzie sprzedany. 33175

Pozostawiony bez dozoru wózek 2-kołowy z parapetami na ulicy Złotej przed domem № 32, do odebrania za udowodnieniem, u stróża tegoż domu: 33159

Przyjmuje bieliznę do szycia damską i męską, wykonuje staranne. Chmielna 60, mieszkania 18. 32869

Skład futer Karola Rother (dawniej Radau). W dniu 9 b. m. przeniesionym został z pod № 5, na ulicę Bielańską № 1, róg Senatorskiej wprost W. Bruna. Magazyn znacznie powiększony i zaopatrzony w bogaty wybór wszelkich futer. Przyjmuje wszelkie zamówienia. Ceny przystępne. 3195r

Specjalne kursa haftu artystycznego białego, złotem. Wspólna 37, m. 7. 33116

Suknie przyjmują się do roboty od rs. 2-ch do 3-ch. Ulica Tamka № 23, mieszkania 9. Pietrzykoska. 23135

Są do zwrotu pieniądze znalezione dnia 6/11 rano. Wilcza № 26, mieszkania 1. Od godziny 3-ej do 4-ej. 33221

Tanio! Przyjmuje robotę krawatów do domu, Toraz pranie po 10 kop. Ul. Chmielna № 49, mieszkania 33, druga brama. 3227r

Tanio! Wycinam żakiety i przyjmuję do taborowaria jedwabiem, złotem. Orla 6, mieszkania 39. 32775

T) Telefony jako serwisy do likieru, bombonierki lub pudełka do cygar, poleca „Edward Coqui,” Wierzbowa 6. 32038

Uczę kroju metodą Laferiere i przyjmuję suknie do roboty. Nowy-Swiat 7, mieszkania 23. 32189

W) Ceny niskie, wysortowane pończochy kolorowe fil—wybór skarpetek nadrabianie, pończochy dziecinne. Marszałkowska № 129. 32053

W) Powtórnie znizone ceny wysortowane staniki, wybór wielki.—Fabryka medalowana. Marszałkowska 129, oficyna. 32054

W dniu 6-tym b. m. przejeżdżając dorożką № 1520 lub 1420 z ulicy Świętokrzyskiej Nowym-Swiatem, Krakowskiem, Pragę na dworzec Petersburski, pomiędzy 7-a a 8-a rano, zgubiono portfel skórzany z papierami i książkami biletowami towarzystwa wagonów sypialnych. Znalazca raczy oddać do kantoru: Świętokrzyska № 13, za wynagrodzeniem. 33143

W piątek wieczorem zagubiono skrzypce w pudełku, znalazca odniesie za wynagrodzeniem: Nowy-Swiat № 55, mieszkania 3, do p. Kiełczewskiej. 33146

Wezmę na własność ładną dziewczynkę od 8-miu miesięcy do roku, sierotę. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. A. 33187

Zakładanie portier, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskiej, meble stylowe fantazyjne, po cenach przystępnych poleca Krzyżanowski, Nowy-Swiat 47. 33019

Zaginął szezeniak ceter, uprasza się odprawzić za sówitą nagrodą. Bracka 23, mieszkania 1. 33157

Zakład Mechaniczno-Slusarski W. J. Olszewskiego, po przeniesieniu z Senatorskiej na ulicę Białą № 3, przyjmuje w dalszym ciągu wszelkie obstarunki w zakresie slusarstwa i mechaniki wchodzące jako to: okucia nowych domów, zakładanie wodociągów i zlewów i wszelkich tym podobnych robot, po możliwie najtańszych cenach. 3102r

Z Staniki trykotowe wybór wielki, ceny niskie. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 32966

Z Szale, chustki wełniane tanio. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 32966

Z Woalki wielki wybór, bardzo tanio. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12, 32966

Z Wolanty (Ballayouses) różne gatunki. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12, 32966

Z Karbowanie, plisowanie. „Manufaktura Krajowa,” A. Brochocki. Niecała 12. 32966

Z Staniki trykotowe, żakiety, ubranka, wyborowa. „Manufaktura krajowa,” Niecała 12. 32417

Z Wolanty (ballayouses), tanio. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 32117

Z Woalki od najtańszych do najdroższych, wybór wielki. „Manufaktura krajowa,” Niecała 12. 32417

Z Karbowanie, plisowanie. „Manufaktura krajowa,” Niecała 12. A. Brochocki. 32417

Z Szale wełniane i chustki bardzo tanio. „Manufaktura Krajowa,” Niecała 12. 32417